

PROBUS
IMPREZY
ZE SMAKIEM

Oława, ul. Młyńska 16, tel. 71 721 54 00

4298 km

na jednym bilecie,
w jeden weekend

s.9



Nowe fakty
w sprawie
Kownackiego

s.8

RADIO-TAXI OŁAWA
196-33
lub 71-303-96-33
24 h - DOJAZD BEZPŁATNY

OLAVIA TAXI
506 444 777
24h

NIE DZIELIMY

24 stycznia 2019
nr 4 (1341),
ukazuje się od 1990
cena 3,10 zł 8% VAT
www.gazeta.olawa.pl
Index 324280
ISSN 1509-0809

powiatowa

GAZETA POWIATOWA - WIADOMOŚCI OŁAWSKIE



Poruszeni

W Oławie i w Jelczu-Laskowicach zorganizowano spotkania ku pamięci tragicznie zmarłego prezydenta Gdańska Pawła Adamowicza. Mieszkańcy pokazali również, że stoją murem za Jurkiem Owsakiem i są przeciwni mowie nienawiści

s.18



Kamil Tyśca



- Wydarzenia ostatnich dni to przejaw mechanizmu jednoczenia się, bycia w grupie, doświadczania jedności - mówi Agnieszka Dembny, psychoterapeuta i pedagog. - Ludzie chcą uczestniczyć w tym osobiście, poczuć wspólnotę, która jest zjawiskiem bardziej socjologicznym. Solidaryzujemy się, z kimś, kto doświadczył straty

s.5

Biedroń z ofensywą. Także w Oławie

- Robert jest osobą autentyczną, wie, że w mniejszych miejscowościach również nie brakuje mądrych ludzi - mówi Agnieszka Mikołajek, powiatowa koordynatorka powstającej partii Roberta

Biedronia. - Jeśli komuś zależy na polityce proeuropejskiej i równościowej, to u nas na pewno znajdzie coś dla siebie.

s.4



Kamil Tyśca



To nie hobby. To nasze życie

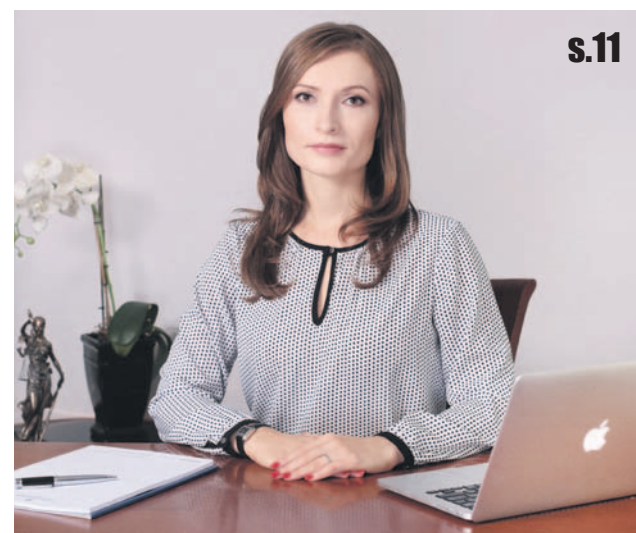
Trening, pasja, praca, sukcesy, turnieje - o tym wszystkim, i nie tylko, rozmawiamy z Katarzyną Tuńską-Wołyńiec i Stanisławem Wołyńcem,

uczestnikami mistrzostw świata w showdance i tańcach standardowych

s.20-21

Rozwód, czyli razem wygramy tę wojnę

Coraz więcej młodych ludzi się rozwodzi. Jak najłatwiej przejść przez to bolesne przeżycie - radzi mecenas Agnieszka Przybyła-Kotwicka



s.11



Risotto z papierosem, wybuchający gulasz i ziemniaki jak dla świń

OŁAWA

Zniesmaczone wygrały

Z udek, które leżały tydzień, był robiony gyros, a stary gulasz mieszano z nowym. - Był tak nieświeży, że aż buzował - mówi Anna. Trzy młode kobiety ujawniły fakty na temat firmy cateringowej, która dostarczała nieświeże jedzenie na stołówkę dużej oławskiej fabryki. Kosztowało to sporo nerwów, bo firma pozwała je o naruszenie dóbr osobistych. Wygrały tę sprawę. Sąd uznał, że to, co powiedziały naszej gazecie, jest prawdą!

To, co działo się na stołówce dużego koncernu, szczegółowo opisywaliśmy pod koniec 2015 roku. Do redakcji przyszły trzy młode kobiety, które wydawały posiłki pracownikom. Nie mogły dłużej znieść tego, że były zmuszane do podawania ludziom nieświeżego jedzenia. Ignorowano ich zgłoszenia o bardzo złej jakości dań. One zabierały te nieświeże, a manager wystawiła na sprzedaż ponownie.

- Byłyśmy bezradne. Ludzie mówili, że źle się czują, wymiotują. Same zatruliśmy się tym jedzeniem - mówiła nam Anna w 2015 roku. - W poniedziałek przyjechały udka, zrobione w piątek. Zostały do wtorku. Pani manager powiedziała: „Trzeba zabrać to na firmę - zrobimy gyrosa”. Ja, głupia, zapomniałam o tym i w piątek ten właśnie gyros zjadłam. Tego samego dnia zaczęłam wymiotować.

Obszerną relację z tego, co według pracownic działo się na stołówce, przekazaliśmy do zarządu firmy, która



Ten temat trafił na pierwszą stronę. To było w listopadzie 2015 roku

świadczyła usługi żywieniowe w oławskiej fabryce. Najpierw pani prezes tłumaczyła się i odnosiła do zarzutów, jednak dzień przed publikacją artykułu wycofała się i wysłała oświadczenie, w którym poinformowała, że kieruje sprawę do sądu: - Dla zapewnienia prawidłowego przebiegu postępowania sądowego, spółka wstrzyma się z udzielaniem dalszych komentarzy w przedmiocie niniejszej sprawy...

Wbrew zapowiedziom sprawa od razu nie trafiła do

sądu. Artykuł opublikowaliśmy w listopadzie 2015, ale pozew przyszedł dopiero w 2017 roku. Zanim to się stało, kobiety miały dziwne spotkanie. Zadzwoił do nich mężczyzna, który podawał się za dziennikarza opolskiej gazety. Mówił, że też chce nagłośnić sprawę. Zgodziły się na spotkanie, ale - jak mówią - od razu żałowały, bo ten człowiek nie zachowywał się profesjonalnie. Zamiast pytać o szczegóły, to - według ich relacji - atakował i koniecznie chciał wiedzieć, co z tą sprawą zrobią. Żaden artykuł się nie ukazał, a kiedy kobiety sprawdziły, okazało się, że dziennikarz o takim nazwisku... nie istnieje. - Ewidentnie były to podchody z tej drugiej strony, chcieli wiedzieć, co planujemy - mówią.

Kobiety nie miały doświadczenia w podobnych sprawach. Bały się, że same nie dadzą rady wygrać z dużą firmą. Zaraz po publikacji artykułu poprosiły o pomoc oławską kancelarię adwokacką. - Po tym artykule ruszyła lawina, bo do naszej kancelarii zgłaszali się pracownicy firmy, którzy mieli z nią problemy i nie chodziło tylko o sprawy żywieniowe, ale też typowo pracownicze - mówi adwokat

Łukasz Prus. - Dotarliśmy do świadków, którzy potwierdzali zeznania dziewczyn. Te osoby przed sądem ze szczegółami opowiadały, jak się zatruli. Dziś często zdarza się, że pracownik jest zastraszany i bywa, że odpuszcza, a ta sprawa pokazuje, że prawda może wygrać. To jest przykład, gdzie sąd powiedział „nie ma przyzwolenia na naruszanie praw konsumenckich i praw pracowniczych”.

Firma cateringowa z Wrocławia domagała się od swoich byłych pracowników umieszczenia na pierwszej stronie „Gazety Powiatowej-Wiadomości Oławskich” dużego oświadczenia, że kobiety rozpowszechniały nieprawdę na temat działalności spółki. Domagano się też 2000 złotych zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych.

Przedstawiciele firmy podkreślali przed sądem, że mieli wiele kontroli sanepidu i żadna nie wykazała nieprawidłowości. Jeden ze świadków zeznał jednak, że pracodawca wiedział o kontrolach wcześniej i wtedy m.in. wrywano etykiety z przeterminowanych opakowań z pierogami i kopytkami.

Sąd uzasadniając wyrok podkreślił, że to, co dziewczyny

powiedziały naszej gazecie, jest prawdą. Według sądu było to działanie mające na celu ochronę interesu konsumentów i interesu publicznego. Stwierdził też, że nie naruszyły dobrego imienia firmy, ponieważ jej działalność nie była prowadzona w sposób właściwy. Działanie dziewczyn nie było więc niezgodne z prawem.

- Coraz więcej mamy podobnych spraw - mówi adwokat Łukasz Prus. - Ludzie zgłaszają się do nas, ponieważ pracodawcy często nadużywają swojej władzy. Z reguły jest trudniej procesowo w takich sprawach, ale nie można myśleć, że pracownicy są z góry przegrani. Nie ma takiego założenia, że pracodawca zawsze wygra. W takich przypadkach jest trudniej. Z prostego powodu. Pracodawca ma świadków, którzy są od niego uzależnieni, bo u niego pracują, mają kredyty, rodziny i będą zeznawać na jego korzyść. Każdy boi się podcinać gałąź, na której siedzi. Ta opisywana w gazecie sprawa to jest nauka dla tych, którzy się boją działać, bo często jest taki przekaz społeczny, że pracodawca mówi „ja cię zniszczę, ja cię pozwę do sądu, siedź cicho”.

A tu dziewczyny młode, wykształcone, postawiły się i mówiły wprost. Podkreślały, że nie po to je uczono w szkole, jak zarządzać stołówką, jak przyrządzać potrawy w żywieniu zbiorowym, żeby przemykać oczy na coś tak rażącego, co spotkało je w pracy. Wygraliśmy, a po ogłoszeniu wyroku dziewczyny wyszły z sali i... skakały ze szczęścia. Powiem szczerze, to są najważniejsze chwile w tym zawodzie. To było najpiękniejsze.

Przed wrocławskim sądem stawili się liczni świadkowie, którzy pracowali na oławskiej stołówce lub jedli tam posiłki. Każdy mówił, że po zjedzeniu musiał natychmiast skorzystać z toalety lub przez kilka dni swoje odchorować.

To tylko niektóre relacje świadków:

„Ludzie narzekali, że jedzenie jest nieświeże, zatruli się. Byłam kilka razy na stołówce i mówiono, że ziemniaki są stare, żartowano, że pastewne. Słyszałam, że jesienią 2015 roku zatrulo się kilka osób.”

„Pracownicy mówili, że lepiej karmić świnię”,

„Widziałam, jak pani menedżer robiła musli z jogurtami po terminie, a z nieświeżych owoców soki. Jak zaczęłam tam pracę, było

bardzo brudno, szklanki były brudne,

„Była sprzedawana sałatka jarzynowa, która miała kilka dni, była kwaśna, ale pani menedżer wystawiła ją do sprzedaży”,

„Przychodziły osoby i głośno mówiły o zatruciach, źle się czuły, miały biegunkę, wymioty”,

„Pracownik biura kupił risotto, w którym znalazł papierośa”,

„Najbardziej zapadły mi w pamięć kotlety mielone, które smakowały jak papier toaletowy. Zastrzeżenia były do świeżości. Były złe w wyglądzie, a w smaku tragedia”,

„Najgłośniejszym przypadkiem, o jakim słyszałam, było zatrucie trzech osób po zjedzeniu kurczaka tajskiego. Musiały zwolnić się do domu”,

„Zatrulałem się przed urlopem. Zjadłem gyrosa. Źle się czułem, wymiotowałem. Wiem, że koledzy też narzekali”,

„Pracownicy magazynu woleli oddać talony niż jeść na tej stołówce”,

„Lodówka kilka dni była zepsuta, były tam produkty, które potem używane były do karmienia klientów”,

„Menedżerka kazała podawać zepsutą gulasz. Pracownice chciały uchronić konsumentów przed zatruciem i w ukryciu przed menedżerką zlewały gulasz do wiadra. Gulasz był pod przykryciem, ale pod koniec dnia po prostu wybuchł i zalalał podłogę”.

Po tym, jak do kierownictwa fabryki zaczęły docierać skargi od pracowników, którzy zatruli się na stołówce, a sprawa zajęła się nasza gazeta, umowę z wrocławską firmą cateringową rozwiązano.

TEKST I FOT.:
AGNIESZKA HERBA
powiatowa@gmail.com

DACOPPA
PUNKTY KASOWE
NAJTAŃSZE
PRZELEWY
NATYCHMIASTOWE
TYLKO U NAS
SM ODRA, ZWIK,
REMONDIS
ZA DARMO!
Abonament OTVK-1 zł
TUTAJ RACHUNKI
OPLACA SIĘ NAJTANIEJ
1. ul. Chrobrego 33 a (sklep firmowy Brudnik)
2. ul. 1 Maja 22/V (deptak)
3. ul. Chrobrego 20 f (pod wieżowcem obok PKS)
4. pl. Szymanowskiego 30 (obok marketu JAKUB)
5. Jeleń-Laskowice, ul. Oławska 25 (Intermarche)
SERDECZNIE ZAPRASZAMY!

REKLAMA



Dziewczyny miały odwagę, aby publicznie powiedzieć prawdę o firmie, która w 2015 roku sprzedawała innym pracownikom nieświeże jedzenie. Sprzeciwili się pracodawcy, a ten podał je do sądu, który uznał, że to kobiety miały rację. Sprawa zakończyła się dopiero pod koniec 2018 roku

OŁAWA/WARSZAWA

Weszli w spór zbiorowy

Nauczyciele liczyli, że 10 stycznia po rozmowach z przedstawicielami Ministerstwa Edukacji Narodowej doczekają się podwyżek. Przeliczyli się...

Związek Nauczycielstwa Polskiego od dawna domaga się większych zarobków. Chodzi o dodatkowe 1000 złotych nie tylko dla nauczycieli, ale wszystkich pracowników oświaty, również tych sprzątających. Pod koniec roku 2018 Andrzej Kupczak, prezes oławskiego koła Związku Nauczycielstwa Polskiego, zorganizował otwarte spotkanie dla nauczycieli, gdzie szczegółowo wyjaśniał, dlaczego wzrost zarobków jest konieczny (relacjonowaliśmy to na początku stycznia). - Ta kadra wykwalifikowana wreszcie powie dość, jeżeli nic się nie zmieni albo jeśli sprawy będą postępować w zakresie ekonomicznym tak wolno jak do tej pory - mówił. - Nauczyciel rozpoczynający pracę w zawodzie dostaje 1750 złotych na rękę - bez odliczenia ubezpieczenia, ewentualnych składek na przynależność związkową.

Nauczyciele bez porozumienia, za to z żądaniami

A jak to wygląda w wymiarze netto?

Poziom wykształcenia	Stopnie awansu zawodowego			
	nauczyciel stażysta	nauczyciel kontraktowy	nauczyciel mianowany	nauczyciel dyplomowany
Tytuł zawodowy magistra z przygotowaniem pedagogicznym	2 417 1 751	2 487 1 799	2 824 2 035	3 317 2 378
Tytuł zawodowy magistra bez przygotowania pedagogicznego, tytuł zawodowy licencjata (inżyniera) z przygotowaniem pedagogicznym	2 127 1 548	2 180 1 586	2 461 1 781	2 889 2 080
Tytuł zawodowy licencjata (inżyniera) bez przygotowania pedagogicznego, dyplom ukończenia kolegium nauczycielskiego, kolegium języków obcych, pozostałe wykształcenie	1 877 1 374	1 923 1 406	2 160 1 571	2 525 1 826

Andrzej Kupczak podkreśla, że zarobki nauczycieli są uwłaczające i nieadekwatne do wykonywanych obowiązków

Kupczak poinformował, że po spotkaniu z minister edukacji zarząd podjął uchwałę dotyczącą sporu zbiorowego. 21 stycznia powiedział nam: - Dziś dyrektorzy wszystkich szkół i placówek pedagogicznych otrzymają pisma z naszymi żądaniami. Mają siedem dni, aby przystąpić do rokowań, a później mediacji. Jeżeli nie uzyskamy konkretów, zaczniemy przygotowywać się do strajku. Chociaż ZNP nie opowiada się za strajkiem, tylko godnymi płacami...

Prezes oławskiego ZNP był mocno rozczarowany spotkaniem z minister Anną Zalewską.

- Pojechałem do Warszawy, ale nie było żadnych konkretów. Minister nie odniosła się też do naszych żądań. Nie chcemy podejmować tych ostatecznych kroków, czyli strajkować, wolimy, żeby ktoś wreszcie z nami poważnie rozmawiał... Jeżeli znów nic się nie zmieni podejmiemy ostateczne kroki.

(AH)

OŁAWA

Ważne

Policja przypomina, że trzeba reagować, kiedy wiemy, że ktoś nie ma schronienia podczas zimy

- Apelujemy o czujność i udzielenie pomocy osobom zagrożonym zamarznięciem

Mróz zabija

- mówi podinsp. Alicja Jędo. - Musimy pamiętać, że naszej pomocy potrzebują także zwierzęta. Policjanci nie tylko przypominają, ale też działają. Sprawdzają pustostany, opuszczone budynki, dworce i inne miejsca, gdzie mogą przeby-

wać bezdomni. - Jednak, aby dotrzeć do wszystkich potrzebujących, potrzebna jest reakcja nie tylko służb, ale każdego człowieka - dodaje Jędo. - Ważne jest zaangażowanie i informowanie odpowiednich służb o samotnych i nieporadnych

życiowo. Wystarczy zadzwonić na numer alarmowy 112. O potrzebujących możemy również poinformować pracowników Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, Straż Miejską lub skorzystać z Krajowej Mapy Zagrożeń Bezpieczeństwa. Dzięki tej aplikacji można zaznaczyć na mapie miejsce, gdzie przebywają bezdomni, a policjanci sprawdzają to zgłoszenie.

(AH)

Oławskie Centrum Odszkodowań

- Wypadki komunikacyjne
- Wypadek przy pracy
- Zakażenie szpitalne
- Skuteczna likwidacja szkód z OC, AC, NW



mgr Wojciech Pawłowski

731 97 97 97 ul. 3 Maja 8B/3, 55-200 Oława
www.odszkodowania.olawa.pl

- obsługa prawna firm, windykacja, szkolenia BHP, p.poż
- porady prawne, sprawy karne, cywilne, rodzinne, gospodarcze

REKLAMA

Potrącił człowieka i uciekł. Nie miał prawa jazdy



Ten mieszkaniec nie powinien siadać za kierownicę, bo nie miał uprawnień. Potrącił młodego mężczyznę. Grozi mu do 12 lat więzienia

POWIAT

Z drogi za kratki

Na dwa miesiące trafił do aresztu 40-letni mieszkaniec Oławy, który spowodował wypadek i nie udzielił pomocy. Odpowie też za jazdę bez uprawnień

Do zdarzenia doszło przed godziną 22.00 w środę 16 stycznia w gminie Oława. Z ustaleń oławskich policjantów wynika, że kierujący samochodem - jak się później okazało, bez prawa jazdy - nie zachował należytej ostrożności, stracił panowanie nad autem i najechał na na rowery, 24-letniego mieszkańca Oławy. Kierowca uciekł, nie udzielając pomocy. Poszkodowany trafił do szpitala. Policjanci pracujący na miejscu wypadku zabezpieczyli ślady i zebrali dodatkowy materiał dowodowy, na podstawie którego ustalili markę pojazdu

i wytypowali właściciela. Około 12 godzin po zgłoszeniu zatrzymali 40-letniego oławianina.

- Mężczyzna został osadzony w policyjnym areszcie - mówi podinsp. Alicja Jędo. - Pobrano od niego krew do badania, aby sprawdzić, czy w chwili wypadku był trzeźwy, bądź czy nie znajdował się pod wpływem środków odurzających. Na ten temat wypowie się biegły. 40-latkowi przedstawiono zarzut spowodowania wypadku oraz ucieczki z miejsca zdarzenia. Mężczyzna przyznał się do tego. Policja zwróciła się z wnioskiem do prokuratury o zastosowanie wobec podejrzanego środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztu. Prokurator zaakceptował wniosek i poparł go przed sądem, który zastosował wobec sprawcy tymczasowy areszt na dwa miesiące. Policja sprawdza wszystkie okoliczności zdarzenia. Podejrzanemu grozi kara pozbawienia wolności nawet do 12 lat.

(AH)

Śmierć przy przystanku

BYSTRZYCA

Nie żyje 62-letni mieszkaniec

12 stycznia o godz. 7.40 leżącego przy przystanku autobusowym mężczyznę zobaczył przechodzień. - Wezwano pogotowie, człowiek nie dawał oznak życia - mówi asp. Wioletta Polerowicz z KPP w Oławie. Reanimacja nie przyniosła rezultatu, stwierdzono niewydolność krążeniowo-oddechową.

Według policji do śmierci nie przyczyniły się inne osoby. Ciała nie wysyłano na sekcję zwłok.

(AH)

Biedroń z polityczną ofensywą. Jego partia także w Oławie

POWIAT

Coś nowego

3 lutego odbędzie się konwencja założycielska partii Roberta Biedronia. Obecnie w całym kraju tworzone są struktury. W powiecie oławskim zajmuje się tym Agnieszka Mikołajek

To 40-letnia oławianka z krwi i kości, mama trójki dzieci. Od lat aktywna, o wyraźnie nakreślonych poglądach. Związana z Kongresem Kobiet i Amnesty International. Jako dorosła nastolatka dołączyła do SLD. Ten epizod nie trwał jednak zbyt długo. Dziś wierzy, że razem z Robertem Biedroniem może stworzyć proeuropejski kraj znany z równości, tolerancji i dialogu społecznego.

Świeży krew

W czerwcu 2018 roku z inicjatywy Agnieszki Mikołajek w oławskiej kawiarni „Weranda” odbyło się spotkanie autorskie z Robertem Biedroniem. Polityk promował wówczas książki „Pod prąd” i „Włącz demokrację”. Jeszcze wtedy nie było wiadomo, czy wróci do krajowej polityki. Oławianka wiedziała jednak, że jeśli ten moment nadejdzie, ona pójdzie razem z nim.

- Robert jest osobą bardzo autentyczną, która ma szansę pokazać alternatywę i dać ludziom wybór - mówi. - On daje szansę na politykę progresywną. Mogłabym się podpisać pod każdym zdaniem, które zostało napisane w książce „Nowy Rozdział”. Jego wizja jest mi bardzo bliska. Rok temu pomyślałam, że chętnie zaprosiłabym go do Oławy. Spotkanie się udało, przyszły tłumy ludzi. Poznaliśmy się wtedy osobiście, choć ja tak naprawdę obserwowałam go od dawna, czytając wywiady, słuchając wypowiedzi. Reprezentujemy ten sam sposób myślenia. Wiedziałam więc, że jeśli powstanie ogólnopolski ruch społeczny lub partia, to warto będzie się w tę inicjatywę włączyć. Prawa człowieka, prawa kobiet, równouprawnienie - te wartości są mi bardzo bliskie. I dla partii Biedronia również będą szalenie istotne!

Mikołajek podkreśla, że polska scena polityczna potrzebuje świeżej krwi. W projekt Roberta Biedronia często angażują się ludzie, którzy do tej pory nie mieli styczności z polityką. Program tworzony



Agnieszka Mikołajek organizowała spotkanie z Robertem Biedroniem w Oławie

jest oddolnie, w trakcie spotkań z cyklu „burzy mózgów”, które od miesięcy odbywają się na terenie całego kraju: - Osobowość naszego lidera jest na tyle silna i interesująca, że w każdej burzy mózgów uczestniczą tłumy. Ludzie chłoną to, co mówi, czują powiew świeżości. Robert nie pisze programu z góry, pracuje z obywatelami. Widzę z jakim skupieniem i atencją słucha postulatów, bez względu na to, czy się z nimi zgadza. Każdy wywołany temat jest poddawany dyskusji. Potem mamy głosowanie, a na koniec postulaty są opracowywane przez ekspertów tak, by 3 lutego w Warszawie mogły zostać zaprezentowane w ramach programu partii.

Idealiści

W mediach często powtarzana jest teza, że partia Roberta Biedronia może odebrać głosy Koalicji Obywatelskiej i przyczynić się do kolejnego zwycięstwa Prawa i Sprawiedliwości. Metoda podziału mandatów D'Hondta promuje bowiem największe ugrupowania. Agnieszka Mikołajek odpiara ten zarzut:

- Pojawienie się nowego ugrupowania, może rozruszać scenę polityczną, zmobilizować niezdecydowanych. Nasz ruch zaktywizuje przede wszystkim tych, którzy są rozczarowani lub wcześniej nie głosowali. Nie robili tego, ponieważ nie widzieli dla siebie odpowiedniej opcji. Chcemy pokazać nową wizję. Nie po

to, by odebrać głosy Koalicji Obywatelskiej czy komukolwiek innemu, ale po to, by poszerzyć wybór. Reprezentujemy nowy sposób budowania ugrupowania i nowy sposób tworzenia programu. Myślimy o dialogu społecznym, Unii Europejskiej i szeroko pojętej równości. Jestem przekonana, że wiele osób znajdzie w naszej propozycji wizję, którą będzie chciało poprzeć.

Zdaniem oławianki partie polityczne większą popularnością cieszą się w metropoliach, ale team Biedronia nie ma zamiaru zapominać o mniejszych miejscowościach. Lider powstającego ugrupowania

jeździ po kraju, by poznać potrzeby ludzi w różnych miejscach.

Czy powiat oławski jest gotowy na lewicową propozycję?

- Nasz program jest skierowany do wszystkich, którzy cenią sobie wolność, solidarność i sprawne państwo. Z całą pewnością powiat oławski jest gotowy na taką propozycję - przekonuje koordynatorka nowej partii. - Szkoda, że „burza mózgów” nie mogła się odbyć w Oławie, ale czasu do konwencji mamy już bardzo mało. Reprezentujemy piękne poglądy oraz świeżość, nowość i inne myślenie.



- Chcemy robić politykę ukierunkowaną na człowieka, dlatego wiele osób znajdzie u nas odpowiedź na swoje potrzeby - mówi Agnieszka Mikołajek, na fotografii z Robertem Biedroniem

wystartuje. Jak podkreśla - na tę decyzję przyjdzie czas:

- Cenimy sobie kontakt z ludźmi. Robert jeździ do małych miejscowości, bo nie chce się skupiać tylko na metropoliach. Wiemy, że mądzy ludzie mieszkają wszędzie. Na pewno więc na listach wyborczych znajdą się osoby z naszego powiatu.

Bez nienawiści

Pytamy 40-latkę, co chciałaby zmienić w kraju. Nie potrafi wskazać jednej rzeczy, ale ważne są dla niej prawa kobiet, dialog społeczny, tolerancja, proeuropejskość i edukacja. Chciałaby, żeby nauka w szkołach, przebiegała w sposób nowoczesny i otwarty. Ważny jest dla niej również rozdział państwa od Kościoła:

- Kocham Polskę, ale jestem też wielką zwolenniczką Unii Europejskiej. Kraj musi się rozwijać i iść do przodu. Jestem dumną Polką i Europejką, ale uważam, że moje dzieci powinny mieć w swoim kraju takie same szanse rozwoju, jak każdy inny Europejczyk. Dużo rozmawiam z młodymi ludźmi, kocham podróżować. Za nami manifestacja przeciwko nienawiści. Ruch Roberta Biedronia jest szalenie pozytywny. Nie chcemy Polski smutnej i nienawistnej. Chcemy kraju otwartego i radosnego, w którym każdy będzie czuł się dobrze. I z taką wizją wejdziemy do Sejmu! Proszę mnie jednak nie pytać o najważniejszy postulat, bo jest ich zbyt wiele. A wszystkie zaprezentujemy już 3 lutego, na konwencji w Warszawie. Oczywiście będą się odbywały również konwencje regionalne. We Wrocławiu - 18 lutego.

Grupują się na Facebooku

Formalnie partii Roberta Biedronia jeszcze nie ma. Oławskie struktury tworzy kilkanaście osób. Kwestie spotkań omawiane są na facebookowej grupie „Oławski fanpage Roberta Biedronia”. Zapisy do partii zostaną otwarte 3 lutego. Sprawy formalne będzie można wtedy załatwiać z Agnieszką Mikołajek (a.mikołajek@wp.pl). Koordynatorka już teraz zachęca, by pisać do niej maile. Chętnie się spotka, porozmawia o planach i odpowie na wszelkie pytania. Organizowany jest również wyjazd na ogólnopolską konwencję programową w Warszawie. Dołączyć może każdy (liczba miejsc ograniczona). Żeby to zrobić, należy skontaktować się mailowo (adres wskazany wyżej).

KAMIL TYSA
ktyasa@gazeta.olawa.pl

Agnieszka Mikołajek:

- Nasz ruch zaktywizuje przede wszystkim tych, którzy są rozczarowani obecną sceną polityczną lub wcześniej nie głosowali

Jestem idealistką. Równość, tolerancja i prawa człowieka są wartościami bardzo uniwersalnymi. Myślenie progresywne i pozytywne powinno znaleźć wielu zwolenników. Właśnie teraz jest czas na stworzenie czegoś nowego. Chcemy robić politykę ukierunkowaną na człowieka, dlatego wiele osób znajdzie u nas odpowiedź na swoje potrzeby. Struktury tworzą ludzie, którzy bardzo idealistycznie podchodzą do pracy. Liczymy, że Polacy przestaną mówić, że nie mają na kogo głosować. Zrobimy wszystko, żeby właśnie teraz już mieli. W programie będzie szereg postulatów odpowiadających na potrzeby małych i średnich miast.

Celem partii są wybory parlamentarne i wynik na poziomie kilkunastu procent. Wcześniej wystawią też kandydatów w wyborach do europarlamentu. Agnieszka Mikołajek nie wie jeszcze, czy

Doświadczajmy tego wspólnie

O odczuciach i zachowaniach po zamordowaniu prezydenta Gdańska - z Agnieszką Dembny, psychoterapeutą i pedagogiem, rozmawia Grzegorz Kacała

» - Spora grupa ludzi wyszła na ulicę, aby oddać hołd formalnie nieswojemu prezydentowi, bo z miasta, z którym niewiele mają wspólnego, czyli w pewnym sensie osobie obcej. A jednak ta śmierć nas poruszyła. Dlaczego?

- To mechanizm, który działa w momencie, gdy kwestujemy, gdy uczestniczymy w internetowej zbiórce na chore dziecko, gdy pomagamy w jakimś szczytnym celu. Wydarzenia ostatnich dni to przejaw jednoczenia się, bycia w grupie, doświadczania jedności, współczucia, współodczuwania doświadczenia przemijania. Ludzie chcą uczestniczyć w tym osobiście, poczuć wspólnotę. Solidaryzujemy się z kimś, kto doświadczył straty.

» - Czy to kwestia wpływu na nas świata medialnego?

- To temat szeroko analizowany w świetle nauk społecznych. Media mają moc opiniotwórczą, ale nie są jedyną przyczyną opisanego zjawiska.

» - Czy solidaryzujemy się z nim, bo to był Polak, bo kwestował dla WOŚP, czy dlatego, że był to po prostu dobry człowiek?

- Podzielamy wartości, które były udziałem tego konkretnego człowieka. Doświadczenia, które podobnie przeżywamy. To punkt wspólny dla tych, którzy wyszli na ulicę Oławy i tych, którzy bezpośrednio przeżywają stratę.

» - Każda matka powinna rozumieć ból innej matki, ale parę dni temu zginęła na Morzu Śródziemnym 117 uchodźców, w tym dzieci, i w mediach widziałem tylko mały pasek na ten temat. Nikt nie wyszedł palić świeczek, nie wyszedł protestować. W przypadku prezydenta Adamowicza, którego wielu osobiście nie знаło, wydarzyło się coś ponad tę normę?

- Dzisiaj wielu ludziom bliskie jest wyrażanie siebie w kontekście bieżących wydarzeń politycznych i społecznych. Tak naprawdę trudno od tego uciec. Przy takich wydarzeniach jesteśmy w stanie pobyć dłużej razem, są nam bliższe, obecnie wstrząsające i niepokojące.

» - Ale czy to jest norma?

- Teraz zastanawiam się na tym, co jest normą, jaki imperatyw nas łączy. I myślę sobie, że w Europie jest to normatywne. Przykłady Węgier czy Francji pokazują takie sprzeczki wobec poczucia krzywdy. Jakies

zagrożenie realizacji ważnych dla mnie potrzeb powoduje, że razem występujemy przeciwko czemuś albo w obronie czegoś.

» - Może chodzi nie tylko o śmierć człowieka, ale też o śmierć wartości, które reprezentował?

- Tak, zdecydowanie tak.

» - Chciałbym dopytać o te osoby, które spotykały się choćby w Rynku w Oławie. Jedno było wspólne dla nich - nadzieja na zmianę, na chęć powiedzenia stop nienawiści, „hejtowi”. A z drugiej strony - w tym samym zdaniu pojawia się zwątpienie, że tak naprawdę znowu będzie tak samo. Jak to wytłumaczyć?

- Przysłuchiwałam się wielu wypowiedziom po ataku na prezydenta Gdańska i rzeczywiście wielu politykom towarzyszyło zwątpienie, że to wydarzenie niczego nie zmieni. Utrata wiary w skuteczność działań jest osłabiana przez wpływ doświadczeń w przeszłości. Specjalizujemy się bardziej w szukaniu w przeszłości porażek, niejako osłabiając się nimi, aniżeli w doświadczaniu pozytywnych aspektów zmiany - czasami bardzo trudnej zmiany. Ponadto umniejszamy sobie jako jednostkom, odbieramy sobie znaczenie w zestawieniu z wpływem ogółu, innych ważnych osób, więc częściej usłyszymy stwierdzenie „nie mamy/mam na to wpływu”, niż „ode mnie to zależy”.

» - Czy jednak może nastąpić jakiś punkt kulminacyjny i coś przeleje tę metaforyczną „czarę goryczy”? Czy jednak za każdym razem będziemy przeżywać kolejne tego typu wydarzenia, których nie da się uniknąć w przyszłości?

- Myśl, że nie będzie zmiany, odbiera moc działania.

» - Czy jednak jest jakaś nadzieja?

- Można to porównać, oczywiście zachowując wszelkie proporcje, z rodziną, której członkowie doświadczają przemocy. Wszyscy, wraz z osobą, która doświadcza tej przemocy, twierdzą, że nic już się w życiu tej rodziny nie zmieni. Kolejne próby interwencji wobec sprawcy będą zawodziły, bo zawiodły do tej pory, a kolejna próba usamodzielnienia ofiary nie ma sensu, bo do tej pory kilkakrotnie ofiara reagowała lękiem przed podjęciem decyzji o zmianie. Nadzieja na zmianę umiera. Jednak wielokrotnie towarzyszyłam ludziom w procesie odzyskiwania nadziei i twierdząc, że form pomocy jest wiele. Osób trzymających w rękach

narzędzia, które są gotowe podrzucić w celu pomocy potrzebujących, jest wielu... Zgoda na to, aby ofiara sama zdecydowała o tym, czy decyduje się na zmianę w życiu, jest niezbędnym nośnikiem nadziei na zmianę w człowieku. Jeśli będzie ciemność i dodamy do niej ciemność - to nie jasnego nie powstanie. Dodając nienawiść do nienawiści nie możemy liczyć na objawienie miłości. Pewnie kiedy pojawia się miłosierdzie, przebaczenie, otwartość, dla do tego sprawcy czy sprawców, chociaż nie dla tego, co zrobił, jest szansa na nową jakość.

» - Czy takim gestem może być rozmowa wiceprezydenta Gdańska z matką zabójcy swojego szefa?

- Jak najbardziej. Proszę zauważyć, że mamy w historii już takie doświadczenia, choćby przykład papieża Jana Pawła II, który rozmawiał z człowiekiem strzelającym do niego. Chodzi o to, aby nie wykluczać tych osób. Może warto się zastanowić, jak sami „produkujemy” osoby, które chcą zaistnieć w tak okrutny sposób jak Stefan W. Jaki wpływ odgrywają dzisiaj media? Jak jemu zależało, aby jego głos był usłyszany.

» - Czy te gesty mogą nas odmienić?

- Są szansą na zmianę. Z drugiej strony, gdy myślę o wybaczeniu, widzę, jak wiele trudności przysparza ludziom uporanie się z poczuciem krzywdy. Ciężko o nie w sytuacji, kiedy ktoś ma nad nami władzę, gdy mamy przebaczyć bez możliwości ukarania, gdy mamy przekonanie, że jest to prezent dla sprawcy, gdy oznacza to rozstanie z marzeniami i planami z przeszłości, gdy przebaczenie jest początkiem czegoś nieznane lub - co najtrudniejsze - ma oznaczać wybaczenie samemu sobie. Poczucie krzywdy utrudnia wybaczenie. Dobre pytanie o to, kto i w jaki sposób może uczyć nas, jak wybaczać i oswajać krzywdy, które w sobie nosimy.

Czy umiejętności, o których mówię, zapobiegłyby wydarzeniom w Gdańsku? Gdybyśmy potrafili wydostać się z pułapki niewybaczonych krzywd... - jak wtedy wyglądałoby nasze życie?

» - A źródła nienawiści?

- Doświadczenia zranień, czasem upokorzeń, deprywacja potrzeb (ciągłe niezaspokojenie jakieś potrzeby psychologicznej bądź biologicznej - red.), izolacja i wykluczenie... Wszystko ma znaczenie.

» - Jaki wpływ na nasze zachowania ma tutaj internet?

- Daje możliwość epatowania skrywanym emocjom. Coraz częściej narzędziem zmuszającym dorosłych, ale i dzieci, do refleksji nad naszym człowieczeństwem. I chociaż nie doświadczamy w internecie przemocy fizycznej, to jednak przemoc psychiczna uderza w nas mocno. Co ważne, dotyczy wszystkich grup społecznych. Nie ma uprzywilejowanych w tych sytuacjach. Hejt dotyka każdego.

» - A kiedyś gdzie to wszystko znajdowało sobie upust?

- Przypomnijmy sobie kolejki sprzed lat, jakie frustracje towarzyszyły oczekującym na upragnione reglamentowane towary, jak odnosili się do siebie. Takie zachowanie, agresja - to jest wpisane w naturę człowieka. Co więcej, jest warunkiem przetrwania gatunku, natomiast teraz znalazło sobie nowe narzędzie.

» - Jak rozmawiać z dziećmi na temat języka nienawiści czy wydarzeń ostatnich dni?

- Dopóki walczymy z różnymi zachowaniami, to mamy minimalną szansę na zmianę tych zachowań. Jedynie zamiana walki na coś innego - akceptację, troskę, zrozumienie... pozwala na odkrycie nowych przestrzeni do zmiany.



- Z wielości zła nigdy nie przyjdzie nic dobrego - mówi psychoterapeuta i pedagog Agnieszka Dembny

» - Jak to tłumaczyć dzieciom?

- Na pewno to nie jest jedynie kwestią tłumaczenia. Nienawiść jest uczuciem i dotyczy każdego z nas - również dzieci. Uczmy dzieci konstruktywnie przeżywać trudne uczucia poprzez prawidłowe wzorce przeżywania tych uczuć. Odnajdujemy i rozmawiamy o przyczynach złości, ale też smutku, bólu, ćwiczymy się w wyrażaniu wszystkich uczuć - to może nas nauczyć wybaczenia, być może kontaktu z naszą wrażliwością, może otwartości na druga istotę. Nie możemy od tego uciekać. Upychanie w siebie złości produkuje gniewne osoby, które żyją gniewem. Wielokrotnie zadawano mi pytanie o możliwość uchronienia dzieci przed trudnymi emocjami, np. przed udziałem w uroczystościach pogrzebowych i przeżywaniem żałoby. Nie powinniśmy ochraniać dzieci przed doświadczaniem czegoś, co jest naturalnie nieuniknione.

» - Czy to tragiczne wydarzenie z Gdańska nie będzie kolejnym powodem do pewnej stygmatyzacji osób chorych psychicznie?

- Owszem, to pewne przyporządkowanie mówiące o tym,

że tylko takie osoby stać na tego typu czyny. Osoba odbierająca życie nie jest z definicji osobą chorą psychicznie.

» - Czy z tego zła, które się wydarzyło, możemy wynieść jakiś pozytywny efekt?

- Z wielości zła nigdy nie przyjdzie nic dobrego. Dopiero refleksja, która za tym idzie, sposób, w jaki mogą się wypowiedzieć na ten ważny temat media, przekonanie o własnym wpływie na swoje życie oraz czas, może dać nam odpowiedź na to pytanie.

» - Od czego zacząć?

- Od zwiększenia własnej świadomości. Recepta tkwi w nas. Ta nienawiść, hejt jest trochę poza mną, bo nie mam wpływu na to, jak zareagują ludzie na przykład na moje zdjęcia i powinnam być tego świadoma w chwili, kiedy je upubliczniam. Z drugiej strony muszę też umieć wyraźnie powiedzieć: nie, nie zgadzam się na przemoc w każdej jej odmianie. Ta niezgoda na przemoc i otwartość na siebie to dobra edukacja, którą my dorośli możemy przekazać dzieciom.

oddychaj.pl

Polskie Towarzystwo Walki z Mukowiscydą
od 28 lat pomaga chorym na mukowiscydę.
Wesprzyj nas w walce o oddech naszych podopiecznych.

Wojciech Kapaczyński
(uczeń klasy 3C CKZIU)

Konto bankowe **49 1020 3466 0000 9302 0002 3473**
Tytuł wpłaty **Kapaczyński Wojciech**

11% KRS 0000064892
Cel szczegółowy: 146/42/09 Kapaczyński Wojciech

KASACJA POJAZDÓW

▶ OFERUJEMY NAJLEPSZE CENY - GOTÓWKA

▶ WYSTAWIAMY WSZYSTKIE ZAŚWIADCZENIA

▶ ZAPEWNIAMY DARMOWY TRANSPORT

Oława, ul. Zielna 26, tel. 510 148 426

Słowa, słowa...



Jerzy Kamiński

jkaminski@gazeta.olawa.pl

Zewsząd teraz słyszę, żeby reagować, zgłaszać mowę nienawiści, a policja z prokuraturą wszystkim się zajmą. Złapią, ustalą, ukarzą. Bo przecież mamy odpowiednie prawo, tylko trzeba z niego korzystać. To w większości mrzonki. Bo prawo, owszem, jest, ale nie dogania internetu, gdzie rozlewa się największe morze nienawiści. Nawet jeśli już ktoś faktycznie się uweźmie i odpowiednio zareaguje, czyli zgłosi podejrzenie o popełnieniu przestępstwa, rzadko kiedy osiągnie oczekiwany rezultat. Nie wystarczy zgłosić i namierzyć autora, trzeba mu to jeszcze udowodnić. A z tym jak byli, tak wciąż są kłopoty. I wcale nie jest potrzebny

internet. Pamiętam, gdy ktoś zadzwonił, że w oławskim bloku, gdzie mieści się „Tropic”, podłożono bombę. Szybko namierzono, z którego numeru dzwoniono, w wtedy telefony były tylko stacjonarne. W mieszkaniu żyły trzy osoby, ale żadna się nie przyznała, a ponieważ prawo nie zna odpowiedzialności zbiorowej, więc... sprawę trzeba było umorzyć. Ludzi ewakuowano, była panika, służby poniosły koszty. I co? Nic. Wszyscy pamiętają głośną sprawę, jak to z komputera pewnego wysokiego urzędnika samorządowego obrażano innych. Policja ustaliła, dotarła. I co? Okazało się, że owszem, może i z tego

komputera, ale to nie ja, tylko opiekunka dla dziecka. A że przypadkowo okazał się nią umięśniony młodzieniec, kolega właściciela, dla sprawy nie miało znaczenia. Skoro się przyznał, jest sukces, statystyki można było podbić. A że prawdziwy autor słów nienawiści być może nie odpowiedział za nie? Cóż. A skąd ja mogę wiedzieć, kto nim naprawdę był? No właśnie. I tu wkraczamy w świat internetu, co dodatkowo komplikuje sprawę, bo co z tego, że uda się ustalić IP, skoro cwani użytkownicy korzystają z zagranicznych serwerów, a to znacznie ogranicza do nich dostęp. Bardziej wyedukowani potrafią się odpowiednio

skutecznie „zaszyć” w sieci, a bogatsi nie muszą - zawsze znajdzie się „słup”, który w razie czego formalnie za nich odpowie. Ileż to razy słyszeliśmy, że to nie ja napisałem, tylko ktoś się włamał na moje konto, więc tak naprawdę to jestem poszkodowanym, a nie autorem obelg, jakie z mojego adresu popłynęły w świat. Znacie takie tłumaczenie? No właśnie. Dlatego wszystkie te piarowskie zabiegi po zabójstwie prezydenta Gdańska traktuję w kategoriach „ratuj się kto może”, a nie prawdziwego dążenia do rozwiązania problemu. Nie jestem specjalistą, nie wiem, co trzeba tu zrobić. Być może zmienić prawo albo praktykę jego stosowania i przyjąć, że ten, kto zarejestruje komputer ponosi za niego pełną odpowiedzialność, jak za broń? A może wymierzać kary najbardziej dotkliwe, czyli ograniczenie dostępu do sieci, a wcześniej obowiązkową tam publikację wyroku? Nie wiem. W każdym razie dziś jest tak, że skoro słowo może zabić, to praktycznie każdy z nas, także dziecko, nosi w kieszeni odbezpieczony granat...

ECHA NASZYCH PUBLIKACJI

Opinie prezentowane w tej rubryce nie zawsze są zgodne z poglądami redakcji



Mamy marznąć?!

Tydzień temu pisaliśmy o problemach z nowym parkingiem przed dworcem PKP oraz o kłopotach, jakie mają niepełnosprawni. Dziś kolejny głos w sprawie problemów dworca PKP w Oławie i komunikacji

Hol dworca w Oławie jest niedostępny dla podróżnych w godzinach 23.00-5.00. Pierwszy pociąg z Oławy do Wrocławia odjeżdża o godz. 4.04, drugi 4.37 (tym jeździ już naprawdę sporo osób), ostatni (lub pierwszy do Opolą) o 0.54. Tak więc dworzec powinien być zamknięty jedynie w godzinach 1.00-3.30. Zwłaszcza w okresie zimowym, kiedy czekając na pociąg, niekiedy spóźnione, trzeba marznąć. Nie ma też dostępu wtedy do toalety. Sytuacja jest o tyle paradoksalna, że całą noc obiekt pilnuje wynajęty przez PKP ochroniarz. Prośba do władz miasta o pilną interwencję w tej sprawie.

Druga sprawa to możliwość sprawnego dotarcia mieszkańców powiatu oławskiego rano do stolicy. Pierwszy pociąg, ekspres Ślęza, wyjeżdża z Wrocławia o godzinie 5.07 (pierwszy z Jelcza-Laskowic przyjeżdża do Wrocławia o 5.12) nie zatrzymując się w Oławie, dojeżdża do Warszawy Centralnej o godz. 8.55. Jeszcze jakiś czas temu nie był ekspresem i zatrzymywał się, umożliwiając sprawny dojazd do Warszawy o wczesnych godzinach. Od ponad roku w sąsiednim Brzegu zatrzymuje się słynny EIP pendolino, który jedzie godzinę później. Stało się to po wieloletnich staraniach władz powiatu brzeskiego. Zatrzymanie poc. EIC Ślęza w Oławie byłoby świetnym uzupełnieniem oferty dla mieszkańców naszego powiatu, ale i pewnie dla tych z sąsiedniego też. W lutym odbędą się konsultacje społeczne co do nowego rozkładu jazdy, który wejdzie w życie od grudnia 2019. Prośba do gazety, aby zaapelować do władz miasta i powiatu o interwencję u przewoźnika PKP IC. Byłoby to znaczne udogodnienie dla jadących do stolicy w celu załatwienia jakichś spraw z jednodniową wizytą i pozwoliłoby zaoszczędzić czas stracony na dojazd do Wrocławia lub Opo-

la. Podobnie byłoby z powrotem ze stolicy. EIC Ślęza wyjeżdża z Dworca Centralnego o 17.52, meldując się we Wrocławiu o 21.30. Także nie zatrzymując się w Oławie.

PS
20 stycznia ok. godziny 6.50 hol dworca kolejowego w Oławie ciągle pozostawał zamknięty, pomimo informacji, że powinien być otwarty o godzinie 5. Kilka dziesiąt osób oczekujących na pociąg do Przemyśla i opóźniony do Wrocławia. Zmuszonych było oczekiwać na peronie i marznąć na 7 stopniowym mrozie, bez dostępu do toalety. Dodatkowo od poprzedniego dnia w okolicach dworca na ul. Kolejowej i Spacerowej nie działało oświetlenie uliczne, co sprawiło, że mieszkańcy udający się do i z pociągu zmuszeni byli to robić w całkowitych ciemnościach. Niestety, takie sytuacje zdarzają się dość często. Kolei robi wszystko, aby zniechęcić oławian do korzystania z jej usług, a władze lokalne też udają, że problemu nie widzą. Zgodnie z art. 7, ust. 1 pkt. 4 Ustawy o samorządzie gminnym, do obowiązków władz miasta należy zaspokajanie zbiorowych potrzeb wspólnoty w szczególności lokalnego transportu zbiorowego, co zresztą Pan Burmistrz potwierdza dopłacając z naszych podatków Urzędowi Marszałkowskiemu jako podmiotowi odpowiedzialnemu za organizację przewozów kolejowych i połączeń na trasie Oława-Wrocław. Uważam, że jeżeli dopłacamy wszyscy do tego, to powinniśmy mieć zapewnione minimum przyzwoitości w postaci ogrzewanej poczekalni, dostępu do toalety, miejsc postojowych i sprawniej windy dla niepełnosprawnych na drugi peron, stanowisk dla osób odprowadzających osoby do pociągu i oczekujących na nie, do nieprzepełnionych pociągów (niestety, po nieznacznej poprawie, spowodowanej większą częstotliwością kursowania składów, w dalszym ciągu w niektórych pociągach jest potworny ścisk). W poprzedniej kadencji rady jej przewodnicząca próbowała zająć się problemem, za co często była atakowana przez przeciwników, że robi sobie reklamę. Proszę bardzo, aby obecne władze kontynuowały w imieniu mieszkańców ten temat. Wiem, że z taką instytucją jak PKP ciężko jest cokolwiek od razu wyegzekwować, ale przykład sąsiedniego Brzegu, w którym nie ma takich problemów, pokazuje, że można.

**Z POWAŻANIEM
MAREK DRABIŃSKI**

Orszak, Orkiestra i przerażenie



Edward Bykowski

ebykowski@gazeta.olawa.pl

Mrozy omijają nasz powiat od początku roku - przynajmniej w dzień. Śnieg lekko poproszył w nocy 3 stycznia, a rankiem się stopił. W następnym dniu padał obficie, wreszcie było białe, a na ulicach ślizgawka. Gdzieniegdzie posypano piachem, ale po nocy znów szaro, bo uroki zimy zmył deszcz. Podobny scenariusz na cały miesiąc zapowiadali wróżący pogodę, i to się spełnia, z małymi korektami. 6 stycznia podążał Orszak Trzech Króli - w Oławie i w Jelczu-Laskowicach - prawie suchymi ulicami. Tylko nieliczne płatki śniegu przypominały, że to zima. Nieskazitelną bielą i wielkością zachwycały oławskie anioły, a w obydwu miastach

monarchowie przemierzali się pieszo. Tym razem wyrzekli się karet, koni i nowoczesnych środków podróży, z których korzystali w poprzednich „Orszakach”. Kacper Melchior i Baltazar szli solidarnie na czele ludu. Do celu dobrnęli w świątecznej atmosferze, mimo że w jelczańskim orszaku kręcił się diabeł przy tych mędracach ze Wschodu. Po uroczystym zakończeniu tegorocznych pochodów, uczestnicy rzewnie wspominali dawne lata. Wtedy nie odbywały się orszaki, ale na Trzech Króli trwała zima w pełnej krasie. Wszystkie wody skute lodem. Odra, Oławka i Smortawa, także wielki staw i mały w Jelczu - to były miejsca ślizgawek

i jazdy na łyżwach, także wyścigów, nawet gry w hokeja. W Oławie, przy ujemnej temperaturze, strażacy zalewali na Miasteczku betonowy plac, obok amfiteatru, tam była frajda dla małych i dużych. W ostatnich latach rzadko bywał bezpieczny lód w akwenach na ziemi oławskiej, poza sztucznym lodowiskiem w Jelczu-Laskowicach. W stolicy powiatu taki obiekt, podobnie jak odbudowa amfiteatru, jest wciąż na etapie dobrych chęci i przedwyborczych programów... Minął kolejny tydzień, temperatura skakała w górę i w dół, niedaleko zera. W niedzielę 13 stycznia odbywały się finały Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. W Jelczu-Laskowicach już w sobotę

rozpoczęły się imprezy miejscowej „Orkiestry”. Kwestowano w następnym dniu, od rana do wieczora, nie tylko w miastach. Chwilami deszcz dawał się we znaki, ale wolontariuszom nie przeszkadzał. Serce rosło, gdy się patrzyło na pasję młodych ludzi z puszkami, nawet kilkuletnich, zbierających datki na zakup nowoczesnego sprzętu medycznego dla szpitali, leczących dzieci. To wspaniała lekcja dla młodego pokolenia, w społecznej służbie i chęci pomagania potrzebującym pomocy. Relacje z tych imprez znalazły się w poprzednim wydaniu „GP-WO”. Fotoreportaż - na portalu: gazeta.olawa.pl. Efektownym symbolem, kończącym 27. Finał WOŚP, było „Światelko do nieba”. Od tego momentu nastąpiła przeraźliwa ciemność. Brakuje słów. Bandycki napad na prezydenta Gdańska, a w następnym dniu śmierć. Polska w żałobie...

LOMBARD

7 DNI

W TYGODNIU

**SKUP
SPRZEDAŻ**

- ZŁOTA
- SREBRA
- TELEFONÓW
- TABLETÓW
- LAPTOPÓW
- SPRZĘTU RTV
- ELEKTRONARZĘDZI
- KONSOL DO GIER
- SPRZĘTU AGD

**NAJLEPSZA
WYCENA**

**GOTÓWKA
OD RĘKI**

NAJNIŻSZE OPŁATY



OŁAWA, ul. Strzelna 8B, tel. 512-119-422

PRENUMERATA

**Wersja elektroniczna
Gazety Powiatowej - Wiadomości Oławskie
dostępna na**

eGazety.pl
prasa bez granic

eprasa.pl
wydania



powiatowa

GAZETA POWIATOWA - WIADOMOŚCI OŁAWSKIE

OŁAWA

Jak karnawał, to zabawa

Już po raz dziewiąty odbędzie się karnawałowo-charytatywny „Bal Powiatu Oławskiego”, którego gospodarzem jest starosta oławski Zdzisław Brezdeń. W tym roku uczestnicy balu pomogą choremu na mukowiscydozę mieszkańcowi gminy Oława

Doroczny bal w słusznym celu

Podobnie jak w minionych latach, bal odbędzie się w hotelu „Oławian”. Kiedy? 23 lutego. Organizatorzy zapraszają wszystkich, którzy lubią i chcą się dobrze bawić. Swoją udział w balu już zapowiedzieli politycy z pierwszych stron gazet: Jacek Sasin - szef Komitetu Stałego Rady Ministrów, i Beata Kempa - minister do

spraw pomocy humanitarnej. Karnawałowe przyjęcie powiatu oławskiego od czterech lat wspiera prezydent RP Andrzej Duda, który podobnie jak w latach minionych i tym razem przekazał organizatorom gadżety do licytacji podczas balu. Uzyskane w ten sposób, a także ze zbiórki do puszek, pieniądze zostaną przekazane na organizację leczenia chorego na muko-

wiscydozę 18-latka z gminy Oława. - Zapraszamy samorządowców i mieszkańców naszego powiatu, którzy lubią i chcą się dobrze bawić - mówi Dawid Koprowski, współorganizator balu i prowadzący spotkanie. Więcej szczegółowych informacji na temat balu można uzyskać dzwoniąc na nr tel.: 793-954-448.

(WK)

Urząd Skarbowy informuje

POWIAT

Nie zapomnij!

Zbliża się termin składania informacji o dochodach przez płatników

Naczelnik Urzędu Skarbowego w Oławie informuje, że w 2019 roku zmienia się sposób i termin przesyłania do Urzędu Skarbowego informacji PIT-8C, PIT-11, PIT-R.

Informacje o dochodach zatrudnionych osób fizycznych za 2018 rok przysyła się wyłącznie za pomocą środków komunikacji elektronicznej w terminie do 31 stycznia 2019 roku.

(CK)

Pracodawco! Zmiany w PIT

Informacje o dochodach wysyłasz do urzędu skarbowego

- do 31 stycznia
- wyłącznie elektronicznie

LISTY DO REDAKCJI

Opinie prezentowane w tej rubryce nie zawsze są zgodne z poglądami redakcji

Tak to w powiecie naszym bywało

Szanowna Redakcjo. Nielatwo rozszyfrować historię nazw miejscowości naszego powiatu. Jednak zasłyszane i przeczytane informacje, a także fantazja i wyobraźnia, skłoniły mnie do napisania nieco humorystycznie i w najprostszej formie wiersza „przybliżoną historię” nazw i życia niektórych wsi.

Powiat oławski od wieków słynął
Z mądrych, uczynnych, prawych mieszkańców,
Którym czas zawsze, niezmiennie płynął,
Na twórczej pracy, śpiewie i tańcu.

Każda wieś zawsze swą nazwę miała,
Związaną z tym, czym się wyróżniała;
Piekarze piekli chleby w Piekarach,
Owczarze paśli owce w Owczarach.
Daniele żyły w Danielowicach,
A stada tłustych gęsi w Gęsicach.
Kucharze z Kuchar z jadła słynęli,
Zaś w Piskorzowie piskorze mieli.
Dębowe beczki były z Dębiny,
Skrzypnik, to skrzypce i mandoliny.
Radłem sławiły się Radłowice.
Słodkie lizaki, to Lizawice.
W Psarach rasowe psy w domach żyły,
Zaś w Kunach kuny problemem były.
W Gaci krojono gacie, szlafmyce,
A miło szyły je Miłoszyce.
Kopalnia była gdzieś w Kopalinie,
A znana „dziupla” w samej Dziuplinie.
W Godzikowicach były godzone,
Mażeńskie spory, zwaśnione strony,
A w Stanowicach, ten fakt jest znany.
Obradowały „Sołeckie Stany”.

Ludzie po pracy wypoczywali.
Latem do Wierzbna tłumnie jechali.
Tam pod wierzbami (potem grusząmi),
Miło spędzali czas z rodzinami.
Zimą do Gaju się udawali,
Na nartach, sankach z góry zjeżdżali.
Wolni Marciny, ci z Marcinkowic,
Brali za żony Janki z Jankowic.
Do Miłonowa z nimi jechali,
Tam cały miesiąc się miłowali.
Potem do Siedlec się przenosili,
W Siedlcach siedliska swoje wznosili.
Młodzi górniczy, ci z Kopaliny,
W Nowym Górniku mieli rodziny.
Starzy górniczy, czyli seniorzy,
W Starym Górniku mieli swe „łoże”.

W każdą sobotę solo, parami
Ale najczęściej wraz z rodzinami,
Marszem spieszyli przez Marszowice,
Do Sobociska na „sobotnicę”,
Gdzie od wieczora kapele grały,
Gdzie zastawione stoły już stały.
Kucharze z Kuchar wciąż serwowali,
Deser z Lizawic goście lizali.
Tuż po północy ci, którzy „żyli”
Do Kończyc „równym” krokiem śpieszyli,
By „sobotnicę” tak wszystkim znaną,
Kończyć w Kończycach w niedzielę rano.
By Bogu dzięki za wszystko złożyć,
Tłumnie jechali do Chwaliborzyc,
Gdzie dwaj biskupi mszę odprawiali,
Którzy z Biskupic tu przybywali.

Tak, to w powiecie naszym bywało.
To już historia, lecz coś zostało.
Choć wsie działalność swą zaprzestały,
To wszystkie nazwy ich pozostały.
Tak, jak w legendzie, bajce, czy micie
Ziarenko prawdy tu zobaczycie.

EUGENIUSZ CHOROSTECKI - ECHO



OPERATOR MASZYN SPECJALNYCH

Otrzymasz:

- miesięczny okres wdrożenia oraz wsparcie kierownika obszaru
- jasno określoną ścieżkę rozwoju połączoną ze zmianą wynagrodzenia po każdym etapie
- możliwość awansu

Nauczymy Cię:

- pracy na maszynach zaginających
- rozpoznawania wad jakościowych
- czytania rysunku technicznego
- programowania maszyn



CHCESZ PRACOWAĆ NA PRESTIŻOWYM STANOWISKU Z MOŻLIWOŚCIĄ ROZWOJU?

JESTEŚ NASTAWIONY NA WYNIK I ODPOWIEDZIALNY ZA WYKONANIE ZADANIA?

ZWRACASZ UWAGĘ NA ASPEKTY JAKOŚCIOWE?

-  **Atrakcyjne zarobki**
-  **Stabilne zatrudnienie w oparciu o umowę o pracę**
-  **Bezpieczne i przyjazne warunki pracy**
-  **Premie za polecenie do 4000 zł brutto**
-  **Darmowy transport** z kierunków: Strzelin, Oława, Oleśnica, Bierutów, Grodków, Namysłów, Twardogóra, Brzeg, Nysa
-  **Bogaty pakiet świadczeń socjalnych:** prywatny pakiet opieki medycznej, obiady za 5 zł, karnety na basen, bilety do kina, wczasy pod gruszą, bony świąteczne, paczki dla dzieci, ubezpieczenia grupowe

APLIKUJ

kariera@elica.com lub na adres:
Elica Group Polska Sp. z o.o.
ul. Inżynierska 3
55-221 Jelcz-Laskowice
Szczegóły pod numerami telefonów
71 381 04 76, 71 381 04 68



Jan Kownacki nadal zawieszony w obowiązkach

Kownacki nadal zawieszony

GMINA OŁAWA

Ważne

18 stycznia Sąd Rejonowy w Białymstoku zdecydował, że Jan Kownacki wciąż nie może pełnić funkcji wójta gminy Oława

Oskarżony o korupcję wieloletni wójt złożył zażalenie

na decyzję o zawieszeniu go w obowiązkach. - 18 stycznia Sąd Rejonowy w Białymstoku rozpoznał zażalenie obrońcy podejrzanego Jana K. na postanowienie Prokuratury Krajowej Podlaskiego Wydziału Zamiejscowego Departamentu do Spraw Przestępczości Zorganizowanej i Korupcji w Białymstoku, w przedmiocie odmowy uwzględnienia wniosku o uchylenie środka zapobiegawczego w postaci

zawieszenia w czynnościach służbowych wójta gminy Oława - informuje wiceprezes sądu Beata Wołosik. - Sąd postanowił zaskarżone postanowienie utrzymać w mocy. Podstawą decyzji było przekonanie, że przesłanki, dla których wżej wymieniony w środek zapobiegawczy został zastosowany, nie ustały.

W gminie Oława od niedawna mówi się, że jeśli zawieszenie Jana Kownackiego

się przeciągnie, to może się on zrzec mandatu, by doprowadzić do wcześniejszych wyborów i tym samym pozwolić „swojemu” człowiekowi na objęcie sterów w gminie. Zawieszony wójt w rozmowie z nami zaprzeczył tym plotkom. Mówi, że wciąż chce sprawować funkcję i zapowiada walkę o udowodnienie swojej racji w sądzie.

(KT)

OŁAWA

Pożądane prezenty

Sprzęt na ponad 544 tys. zł otrzymał oławski szpital od Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy od początku jej działalności

Zestaw nCPAP z kompresorem, który zapewnia wsparcie spontanicznego oddechu u wcześniaków i noworodków z zaburzeniami oddychania oraz stanowisko do resuscytacji. To był pierwszy sprzęt, jaki szpital w Oławie otrzymał od Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, w 1994 r. W sumie, w wyniku 26 Finałów, do szpitala w Oławie trafił sprzęt na kwotę 544 220,22 zł. Najbardziej z pomocy orkiestry skorzystały oddziały: dziecięcy i Zakład Opiekuń-

WOŚP pomaga też naszemu szpitalowi

czo-Lecznicy z Hospicjum, gdzie trafiły między innymi: łóżka dla chorych, podnośnik elektryczny, aparat do mierzenia ciśnienia, fotel kąpielowy, aparat do lokalizacji naczyń krwionośnych, miernik bilirubiny, stanowisko do resuscytacji noworodka, system do fototerapii noworodka, inkubator zamknięty, kardiomonitor.

Anna Kotala, zastępca dyrektora szpitala w Oławie, mówi, że finansowanie szpitala z Narodowego Funduszu Zdrowia w najlepszym razie pokrywa bieżące koszty udzie-

lania świadczeń. Wszystkie inwestycje, w tym zakupy służące poprawie jakości świadczeń i bezpieczeństwa pacjentów, a często również odtworzeniu majątku, muszą być finansowane z innych źródeł. Szpital rokrocznie przygotowuje wykaz planowanego do zakupu sprzętu oraz urządzeń i dokonuje tych zakupów według określonych priorytetów. Z uwagi na ograniczone możliwości finansowe placówki na pełną realizację mogą liczyć jednak tylko zakupy zapewniające

zachowanie ciągłości leczenia i bezpieczeństwa pacjentów. Pozostałe są realizowane w ramach środków pozyskiwanych z zewnątrz.

- Zakupy z WOŚP stanowią jedynie kilka procent z całości rocznych inwestycji, jednak jako że są celowane, obejmują najbardziej pożądany sprzęt i aparaturę, który zawsze przyjmowany jest przez oddziały leczące małych pacjentów z dużym entuzjazmem - dodaje Anna Kotala.

(WK)

544 220,22 zł

tyle otrzymał do tej pory oławski szpital z Fundacji Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy



Inkubator z WOŚP zakupiony dla oławskiego szpitala z pieniędzy zebranych podczas poprzednich finałów

Minuta ciszy dla Adamowicza



Samorządowcy i mieszkańcy pokazali siłodarność

JELCZ-LASKOWICE
Zaduma

Samorządowcy i mieszkańcy uczcili pamięć zmarłego prezydenta Gdańska Pawła Adamowicza

W sobotę 19 stycznia złożyli kwiaty i znicze pod pomnikiem Jana Pawła II. To odpowiedź na apel prezydentów Warszawy, Sopotu i Gliwic o gromadzenie się w centralnych punktach miast i uczczenie minutą ciszy pamięci zmarłego prezydenta. Dzień później w tym samym miejscu zapalono symboliczne światełko do nieba. Więcej o tym na stronie 18.

(KT)

ODESZLI

OŁAWA

† 11 I	- Leszek Kujbida	- ur. 1966
† 11 I	- Władysław Chomętowski	- ur. 1960
† 12 I	- Konstanty Sankowski	- ur. 1957
† 12 I	- Aniela Sobczyk	- ur. 1955
† 12 I	- Stanisław Bera	- ur. 1949
† 13 I	- Maria Kusio	- ur. 1933
† 13 I	- Jadwiga Parzyszek	- ur. 1958
† 14 I	- Marian Rzepliński	- ur. 1956
† 15 I	- Danuta Białowiś	- ur. 1934
† 16 I	- Maria Dwończyk	- ur. 1923
† 16 I	- Teresa Pach	- ur. 1934
† 16 I	- Anna Pilch	- ur. 1931
† 17 I	- Stanisław Drozd	- ur. 1929
† 17 I	- Stanisław Lubawa	- ur. 1946
† 18 I	- Apolonia Bargiel	- ur. 1924
† 19 I	- Wanda Niedźwiedz	- ur. 1923

JELCZ-LASKOWICE

† 16 I	- Maria Stanisława Koziol	- ur. 1961
† 19 I	- Ryszard Jan Naumiuk	- ur. 1945

GODNIE SOLIDNIE TANIO

USŁUGI POGRZEBOWE

HENRYK FIGIEL

Teraz możesz wybrać

Oława, ul. Kutrowskiego 8
tel./fax.: 71 303 27 21
od 8:00 do 16:00,
po 16:00 - tel. 71 316 52 24
całodobowo - 605 964 664

ZAKŁAD USŁUG POGRZEBOWYCH

Stanisław Jaśnikowski

Oława, ul. Zwierzyniecka 5 (przy starym Cmentarzu)

Filia w Jelczu-Laskowicach, ul. Witosa 19, tel. 71 318-33-21

Filia w Siechnicach, ul. Prawocińska (CMENTARZ), tel. 601 735 671

Teraz możesz wybrać! Tradycja 28-letnia na Ziemi Oławskiej

CAŁODOBOWA BEZPŁATNA INFOLINIA: 800-501-616

71 313 27 66, 71 313 20 28, 71 313 94 99, kom. 601 735 671, 692 432 354

e-mail: biuro@jasnikowski.com.pl www.jasnikowski.com.pl

Kompleksowa usługa pogrzebowa już od 1100 zł wraz z trumną



ARCHON

ZAKŁAD POGRZEBOWY

całodobowy tel. 71 318 29 08
Jelcz Laskowice, ul. Witosa 43

kompleksowa organizacja pogrzebów
na cm. parafialnych i komunalnych

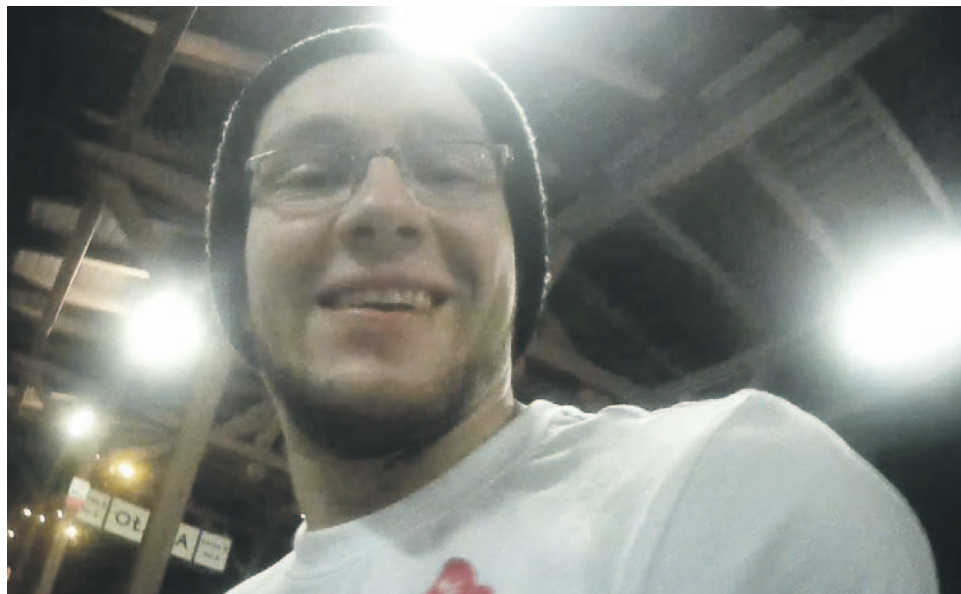
www.zaklad-pogrzebowy.com.pl

Rekord w szalonej podróży po Polsce

ROZMOWA

Bielszczanin

Tomasz Skowroński po wyjściu z pociągu spędził w stolicy naszego powiatu kilkanaście sekund, podróżował do celu blisko 59 godzin i przebył w tym czasie 4298 kilometrów. Dokładnie tak, jak sobie zaplanował. W rozmowie z Piotrem Turkiem zdradza motywacje i szczegóły swojej wyprawy



Stopklatka z filmiku, który Tomek nagrał na olawskiej stacji po pobiciu rekordu

– Jest 14 stycznia 2019 roku, godzina 5:55, na olawski peron wjeżdża pociąg z Wrocławia, a w nim ty – gość z Bielsko-Białej, który w podróż wyruszył w piątek o 19:01 z oddalonej o około 200 kilometrów od miejsca swojego zamieszkania Dębicy... Nie trzymamy czytelników w niepewności – skąd pomyślny na taki nietypowy wyczyn?

– Wszystko dzięki możliwości, jakie daje tzw. bilet weekendowy na pociągi Twoich Linii Kolejowych i InterCity. Kupując go za 81 zł można od piątku od godziny 19:00 do poniedziałku do 6:00 jeździć wszystkimi połączeniami w naszym kraju. Ja bardzo lubię podróżować, więc korzystam z takiej możliwości. Jakies dwa miesiące temu wybrałem się w krótszą trasę po Polsce właśnie na takim bilecie. Rozmawiałem o tym z kolegą, który powiedział mi, że słyszał o człowieku, który ustanowił rekord i przejechał w ten sposób 4050 kilometrów. Stwierdziłem, że spróbuję to pobić i zabrałem się za planowanie.

– Jak to wyglądało?

– Trasę planowałem metodą prób i błędów przez dwa tygodnie, po 2-3 godziny dziennie. Siadałem przed komputerem i sprawdzałem najlepsze połączenia. Bywało tak, że miałem już zaplanowaną trasę do niedzieli, a potem wracałem do piątku, ponieważ okazywało się, że utknąłbym w pewnym miejscu, bo następny pociąg TLK lub IC miał odjeżdżać dopiero po godzinie, na co nie mogłem sobie pozwolić. Szukałem jak najdłuższych połączeń, z jak najmniejszym czasem na przesiadki, z zachowaniem zdrowego rozsądku.

– Założyłeś, że będą jakieś opóźnienia?

– Byłem optymistą. Dzień przed wyjazdem obserwowałem opóźnienia. Nic nie było. Pociągi PKP, jak pokazują statystyki, mają punktualność na poziomie 95%. Zważając na liczbę połączeń, to bardzo dobry wynik. Dlatego właśnie postanowiłem zaryzykować



Podczas krótkiego postoju



Tomek spędził w podróży niemal 59 godzin

przesiadkę w Szczecinie, na którą miałem zaledwie 6 minut.

– Jak mniej więcej wyglądała twoja trasa? Kierunki, główne miasta.

– Startowałem z Dębicy...

– Pomiędzy Tarnowem a Rzeszowem. To 200 kilometrów od twojego domu.

– Tak. Jak sądzę, jest to najlepsza stacja początkowa, ponieważ bilet obowiązuje od 19, a pociąg do Kołobrzegu (wysiadłem w Gdyni) odjeżdża o 19:01. W Dębicy miałem pojawić się o 18:19, jednak chęć zjedzenia czegoś ciepłego zmotywowała mnie do wcześniejszej podróży. W konsekwencji na miejscu byłem ponad 2 godziny przed 19.00. To było dobre posunięcie, bo pociąg, który miał przy-

jechać o 18:19, był opóźniony o ponad godzinę. Miałem szczęście, bo jeśli byłbym w nim, to już na starcie cały mój plan poszedłby na marne.

W Gdyni przesiadłem się do pociągu do Krakowa, który jedzie przez Białystok. Następnie łapałem skład do Sławna na Pomorzu. Tam wyruszyłem do Gdańska i następnie udałem się do Wrocławia. Po ponad 30-minutowej przerwie znowu byłem w trasie, tym razem do

Szczecina, gdzie zameldowałem się w pociągu do waszego pięknego miasta. W Oławie zatrzymał się minutę po czasie, czyli o 5:55. Wasza piękna stacja była jedną z lepszych w drodze do mojego domu w Bielsku-Białej i elegancko wkomponowała się w moją trasę. Od samego początku planowania znajdowała się na jej końcu.

– Szkoda, że nie miałeś okazji pozostania na dłużej w Oławie...

– Chętnie zatrzymałbym się na dłużej w waszym mieście, jednak pociąg miał tam tylko minutę postoju. Gdyby to było np. pół godziny, nawet nad ranem, poszedłbym na miasto, by zobaczyć jak ono wygląda. Zdążyłem tylko nagrać filmik ze stacji o 5:55 i pociąg już odjechał.

– Rozumiem, że we Wrocławiu spędziłeś najwięcej czasu poza pociągami?

– Tak. Jak wcześniej wspominałem, było to około pół godziny, ponieważ pociąg do Szczecina miał opóźnienie, które w trasie nadrobił. W innych relacjach miałem około 15-20 minut na przesiadkę.

– Podróżowanie pociągami jest specyficzne ze względu na kontakty z wieloma osobami. Czy rozmawiałeś z ludźmi o swoim wyzwaniu i jeżeli tak, to jak oni reagowali?

– Zrobiłem i założyłem sobie specjalną koszulkę, na której jest napisane „4298 km przejechanych pociągami w jeden weekend”. Ludzie wykazywali duże zainteresowanie – robili ze mną zdjęcia, dopytywali się o trasę, jak długo ją planowałem i skąd w ogóle ten pomysł. Przebywanie wspólnie 12 godzin w jednym miejscu wpływa pozytywnie na rozmowy. Poznałem dużo osób, które mi kibicowały i życzyły powodzenia w biciu rekordu.

– Miałeś jakieś inne ciekawe zdarzenia podczas podróży?

– Najciekawsze zdarzenia to przesiadki w Krakowie i w Szczecinie. W tym pierwszym mieście szło wszystko zgodnie z planem, jednak pociąg zatrzymał się około 300 metrów od peronu. Nie było wiadomo, co się dzieje. Pobiegłem do konduktora, który „wywołał” pociąg z Krakowa i po rozoznaniu się w sytuacji otrzymał odpowiedź, że przyłączają inną lokomotywę i to jeszcze potrwa. Uspokoilem się wtedy, lecz dla bezpieczeństwa całą drogę przez perony pokonałem biegiem.

W Szczecinie miałem 6 minut na przesiadkę. Byłem w stałym kontakcie z konduktorem, którzy informowali mnie o wszystkim. W Gryfinie (stacja przed Szczecinem) pociąg był planowo. Na odcinku do Szczecina, który ma 21 km, skład stracił 3 minuty, co skutkowało tym, że na przesiadkę miałem też tylko 3 minuty! Na całe szczęście udało się. Zdążyłem wsiąść do pociągu, przejść przez 2 wagony do

4298 km
- tyle kilometrów przebył rekordzista na jednym bilecie, w weekend

swojego miejsca, podejść do okna i ruszyliśmy.

Na trasie Gdynia-Wrocław, z powodu roztargnienia w toalecie, zostawiłem swoją podręczną torebkę, tzw. „nerkę”. Kiedy doszedłem do przedziału, nagle zobaczyłem pewne poruszenie na początku wagonu. Pewien człowiek, trzymając w rękę jakąś sakwę, pytał pasażerów, do kogo ona należy. Z dystansu dostrzegłem, że to moja torebka, w której miałem wszystko, począwszy od portfela, dokumentów, kończąc na bilecie i miejscówkach.

Dlatego właśnie sądzę, że ludzie mimo wszystko kierują się sercem i nie mają zamiaru robić komuś na złość. Nie zawiodłem się. Wiara w ludzi jest podstawą wszystkiego.

– Przejechałeś w sumie 4298 km! Sprawdziłem sobie, że to w linii prostej mniej więcej jak z Oławy do granicy Kirgistanu i Tażykistanu. Jak mierzyłeś odległości?

– Długości każdego połączenia są dostępne na stronie www.portalpasazera.pl - z tej strony właśnie korzystałem z zalecenia PKP. Bilet na weekend, czyli 59 godzin podróży dla każdego, kosztuje tylko 81 zł - nie ma ulgowego lub studenckiego. Przeliczając moją trasę wychodzi, że jeden kilometr kosztował mniej niż 2 grosze.

– Nie chodziło tylko o samo bicie rekordu, bo wtedy pewnie można byłoby wybrać kilka tras i jeździć w kółko nabijając kolejne kilometry. Czy się mylę?

– O dziwo, nie da się podróżować w kółko, ponieważ przerwa między tymi połączeniami jest zbyt długa. Jechałem typowo na rekord, ale i z zamiłowaniem do podróży pociągami. Zza okien wagonów też można zwiedzać. Zobaczyłem piękną Warszawę nocą, Sopot o poranku i Wrocław wieczorem. Miałem 7 przesiadek, jednak chwili na zwiedzanie nie było. Cały czas śledziłem trasę, w sumie spałem około 9 godzin. Lubię jeździć pociągami i dlatego pobiłem rekord. Mam nadzieję, że da się go podkręcić i planuję to kiedyś zrealizować.

– Życzę ci tego. Na koniec powiedz coś o sobie. Ile masz lat, co robisz na co dzień?

– Mam 26 wiosen, a pracuję w hurtowni spożywczej jako magazynier, na mroźnonce.

– Dziękujemy za rozmowę i zapraszamy na dłuższy postój u nas!

FOT.: ACHIWM TOMKA SKOWROŃSKIEGO

STAROSTWO POWIATOWE W OŁAWIE

ul. 3 Maja 1
www.starostwo.olawa.pl
www.bip.starostwo.olawa.pl



Kontakt:
tel. 71-301-15-22, fax 71-301-15-62
e-mail: info@starostwo.olawa.pl

Pracujemy w Systemie
Zarządzania Jakością
PN-EN ISO 9001:2015



Strona dofinansowana z budżetu powiatu olawskiego

Tanecznym krokiem w ostatnie 100 dni nauki

Polonez maturzystów, tańczony w plenerze, około 100 dni przed egzaminem dojrzałości, to już lokalna tradycja. W piątek 25 stycznia uczniowie ze szkół średnich w naszym powiecie zatańczą po raz ósmy

Tym razem, ze względu na remont olawskiego Rynku, maturzyści wykonają ten wyjątkowy, reprezentacyjny polski taniec narodowy w innym miejscu - na dziedzińcu dawnych koszar, przy ulicy Młyńskiej. Rozpoczną o godzinie 12.00. Organizatorzy zachęcają do przybycia w tym czasie na miejsce imprezy, aby obejrzeć tańczących uczniów. - *Serdecznie zapraszamy olawian i mieszkańców powiatu na tę niecodzienną uroczystość, tak ważną w życiu każdego maturzysty* - mówią starosta olawski Zdzisław Brezdeń i dyrektor Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2 im. Zjednoczonej Europy w Oławie Jadwiga Braniewska. Impreza, organizowana sto dni przed maturą, jest oficjalnym rozpoczęciem przygotowań młodzieży powiatu olawskiego do egzaminu dojrzałości i formą integracji z mieszkańcami.

Polonez będzie tańczony na wewnętrznym placu przy ulicy Młyńskiej w Oławie nie po raz pierwszy. W ubiegłym roku, w dniu 11 listopada, kulminacyjnym punktem obchodów zorganizowanych z okazji stulecia odzyskania

przez Polskę niepodległości, był „Polonez na sto par”, który właśnie tam wspólnie wykonali olawianie.

- „*Olawski Polonez Maturzystów*” stanowi przedsmak zbliżających się studniówek - podkreśla starosta Zdzisław Brezdeń. - *Jest on także szansą dla szkół i młodzieży, na zaprezentowanie się przed szerszą publicznością, znajomymi*

i rodziną. Warto podtrzymać, upowszechniać i rozwijać tę sympatyczną tradycję...

Każdego roku organizacji tego plenerowego przedsięwzięcia podejmuje się kolejna szkoła średnia, działająca w naszym powiecie. W 2019 roku jest to Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2 im. Zjednoczonej Europy w Oławie.

Uwaga! Podczas przygotowań i trwania poloneza, od godz. 11.30 do 13.00, wystąpią na wewnętrznym placu przy ulicy Młyńskiej w Oławie utrudnienia w ruchu kołowym. Należy w tym czasie zwrócić szczególną uwagę na oznakowanie oraz osoby kierujące ruchem!**

(WOKL)



Do wzięcia udziału w VIII „Olawskim Polonezie Maturzystów” zachęcają mieszkańców powiatu organizatorzy - starosta olawski Zdzisław Brezdeń i dyrektor ZSP nr 2 im. Zjednoczonej Europy w Oławie Jadwiga Braniewska

Dotacje na inwestycje z zakresu ochrony środowiska

Przypominamy, że począwszy od 2 stycznia 2019 można się ubiegać o dotacje na inwestycje z zakresu ochrony środowiska, związane z ograniczeniem niskiej emisji, zwane potocznie „wymianą pieców”. Wnioski o dofinansowanie przyjmowane są w Starostwie Powiatowym w Oławie do 15 marca 2019

Warunkiem koniecznym przystąpienia do realizacji inwestycji, objętej dofinansowaniem i udzielenia dotacji, jest

złożenie wniosku i podpisanie umowy z Powiatem Olawskim. Umowy z beneficjentami zawierane są po weryfikacji dokumentów przez pracowników Wydziału Ochrony Środowiska. Decyzję o przyznaniu dofinansowania podejmuje Zarząd Powiatu w Oławie. Dotacje stanowią refundację części kosztów, poniesionych przez inwestora, na inwestycje obejmujące:

- * koszt demontażu przestarzałego źródła ciepła, zasilanego paliwem gazowym, olejowym, stałym, w tym biomasą;
- * koszt zakupu i montażu nowego źródła ciepła - kotła o mocy nieprzekraczającej 20 kW.

Dotacje udzielane są w wysokości nieprzekraczającej 30% całkowitych kosztów inwestycji, obejmujących demontaż przestarzałego źródła ciepła oraz zakup i montaż nowego urządzenia lub wyłącznie zakup i montaż nowego urządzenia:

- * w przypadku kotła gazowego - nie więcej niż 4.000 złotych;
- * w przypadku kotła olejowego - nie więcej niż 3.000 złotych;
- * w przypadku kotła na paliwo stałe - nie więcej niż 2.500 złotych.

Informacji dotyczących dotacji, udzielają pracownicy Wydziału Ochrony Środowi-

ska Starostwa Powiatowego w Oławie, pod numerami telefonów: 71-301-15-72 lub 71-301-15-26.

Wzory wniosków i załączników są dostępne w BIP-ie starostwa oraz na stronie www.starostwo.olawa.pl.

Powiat Olawski udziela również dotacji na wykorzystywanie odnawialnych źródeł energii - na zakup i montaż między innymi ogniw fotowoltaicznych, kolektorów słonecznych i pomp ciepła. Niestety, środki finansowe na te dotacje, przewidziane w budżecie na rok 2019, już się wyczerpały.**

(WOŚ)

Życzenia dla maturzystów

Rozpoczyna się okres balów studniówkowych, długo wyczekiwany przez uczniów z ostatnich klas. Ten niepowtarzalny czas zaakcentujemy plenerowym polonezem maturzystów, który będzie zatańczony w samo południe 25 stycznia, na dziedzińcu dawnych koszar, przy ulicy Młyńskiej w Oławie...



Drodzy maturzyści! Rozpoczęliście zatem wielkie odliczanie dni do najważniejszego egzaminu w życiu. Studniówka jest zwiastunem dorosłości, do której wkrótce nieuchronnie wkroczycie. Jesteśmy przekonani, że ten najpiękniejszy bal młodości utrwali w pamięci najwspanialsze wspomnienia z lat szkolnych. Z pewnością zapamiętacie go na długo, gdyż bal maturalny jest wyjątkowym spotkaniem uczniów, wychowawców, nauczycieli i rodziców, w niecodziennych okolicznościach i w niezwyklej sprawie. Wraz z zakończeniem szkoły średniej, staniecie się dojrzałymi ludźmi, biorącymi odpowiedzialność za swoje losy. Zapewne już przekonaliście się, że aby w życiu dojść do czegoś naprawdę wartościowego, najpierw trzeba obrać właściwy kierunek i pomimo piętujących się przeciwności, śmiało wyruszyć w drogę. To, czy osiągnięcie zamierzonych celów, zrealizujecie plany, a marzenia zmienienie w rzeczywistość - w znacznej mierze zależy od tego, jak duży wysiłek włożyliście w swój dotychczasowy rozwój i z jakim zaangażowaniem będziecie pracować dalej.

Wszystkim uczniom, kończącym edukację w szkołach średnich, prowadzonych przez samorząd Powiatu Olawskiego, życzymy zdania matury, egzaminów zawodowych, zdobycia indeksu na upragnioną uczelnię lub podjęcia atrakcyjnej i satysfakcjonującej pracy. Niech wytrwałość i odwaga towarzyszą wszystkim maturzystom w realizacji wytyczonych celów i marzeń oraz nikomu niech nie zabraknie determinacji w dążeniu do tego, aby żyć mądrze, szlachetnie i odpowiedzialnie! Wierzymy, że wielu spośród Was, po zakończeniu studiów - jako dobrze przygotowani specjaliści w wyuczonych profesjach - zwiąże przyszłość ze swoim rodzinnym powiatem olawskim, aby wziąć odpowiedzialność za kształtowanie jego losów oraz realizować własne pomysły na dorosłe życie osobiste i zawodowe.

TADEUSZ KUŁAKOWSKI
przewodniczący Rady Powiatu

ZDZISŁAW BREZDEŃ
Starosta Olawski

Oferta edukacyjna powiatu...

...dostępna na stronie internetowej starostwa

Jeśli zastanawiasz się, w jakiej szkole kontynuować naukę po szkole podstawowej lub po gimnazjum, sprawdź ofertę edukacyjną Powiatu Olawskiego, opublikowaną na stronie inter-

netowej www.starostwo.olawa.pl.

Oferta jest zamieszczona w menu po lewej stronie portalu, a znajdują się tam informacje dotyczące naboru do szkół ponadgimnazjalnych, prowadzonych przez Powiat Olawski, na rok szkolny 2019/2020.

(WOKL)

Rozwód, czyli razem wygramy tę wojnę

Coraz więcej ludzi się rozwodzi. Jak najłatwiej przejść przez to stresujące doświadczenie - radzi mecenas Agnieszka Przybyła-Kotwicka

» - Liczba rozwodów w Polsce z roku na rok rośnie. W 2018 było ich o 2 tys. więcej niż rok wcześniej. Czy te statystyki potwierdzają się także w naszym regionie?

- Tak. Rzeczywiście coraz więcej ludzi się rozwodzi i zdecydowanie częściej są to osoby młode, ponieważ mają większą świadomość i łatwość w podejmowaniu takich decyzji. Młodzi ludzie, gdy w związku jest źle, więcej uwagi skupiają na sobie. Na tym, żeby poprawić swoją jakość życia. A gdy już wejdą na wojenną ścieżkę z małżonkiem, przestaje się dla nich liczyć wszystko i są skupieni na sobie.

» - Jakie są najczęstsze powody rozwodów?

- Różnica charakterów to zdecydowanie najczęstszy powód, jaki podają. Po pierwsze - dlatego, że najłatwiej to wykazać i nie trzeba przy tym zdradzać wielu szczegółów z życia. Po drugie - wynika to z tego, że obecnie ludzie bardzo często poznają się przez internet, media społecznościowe i pobierają się mając tylko pewne wyobrażenie o tej drugiej osobie. Gdy zaczynają wspólne życie, przychodzi codzienność, prawdziwe problemy i małżeństwo przestaje spełniać ich oczekiwania. Pojawiają się rozczarowanie, frustracje i decyzja o rozwodzie.

» - A w tym wszystkim biorą udział dzieci.

- Wiele małżeństw podczas rozwodu jest tak skoncentrowanych na walce ze sobą, że zapominają o dzieciach, które dla mnie są priorytetem. Zawsze staram się tak prowadzić sprawę, żeby zakończyła się jak najlepiej dla dziecka. Oczywiście nie mogę działać wbrew woli mojego klienta, czy podejmować decyzji za niego. Ludzie mają jednak różne doświadczenia i nie zawsze widzą to, co ja, gdy emocje biorą górę. Często umyka im, że mając niepełnoletnie dziecko to nawet po rozwodzie będą musieli utrzymywać ze sobą kontakty, zwłaszcza w sytuacji, gdy obojgu zależy na dziecku i dobrych relacjach z nim. W takich sprawach dla mnie priorytetem zawsze jest to dziecko. Dorośli się pozbierają, ale dla dziecka to bardzo traumatyczne przeżycie i należy zrobić wszystko, by rozpad rodziny bolał jak najmniej.

» - Stara się pani być pewnego rodzaju mediatorem, adwokatem dziecka?

- Trochę tak. Staram się uświadomić rodzicom, że po rozwodzie, dla dobra dziecka,

nadal będą musieli ze sobą współpracować i zależy mi na tym, aby ta współpraca była jak najlepsza. Żeby mimo zaistniałej sytuacji potrafili ze sobą rozmawiać i podejmować wspólne decyzje. To często bardzo trudne, ponieważ niekiedy zacierziewieni w spór, będąc zranieni w akcie zemsty na tej drugiej osobie, nie potrafią znaleźć wspólnego języka co do kosztów utrzymania dziecka, kontaktów, pieczy i władzy rodzicielskiej. Dlatego trzeba to postępowanie w sprawie o rozwód tak poukładać, żeby ci ludzie umieli dojść do porozumienia, bo dziecko to nie przedmiot. Nie da się go przeciąć na pół.

» - Wielu ludzi decyduje się na rozwód bez pomocy pełnomocnika. Uznają, że sami dadzą sobie radę. Dlaczego warto skorzystać z pomocy radcy prawnego?

- Ludzie nie myślą wielopłaszczyznowo o problemie, który ich dotyka. Co innego ja, bo jako pełnomocnik myślę o wszystkim. Nie wszyscy to wiedzą, ale rozwód jest drugą w kolejności, po śmierci, najbardziej stresującą rzeczą w życiu człowieka. Dlatego bardzo ważne jest, by idąc do sądu mieć u boku osobę, która racjonalnie ocenia sytuację. Wielu wydaje się, że wystarczą im informacje znalezione w internecie. Zapominają jednak, że one są ogólne. Ja, żeby zrobić to, co robię zawodowo, musiałam skończyć pięcioletnie studia i poświęcić prawie pięć lat na aplikację licząc łącznie z egzaminem wstępnym i zawodowym, nie mówiąc o zdobywaniu późniejszego doświadczenia zawodowym. Nigdy nie zdarzyły mi się dwa takie same rozwody, bo każdy klient jest inny. Dlatego jeżeli nawet znajdziemy w internecie jakieś porady, to nie zawsze pasują one do danej sytuacji. Co więcej, wielu klientów nie wie, jak je w praktyce zastosować i dlatego źle przygotowują dokumenty do sprawy rozwodowej. Wbrew temu, co niektórym się wydaje, do rozwodu trzeba się przygotować.

» - Jak?

- Kiedyś przyszła do mnie klientka, która przez lata była ofiarą przemocy w rodzinie. Mąż ją bił. Po 30 latach, w tym kilku w separacji, mąż postanowił się rozwieść. Miał pełnomocnika, a ona uznała, że nie ma takiej potrzeby w sytuacji, gdy są dowody na to, że była ofiarą przemocy i nie będzie miała problemu z uzyskaniem rozwodu z orzeczeniem o jego winie. A to było dla niej bardzo ważne, ponieważ w wyniku przemocy, której doznała, nie mogła pracować i zarabiać na życie. Mąż przed sądem obiecał, że będzie jej płacił alimenty orzeczone wcześniej przez Sąd Rejonowy. Zależało mu jednak bardzo na tym, by sąd nie orzekał o winie. I tak się stało. Kobieta była przekonana, że skoro mąż obiecał jej alimenty przed sądem, to jest to wiążące i będzie otrzy-

LEGISPERITUS Eksperti w dziedzinie prawa



Radca prawny Agnieszka-Kotwicka

mywała od niego pieniądze. Rok później mężczyzna złożył pozew o zwolnienie go z obowiązku alimentacyjnego. Gdyby poszkodowana przyszła do mnie od razu, do tej sytuacji by nie doszło. Zgodnie z przepisami, gdy mamy orzeczenie o wyłącznej winie jednej ze stron, to małżonek niewinny może liczyć na alimenty, powiedzmy, że dożywotnio. W przeciwnym razie, gdy mamy rozwód bez orzekania o winie, jest to co do zasady maksymalnie pięć lat. Aby to wyegzekwować, trzeba o tym wiedzieć i przygotować odpowiednie dokumenty. Ona tego nie wiedziała, dlatego kolejny raz musi iść do sądu i walczyć o swoje. Podobnych przypadków jest bardzo dużo. Co więcej, czasem klienci działając samodzielnie tak bardzo sobie szkodzą, że później nawet prawnik nie może im pomóc. Rozwód bywa wojną, do której trzeba się dobrze przygotować, biorąc pod uwagę najgorszy scenariusz. To bardzo trudne bez pomocy fachowca.

» - Czy ten najgorszy scenariusz jest najczęstszy?

- Tak. Bardzo mało jest osób, które chcą się rozwieść polubownie i o nic nie walczyć, jakieś 20 procent na 100. Zdecydowana większość jest walecznie i bardzo emocjonalnie nastawiona do tematu. Emocje zawsze biorą górę i dobrze się to nie kończy. A wyroki sądu w części dotyczące alimentów, pieczy czy władzy, trudno zmienić po miesiącu czy dwóch, zwłaszcza gdy w tym czasie nic się nie zmieniło. Przygotowując pozew rozwodowy trzeba wziąć pod uwagę wiele różnych czynników, zwłaszcza gdy staramy się

np. o alimenty. Ludzie składając pozew o rozwód nie do końca są świadomi, co ich czeka. Czasem liczą na to, że jakoś się porozumieją, bo wstępnie coś ustalili. Proszą o przygotowanie pozwu, jak gdyby rozwodzili się za porozumieniem stron, a tu okazuje się, że druga strona ma zupełnie inne podejście do tematu.

» - Jaki rozwód jest korzystniejszy? Za porozumieniem stron czy z orzekaniem o winie? Czy warto podejmować walkę?

- To zależy od tego, w czym jest problem, czy klient jest dobrze przygotowany i ma wystarczające dowody, by udowodnić winę drugiej strony oraz co chce osiągnąć orzeczeniem o winie. Jeżeli nie ma dowodów, a są powody do orzekania o winie, warto poczekać, by je pozyskać. Warto też, by dobrze się przygotować do sprawy i odpowiednio poukładać kwestie finansowe i rodzinne.

» - Z reguły decyzja o rozwodzie to proces, który przez jakiś czas kielkuje w człowieku. W którym momencie najlepiej zgłosić się do prawnika i dlaczego?

- Najlepiej przyjść do mnie jeszcze przed podjęciem ostatecznej decyzji, bo - jak mówiłam - do rozwodu trzeba się strategicznie przygotować. Od tego będzie zależał wynik sprawy. Muszę zalecać, że kobiety są bardziej skrupulatne w tym temacie i jeżeli coś ustalimy, one to robią, np. zbierają faktury. Mężczyźni podchodzą do sprawy i żony bardziej ufnie i nie zawsze stosują się do moich zaleceń, bo liczą na to, że wszystko się poukłada. Tymczasem klient, który

do mnie przychodzi, musi mieć świadomość tego, że chcę dla niego jak najlepiej. Jego interes jest dla mnie najważniejszy. Jeżeli ze mną współpracuje, słucha, możemy dobrze przygotować się do takiej rozprawy. Ludzie często nie doceniają przeciwnika. Nie spodziewają się tego, że ich druga połówka może stać się ich przeciwnikiem. Że nagle osoba, z którą grały do tej samej bramki, stoi po przeciwnej stronie boiska i ma swój interes. Rozwody to sprawy nietypowe. Sąd rozstrzyga nie tylko o rozwodzie, ale też, jeśli są dzieci, o kontaktach, alimentach, władzy i opiece nad dziećmi, ale też o sposobie korzystania z mieszkania. To szeroki zakres, bo tematyka ta poza oczywiście rozwodem jest przedmiotem osobnych spraw przed sądami rejonowymi i toczy się w osobnych procesach. Dlatego naprawdę warto najpierw skontaktować się z prawnikiem i skorzystać z jego pomocy.

» - Rozwód to, mówiąc potocznie, „pranie brudów” przed sądem. Niektórzy o tym zapominają i ukrywają przed pełnomocnikiem pewne sprawy. Warto?

- Nie. Szczerść jest bardzo ważna. Ja nie oceniam moich klientów. Od 2008 roku współpracuję z MOPS we Wrocławiu, gdzie spotykam się z naprawdę skrajnymi przypadkami. Przerobiłam tam już wszystko i coraz mniej rzeczy mnie dziwi. Dlatego jestem bardzo daleka od oceniania kogokolwiek i tego np., że ktoś kogoś zdradził i dlaczego, bo doświadczenie zawodowe nie raz mi pokazało, że w życiu bywa różnie i każdy ma swoją rację. Mnie interesuje określony stan i oczekiwanie mojego klienta. Ale żeby mu pomóc, musi być ze mną szczerzy do bólu. Klient jest dla mnie partnerem. Tak go traktuję i tego od niego oczekuję. Nauczyłam się nie łączyć pracy z emocjami. Zajął mi to kilka lat i było ciężko, ale z doświadczenia wiem, że klient tego ode mnie oczekuje i tylko wtedy mogę profesjonalnie podejść do sprawy.

» - Czy sprawa sądowa z udziałem pełnomocnika to usługa dla bogatych?

- Nie. Pamiętajmy, że sprawy sądowe to często być albo nie być. Owszem, dla niektórych jednorazowo to może być duży wydatek, chociaż to pojęcie względne. Zawsze można też się dogadać i rozłożyć płatność na raty. Można też szukać źródła finansowania na zewnątrz. Warto jednak pamiętać, że bez pełnomocnika możemy stracić więcej niż zatrudniając go. Jeżeli ktoś chce mieć dobrze rozwiązana sprawę, to warto zainwestować i nie powinno się tego rozpatrywać w kategoriach za drogo czy za tanio. To walka o siebie, dzieci i przyszłość.

» - Oprócz rozwodów Pani kancelaria zajmuje się wieloma innymi sprawami.

- Mam bardzo szeroki zakres. Zajmujemy się prawem pracy - obsługujemy zarówno osoby prywatne jak i pracodawców. Bardzo szeroko prawem cywilnym - sprawami spadkowymi, konfliktami na tle wykonania umowy, pomagamy w zbyciu nieruchomości, sporządzaniu umów, prowadzimy spory o służebność, o zachówek. Często problemem w ostatnich latach są źle wykonane usługi, zwłaszcza w branży budowlanej, która jest obecnie bardzo specyficzna. Często prowadzimy też sprawy odszkodowawcze. To wynika z mojego doświadczenia w pracy jako prawnik w szpitalu przy ul. Borowskiej we Wrocławiu. Są to m.in. sprawy o błędy medyczne, które - muszę przyznać - bardzo lubię. Dużo jest też spraw przeciwko firmom skupującym długi. Prowadzimy też pełny wachlarz spraw związanych ze spółkami i firmami.

» - Zdarza się, że ludzie, gdy mają problem sądowy, szukają pomocy prawnika w dużym mieście, we Wrocławiu, bo wydaje im się, że dzięki temu będą lepiej obsłużeni albo bardziej anonimowi

- Tak, nieraz spotkałam się z taką opinią i zawsze mnie to dziwi. Tymczasem prawda jest taka, że sąd okręgowy np. w sprawach rozwodowych jest jeden dla okręgu i to, skąd jest pełnomocnik, nie ma znaczenia, bo i tak prowadząc np. sprawy rozwodowe jeździ do Wrocławia. Zdarza się też, że klienci z małych miasteczek wybierają prawników w odległych miejscowościach, bo - jak mówią - nie chcą, żeby ludzie z ich miasta wiedzieli, że mają jakiś problem. To nie tak. Nas obowiązuje tajemnica zawodowa. Ja nie zabieram nawet swojej pracy do domu. Nigdy nie rozmawiam o swoich sprawach z osobami postronnymi, nie wspominam o nich nawet na korytarzu sądowym, bo nie wiadomo, kto tam siedzi. Podobnie w kancelarii. Nigdy nie mówię o sprawach klientów przy otwartych drzwiach. U mnie każdy klient ma zapewnioną maksymalną dyskrecję i anonimowość. Często zastanawia mnie też, dlaczego ludzie nie przychodzą na konsultacje? Dzięki nim wiele spraw można rozwiązać zanim sprawa trafi do sądu albo - co gorsza - zapadnie wyrok. Dzięki temu można uniknąć wielu problemów albo rozwiązać je dużo taniej i szybciej. Dlatego jeżeli mamy wątpliwości, bo np. przepisy są niejasne, warto przyjść i się zapytać. Nigdy nie daję klientom złudnych nadziei. Jeżeli sprawa jest nie do wygrania, jasno to mówię, bez narażania klienta na niepotrzebne koszty. Nie warto też samemu bawić się w fachowca, bo to zwykle źle się kończy i ostatecznie nawet on nie jest w stanie pomóc.

(TS)

informacje

URZĄD MIASTA I GMINY

JELCZ-LASKOWICE

Biuletyn Informacji Publicznej
http://www.um.jelcz-laskowice.finn.pl/



strona dofinansowana
z budżetu miasta i gminy
Jelcz-Laskowice

www.jelcz-laskowice.pl
um.info@jelcz-laskowice.pl
facebook.com/JLstronaoficjalna

Karnawał z włoskimi ariami

*Gala Karnawatowa
Amore Italiano In Opera*
16 luty, hala CSiR, godz. 18.00

**Orkiestra Symfoniczna
Filharmonii Sudeckiej**

Bartosz Żurakowski
Dyrygent i gospodarz wieczoru

Dominika Zamara - sopran

Sibilla Serafini - mezzosopran

Enrico Pertile - tenor

Maurizio Franceschetti - bas

Miasto i Gmina Jelcz-Laskowice
Miejsko-Gminne Centrum Kultury Jelcz-Laskowice

Zaprasza Burmistrz Jelcza-Laskowic Bogdan Szczęśniak

Gratka dla melomanów. 16 lutego w Centrum Sportu i Rekreacji odbędzie się koncert „Amore italiano in opera”. Najpiękniejsze arie i duety operowe zaśpiewają uznani włoscy soliści

Koncerty symfoniczne i operowe przyciągają do Centrum Sportu wierne grono fanów. W minionych latach jelczańska publiczność gorąco przyjmowała m.in. Krzesimira Dębskiego i Macieja Niesiołowskiego z orkiestrami i solistami. Widząc ogromne zainteresowanie Miejsko-Gminne Centrum Kultury postanowiło kontynuować tego rodzaju ofertę.

Wydarzeniem tegorocznego karnawału będzie koncert „Amore italiano in opera”. Czterech wykonawców, muzyka najznakomitszych kompozytorów, Orkiestra Filharmonii Sudeckiej - pozytywne emocje i wrażeń artystycznych 16 lutego na pewno nie zabraknie.

Na scenie zaprezentują się: sopranistka Dominika Zamara, mezzosopranistka Sibilla Serafini, tenor Enrico Pertile oraz bas Maurizio Franceschetti. Orkiestrę Filharmonii Sudeckiej poprowadzi Bartosz Żurawski. Bilety w cenie 40 zł do nabycia w sekretariacie MGCK.

(DEP)

Ferie na lodowisku i basenie

W okresie ferii zimowych dzieci w wieku do 6 lat oraz dzieci i młodzież ze szkół podstawowych, klas gimnazjalnych oraz szkół ponadpodstawowych, zamieszkałe w mieście i gminie Jelcz-Laskowice, mogą korzystać codziennie (z wyjątkiem sobót i niedziel) z jednej bezpłatnej godziny na lodowisku, w tym wypożyczenie łyżew i kasku, w godz. 9.00 - 14.00 (ostatnie wejście godz. 13.00).

Podstawą do bezpłatnego wejścia jest dowód osobisty, legitymacja szkolna lub zaświadczenie ze szkoły z adresem zamieszkania. Pobyt na lodowisku dzieci do 10 lat wyłącznie z pełnoletnim opiekunem. Wstęp opiekuna bezpłatny.

Dzieci i młodzież spełniające w/w kryteria mogą korzystać codziennie (z wyjątkiem sobót i niedziel) z jednej bezpłatnej godziny na pływalni w godz. 10.00 - 15.00 (ostatnie wejście godz. 14.00). Obowiązuje ta sama co na lodowisku podstawa do bezpłatnego wejścia. Pobyt na basenie dzieci do 7 lat wyłącznie z pełnoletnim opiekunem. Wstęp opiekuna jest bezpłatny.

MAREK SZPONAR
ZASTĘPCA BURMISTRZA

Z Centrum Kultury przez świat

Trwają zapisy na ferie „Z Centrum Kultury przez świat”. Oferta jest skierowana dla dzieci w wieku od 6 lat oraz młodzieży

Odbędą się warsztaty plastyczne, taneczne, muzyczne, teatralne oraz druku 3D, nawiązujące do tematyki podróży. Dzieci zgłębią kulturę, m.in. Tybetu, Hiszpanii, Grecji i Stanów Zjednoczonych. Na zajęciach baletowych wyruszą w podróż do Petersburga, a na balu karnawałowym - poczują klimat Rio de Janeiro. Odbędą się również warsztaty teatralne „Nie udawaj Greka”, zakończone pokazem. Koszt warsztatów: 20 zł / 1 warsztat lub 100 zł za 5-dniowe warsztaty teatralne. W drugim tygodniu ferii MGCK zaprasza na koncert familijny „Baju baju z tatarskiego kraju”. Bezpłatne wejściówki do odbioru w biurze Centrum. Feriom towarzyszy wystawa fotografii Krzysztofa Górskiego o podróży do Azji, Kaukazu i Afryki. Finisaż wystawy i spotkanie z podróżnikiem odbędzie się 10 lutego o godz. 16.00.

(MAN)

Zgłoszenie posiadania lub zaprzestania użytkowania wyrobów zawierających azbest

Przypominam o corocznym obowiązku przedkładania do Burmistrza Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice informacji o posiadaniu wyrobów zawierających azbest przez osoby fizyczne bądź o wyrobach zawierających azbest, których wykorzystanie zostało zakończone. Termin upływa 28 lutego 2019 r. Informacje należy składać na formularzu dostępnym także na www.um.jelcz-laskowice.finn.pl. Wszelkich dodatkowych informacji udziela pracownik ds. ochrony środowiska Urzędu Miasta i Gminy, pokój nr 14, tel. 071/381 71 59.

Podstawa prawna: Rozporządzenie Ministra Gospodarki z dnia 13 grudnia 2010r w sprawie wymagań w zakresie wykorzystywania wyrobów zawierających azbest oraz wykorzystywania i oczyszczania instalacji lub urządzeń, w których były lub są wykorzystywane wyroby zawierające azbest. (Dz. U. z 2011r. Nr8, poz.31).

Inwentaryzacja sporządzana jest przez posiadacza azbestu w formie informacji i przekazywana przez osoby prawne - Marszałkowi Województwa, natomiast przez osoby fizyczne - Burmistrzowi Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice.

Informacja o zaprzestaniu korzystania z wyrobów zawierających azbest składana jest przez osoby fizyczne - Burmistrzowi Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice.

Nieprzekazanie powyższych informacji we wskazanym terminie, zgodnie z art. 346 ustawy z dnia 27 kwietnia 2001r. Prawo ochrony środowiska (Dz.U. z 2018 poz. 799 j.t.) podlega karze grzywny.

Azbest jest szkodliwy dla zdrowia ludzi wówczas, gdy jego włókna dostają się do organizmu wraz z wdychanym powietrzem. Taka sytuacja ma miejsce np. w przypadku uszkodzenia (podziurawienia, pęknięcia, połamania) eternitu.

Produkcję wyrobów azbestowych w Polsce ostatecznie zakończono 28 września 1998 r. Do 31 grudnia 2032 r. muszą być usunięte z otoczenia człowieka.

Z UP. BURMISTRZA
MAREK SZPONAR
ZASTĘPCA BURMISTRZA

Zmiany w komunikacji miejskiej

Burmistrz Jelcza-Laskowic informuje, że w związku z rozpoczynającymi się 28 stycznia 2019 roku feriami zimowymi w szkołach, w rozkładach jazdy autobusów komunikacji miejskiej zostaną wprowadzone zmiany

Od 28 stycznia do 8 lutego 2019 nie będą realizowane kursy autobusów dowożące uczniów do Publicznej Szkoły Podstawowej w Minkowicach Oł. i Publicznej Szkoły Podstawowej w Wójcicach oraz kursy linii numer 3 bis relacji Grędzina - Jelcz-Laskowice - Dębina z godz. 6.49. Zawieszone będą również niektóre kursy autobusów pozostałych linii. Wymienione zmiany uwzględniono w rozkładach jazdy, które zostaną zamieszczone na przystankach komunikacji miejskiej.

Z UP. BURMISTRZA
MAREK SZPONAR
ZASTĘPCA BURMISTRZA



Szczęśliwi jubilaci z najbliższymi i burmistrzem Oławy

Szczęśliwy „nakaz pracy”

OŁAWA

Jubileusz

W drodze do pracy minęła przyszłego męża

Rocznicę sześćdziesięciu lat współżycia małżeńskiego obchodzili państwo Marianna i Józef Jakobsze. - W takim dniu jak dzisiaj wracają wspomnienia z tamtych szczęśliwych chwil waszego życia, kiedy obiecaliście sobie, że będziecie razem na dobre i na złe - mówiła kierownik USC Renata Wolf. Ten niezwykle dzień uczczono podczas uroczystości, która odbyła się 19 stycznia w Urzędzie Stanu Cywilnego. Uczestniczyli w niej także najbliżsi państwa Jakobsze oraz burmistrz Oławy Tomasz Frischmann, od którego otrzymali gratulacje, dyplom i pamiątkowy grawer.

- Gdy miałam 18 lat, trafiłam do Oławy w ramach nakazu pracy - zaczyna opowieść pani Marianna. - W drodze do pracy minęłam przyszłego męża.

- Mieszkaliśmy w pobliżu i tak się złożyło - dopowiada mąż. Pan Józef mieszka w Oławie od roku 1945, jego przyszła małżonka trafiła do miasta w 1953. Ślubu kościelnego w 1959 roku młodej parze udzielił ksiądz Franciszek Kutrowski.

Para doczekała się dwójga dzieci, pięcioro wnuków i czworo prawnuków. A jaka jest recepta na tak długie życie małżeńskie? - Nie może być tak, że jedno ustępuje. Raz musi jedno, raz drugie - mówi pani Marianna.

Małżonkowie mówili nam o tym, jak bardzo Oława się zmieniła przez te wszystkie lata.

A jak teraz spędzają czas?

- Mamy dwie działki, gdzie lubimy spędzać czas, jest to recepta na wszystkie kłopoty dnia. Kiedy czymś się martwimy, to podczas pracy na działce wszystkie zmartwienia pójdą w zapomnienie - mówią zgodnie małżonkowie.

TEKST I FOT.:

GRZEGORZ KACAŁA

gkacala@gazeta.olawa.pl

NOWE, WYŻSZE STAWKI!

NOWY PROGRAM REKOMENDACJI PRACOWNICZYCH 1500zł za każdą poleconą osobę!

Autoliv

Monter Systemów Bezpieczeństwa

Miejsce pracy: Jelcz-Laskowice

Co możemy Ci zaoferować?

- Umowę o pracę bezpośrednio z Autoliv
- Grupowe ubezpieczenie na życie
- Dostępne posiłki bez limitu (śniadanie 2 zł, obiad 5 zł)
- Świadczenia wakacyjne i świąteczne
- Darmowy basen raz w tygodniu
- Dofinansowanie do: karty multisport, karnetów do obiektów sportowo-rekreacyjnych oraz kin, dojazdów do pracy
- Zniżki na bilety do teatrów (Teatr Capitol, Teatr Lalek, Teatr Polski, Narodowe Forum Muzyki)
- Darmowe gorące napoje
- Możliwość rozwoju, awansu wewnętrznego
- Integracje (Family Day)
- Darmowe owoce raz w miesiącu
- Wyprawki szkolne dla pierwszoklasistów
- Rabaty pracownicze do wybranych sklepów

Jakie są nasze oczekiwania?

- Motywacja do pracy
- Dyspozycyjność do pracy w systemie 3-zmianowym

Czym będziesz się zajmować?

- Montażem pasów bezpieczeństwa i modułów poduszek powietrznych



Nie czekaj
aplikuj na:

rekrutacja.jelcz@autoliv.com
lub przynieś CV do naszego oddziału:
Autoliv Poland Sp. z o.o. ul. Belgijska 2, 55-220 Jelcz Laskowice

Znajdź nas na
Facebooku

"Prosimy o dodanie do dokumentów aplikacyjnych następującej klauzuli: Zgadzam się na przetwarzanie przez Autoliv Poland Sp. z o.o. danych osobowych zawartych w moim CV lub w innych dokumentach dołączonych do CV (moje zgłoszenie rekrutacyjne), dla celów prowadzenia rekrutacji na stanowisko wskazane w ogłoszeniu o pracę. Dodatkowo zgadzam się na przetwarzanie przez pracodawcę danych osobowych zawartych w moim zgłoszeniu rekrutacyjnym dla celów przyszłych rekrutacji."

Państwowa Straż Pożarna promuje akcję „Czujka na straży Twojego bezpieczeństwa”. Życie pokazuje, że problem czadu może dotyczyć każdego z nas

Przed tygodniem na naszych łamach pojawił się wywiad z bryg. mgr inż. Krzysztofem Gielsą. - Rocznie odnotowujemy około 100 przypadków śmiertelnych w całym kraju - mówi zastępca komendanta powiatowego PSP w Oławie. - W rzeczywistości tych zdarzeń jest dużo więcej, ale nie o wszystkich wiemy i nie wszystkie są wykazywane w statystykach. Przykładowo wyobraźmy sobie pożar mieszkania. Osoby poszkodowane najczęściej umierają z powodu zatrucia tlenkiem węgla. Ludzie nie giną od płomieni, giną od dymu, który zawiera przede wszystkim tlenek węgla. Jeśli do zaprószenia ognia dochodzi w nocy, zanim człowiek zdąży się obudzić, straci przytomność i ciężko będzie go już uratować. O ile z dymem mamy jeszcze szansę wygrać (możemy go odpowiednio wcześniej zobaczyć lub poczuć), to czad jest niewidoczny i niewyczuwalny. Może się gromadzić przez dłuższy czas i niemalże bezobjawowo niszczyć nas organizm. Uratować może nas jednak czujnik, który poinformuje nawet o najmniejszym stężeniu tlenku węgla.

Czym jest tlenek węgla?

Wyjątkowo niebezpiecznym, bezbarwnym, bezwonym i silnie trującym gazem. Trafia do organizmu poprzez układ oddechowy, a następnie jest wchłaniany do krwiobiegu. W układzie oddechowym miesza się z hemoglobina szybciej niż tlen, prowadząc do niedotlenienia tkanek. W zależności od stężenia i czasu wdychania czadu występują różne objawy. Wśród nich są ból głowy, mdłości, ogólne osłabienie, wymioty, utrata przytomności, a nawet śmierć. Statystyki pokazują, że częściej niż tlenkiem węgla trujemy się tylko lekami i alkoholem. Każdego roku straż pożarna dowiaduje się o około 2000 poszkodowanych na skutek zatrucia czadem. Około 100 osób umiera.

Czad powstaje w wyniku niepełnego spalania paliw i materiałów palnych, takich jak węgiel, drewno, olej opałowy, benzyna, nafta, benzyna, gaz ziemny, propan i butan. Niepełne spalanie to efekt zbyt małej ilości tlenu. Na zatrucie szczególnie narażone są osoby, które mają w domu wadliwe lub źle zamontowane urządzenia do ogrzewania domów i mieszkań lub podgrzewania bieżącej wody.

„Wstałem i momentalnie padłem na ziemię”

Warto dmuchać na zimne

O tym, jak zapobiec zatruciu tlenkiem węgla, mówi kampania „Czujka na straży Twojego bezpieczeństwa”. W okresie jesienno-zimowym w mieszkaniach i domach jednorodzinnych wzrasta ryzyko powstania pożarów. Najczęściej dochodzi do nich w wyniku wad albo niewłaściwej eksploatacji urządzeń grzewczych, elektrycznych i gazowych. W tym samym okresie odnotowywany jest także wzrost liczby zatrucia tlenkiem węgla, zwanym „cichym zabójcą”.

Zgodnie z rozporządzeniem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w obiektach, w których odbywa się proces spalania paliwa stałego, ciekłego lub gazowego, należy usuwać zanieczyszczenia z przewodów dymowych i spalinowych, czyli m.in. po prostu czyścić kominy. Jak często? Cztery razy w roku w domach opalanych paliwem stałym. Dwa razy w roku w domach opalanych paliwem ciekłym i gazowym. Co najmniej raz w roku powinniśmy też usunąć zanieczyszczenia z przewodów wentylacyjnych. Jak dotrzymywanie tych terminów wygląda w praktyce, każdy powinien odpowiedzieć sobie sam.

Niezbędnym elementem każdego domu i mieszkania, które są narażone na obecność czadu, powinien być czujnik. Sprzęt ten sprawi, że jako pierwsi dowiemy się o tym, że coś może być nie tak. A kto wie... być może uratuje nasze życie. Przykładów, w których czujnik zapobiegł śmierci, strażacy znają mnóstwo. Zachęcają też do zakupu czujnika dymu.

- Czujnik dymu powinien się znajdować w każdym domu - mówi zastępca komendanta PSP w Oławie Krzysztof Gielsa. - Sam, pomimo tego, że mieszkam w bloku i mam centralne ogrzewanie, zamontowałem taki w u siebie. Widziałem już w życiu wiele, nasłuchiwałem się o różnych przypadkach i wiem, że warto dmuchać na zimne. Czujnik dymu dla każdego, czujnik czadu dla wszystkich, którzy mają urządzenia, mogące generować czad.



Ku przestrodze

Przykładów z życia daleko szukać nie trzeba. Po publikacji wywiadu z Krzysztofem Gielsą, na naszym portalu odezwała się Syntia z Oławy. - Mam w domu zarówno czujnik czadu jak i czujnik gazu - napisała w komentarzu. - Koszt jednego i drugiego to około 70 zł. W moim przypadku zarówno jeden jak i drugi okazały się skuteczne. W domu miałam nieszczelną rurę gazu oraz uszkodzoną kuchenkę, z której wydobywał się czad. Nie warto myśleć, że mnie to nie dotyczy. Tak naprawdę nigdy nic nie wiadomo. Koszt 150-200 zł za oba czujniki nie znaczy nic w porównaniu z ludzkim życiem.

Dramatyczne chwile przeżył również Krzysztof z Jelcza-Laskowic. - Była niedziela rano, brałem gorącą kąpiel - opowiada. - Chciałem się zrelaksować, więc spędziłem w wannie więcej czasu niż zwykle. Po kilkunastu minutach poczułem, że boli mnie

głowa. Zbagatelizowałem objawy, bo byłem przekonany, że dopadł mnie kac. Dzień wcześniej byłem na imprezie, więc brałem pod uwagę, że ból może być spowodowany właśnie tym. Minuty mijały, a ja czułem się coraz gorzej. Wydawało mi się, że słabnę



Czad zabija! Ratuj się!
NASZA AKCJA

Czujnik tlenku węgla/czadu marki McDowell

Dla naszych czytelników mamy pięć czujników czadu, firmy McDowell. Otrzyma je pięć pierwszych osób, które zadzwonią do nas w piątek 25 stycznia, o godz. 10:00. Na telefony czekamy pod nr.: 71-313-35-57

że powodem gorszego stanu i omdlenia mógł być gazowy ogrzewacz wody. W mieszkaniu nie było czujki czadu, więc trudno było się zorientować, że coś jest nie tak. Pootwierali okna i poszli razem się położyć. Początkowo nie wezwali służb, co było błędem. Dopiero po jakiejś godzinie, gdy opowiedzieli swoją historię kole-dze, on powiedział im, że muszą zadzwonić na 112. Tak też zrobili. Interwencja strażaków potwierdziła przypuszczenia. Winnym zdarzenia był tlenek węgla. Krzysztofa przebadali ratownicy pogotowia. Na szczęście nie ucierpiał. Dziś jednak opowiada swoją historię ku przestrodze: - Obecnie nie mam w mieszkaniu takiego ogrzewacza, ale gdy tylko widzę podobny sprzęt u kogoś znajomego, to uczulam go, by zakupił czujkę. Sam miałem szczęście, bo w budynku były inne osoby. Gdybym jednak był sam, to prawdopodobnie już byśmy nie rozmawiali. To dziwne uczucie, ale zdaję sobie sprawę, że w kilka sekund mogłem zginąć. Uważam więc, że lepiej dmuchać na zimne i zainwestować w czujniki. Zwłaszcza, że nie kosztują dużo.

KAMIL TYSA
ktysa@gazeta.olawa.pl



Tabliczka informująca o tym, gdzie jest wejście dla niepełnosprawnych, wisi na budynku Urzędu Miejskiego przy wejściu frontowym. Aby ją przeczytać, trzeba wysiąść z samochodu. Przed budynkiem nie ma jednak parkingu dla inwalidów

Zapomnieli o inwalidach i nowych przepisach

OŁAWA

Interwencja

Od blisko dwóch lat miejsca parkingowe dla osób niepełnosprawnych powinny być niebieskie. Tak nakazują przepisy, ale w Oławie ktoś o tym zapomniał. - Żeby przed Urzędem Miejskim nie było pomalowanych na niebiesko „kopert”, to się w głowie nie mieści - mówi pan Alfred, który od niedawna jeździ na wózku inwalidzkim i z niedowierzaniem odkrywa, jak trudno żyje się niepełnosprawnym w Oławie

- Ludzie mówią, że w Oławie nie ma niepełnosprawnych, zwłaszcza takich na wózkach, bo nie widać ich na ulicach - dodaje oławianin. - Otóż są, tylko pozamykani w domach, na piętrach bloków, z których nie mogą się samodzielnie wydostać, bo

nie ma wind. Albo celowo nie wychodzą z domów, żeby oszczędzić sobie wędrowki po mieście, które nie jest przystosowane do ich potrzeb, gdzie na każdym kroku muszą walczyć z utrudnieniami. Nawet w urzędach, które powinny być wzorem, ale tak nie jest.

Kilka dni temu pan Alfred chciał załatwić sprawę w oławskim Urzędzie Miejskim. Podjechał samochodem pod budynek od strony drzwi frontowych, ale nigdzie nie znalazł miejsca dla inwalidów ani informacji, gdzie takie miejsca się znajdują. Ktoś powiedział mu, że wejście dla osób niepełnosprawnych i przeznaczone dla nich miejsca parkingowe są z drugiej strony budynku, czyli od pl. Piastów. Pojechał tam. Nigdzie jednak nie znalazł wymalowanej na niebiesko „koperty” z symbolem osoby na wózku, chociaż tak nakazują przepisy prawa. Zgodnie z rozporządzeniem Ministerstwa Infrastruktury „stanowiska postojowe dla pojazdów osób niepełnosprawnych powinny mieć nawierzchnię barwy niebieskiej”. Mówiący o tym przepis obowiązuje od 30 czerwca 2017. Tymczasem

przy oławskim Urzędzie Miejskim nie tylko nie ma niebieskich „kopert”, ale nie ma też znaków pionowych ani tabliczek informujących o tym, że w danym miejscu znajduje się parking dla inwalidów. Tego niepełnosprawni przyjeżdżający do urzędu muszą się domyśleć po pozostałościach starych linii na zdezelowanym chodniku przy UM od strony pl. Piastów. To jedyny ślad informujący o miejscach parkingowych przeznaczonych dla osób niepełnosprawnych.

Dlaczego samorząd do tej pory nie dostosował się do obowiązujących przepisów?

Sekretarz Urzędu Miejskiego w Oławie Lilla Rządowska tłumaczy, że przed budynkiem urzędu nie ma technicznych możliwości wyznaczenia miejsc parkingowych dla osób niepełnosprawnych, ponieważ długość takiego miejsca powinna mieć 5 m, tymczasem długość obecnie istniejących tam miejsc parkingowych wynosi maksymalnie 4 metry. Dodaje, że tabliczka informująca o tym, że wejście do urzędu dla niepełnosprawnych jest od strony pl. Piastów, znajduje się w przy głównym wejściu. Jeżeli chodzi o miejsca parkingowe, to

będą. Kiedy? Nie wiadomo. W odpowiedzi na nasze pytania w sprawie powyższej interwencji sekretarz napisała, że miasto ma dokumentację na przebudowę terenu przy pl. Piastów. Zgodnie z nią powstanie tam 50 nowych miejsc parkingowych, w tym 3 dla osób niepełnosprawnych. Będzie to kolejna inwestycja towarzysząca realizowanej rewitalizacji. Pierwszą była budowa parkingu przy ul. 11 Listopada.

- Brak niebieskiego oznakowania miejsc parkingowych dla osób niepełnosprawnych przy urzędzie jest więc rozwiązaniem tymczasowym - píše. - Natomiast białe linie, jak co roku, zostaną odnowione w II kwartale, w ramach bieżącej konserwacji.

(WK)

Wybierają sołtysów

GMINA DOMANIÓW

Samorząd

Zgodnie z uchwałą Rady Gminy Domaniów z 28 grudnia 2018 wraz z nowym rokiem rozpoczęły się wybory sołtysów i Rad Sołeckich na kadencję 2019-2024

Podobnie jak szefowie samorządów i radni, także nowo wybrani sołtysi i członkowie Rad Sołeckich będą sprawować władzę przez pięć lat. Jako pierwsi szefa swojej miejscowości wybrali mieszkańcy Kończyc. Tam wybory odbyły się 23 stycznia. Dalej kolejno wybory sołtysów i rad sołeckich odbędą się w: Domaniowie - 24 stycznia, godz. 18:00, Danielowicach - 28 stycznia, godz. 19:00, Gostkowicach - 28 stycznia, godz. 17:00, Jankowie - 29 stycznia, godz. 18:00, Skrzypniku - 30 stycznia, godz. 18:00, Teodorowie - 31 stycznia, godz. 18:00, Wyszkowicach - 4 lutego, godz. 18:00, Pełczycach - 5 lutego, godz. 18:00, Brzezimierzu - 6 lutego, godz. 17:00, Polwicy - 7 lutego, godz. 18:00, Goszczynie - 08 lutego, godz. 18:00, Radłowicach - 11 lutego, godz. 18:00, Radoszkowicach - 12 lutego, godz. 18:00, Domaniówku - 14 lutego, godz. 18:00, Kunach - 13 lutego, godz. 18:00, Kucharach - 15 lutego, godz. 18:00, Chwastnicy - 18 lutego, godz. 18:00, Wierzbnie - 19 lutego, godz. 18:00, Piskorzowie - 20 lutego, godz. 18:00, Gęsicach - 21 lutego, godz. 18:00, Grodziszowicach - 25 lutego, godz. 18:00, Piskorzówku - 26 lutego, godz. 18:00, Swojkowie - 27 lutego, godz. 18:00 i na koniec w Kurzątkowicach - 28 lutego, godz. 18:00.

(WK)

KURSY

ZAKŁAD DOSKONALENIA ZAWODOWEGO



1. Wózek widłowy
2. Komputerowy - nabór
3. Prawo jazdy kat. B
4. BHP i inne
5. Pieczęć i palacz c.o.
6. Pedagogiczny
7. Kasy fiskalne, minimum sanitarne - nabór
8. Przewóz materiałów niebezpiecznych ADR
9. Udzielania pierwszej pomocy
10. Kurs kwalifikacyjny na tytuł robotnika wykwalifikowanego lub mistrza w zawodzie handlowiec, kucharz i inne

OŁAWA, ul. 1 Maja 44, tel. 71 313 25 99

REKLAMA



OKNA PCV

PRODUKCJA - MONTAŻ

RATY

PARAPETY * ROLETY

W standardzie:

- zaczep antywłamaniowy
- szyba termoizolacyjna U-1,1
- blokada antyzatraskowa
- blokada klamki
- mikrowentylacja
- okucia Winkhaus
- szare uszczelki

SCHÜCO INTERNATIONAL CORONA

Ratowice, ul. Wrocławska 54 (przy kościele), tel./fax: 71 318 91 77, tel. 606 645 107

REKLAMA

KURS ZAWÓD



- uprawnienia UDT do obsługi wózków podnośnikowych, suwnic, wciągników, żurawi, podestów ruchomych wolnobieżnych i przejezdnych
- elektroenergetyczne SEP (1,2,3)
- BHP, inne na zlecenie również w zakładzie pracy

tel. 71-313-21-21 tel. 71-393-10-08
kom. 691-716-663 kom. 691-716-555
e-mail: biuro@szkoleniakursy.com

www.szkoleniakursy.com

REKLAMA



Przy Urzędzie Miejskim w Oławie nie ma ani jednego tzw. niebieskiego, czyli oznakowanego zgodnie z prawem, miejsca dla inwalidów. A przepisy obowiązują już prawie dwa lata

OŁAWA

Wspomnienie

14 grudnia ubiegłego roku na starym oławskim cmentarzu komunalnym przy ulicy Zwierzynieckiej, w obecności wielu znanych i ważnych osób, uroczystie pochowano Marię Mazur. Legenda oławskiej „Solidarności”, internowana w stanie wojennym, przez długie lata zawodowej aktywności związana była z Powszechną Spółdzielnią Spożywców „Społem”, w której pracowała najpierw w księgowości, a potem w komórkach samorządowych...

Losy Marii Mazur z domu Młczywa, jak niemal każdego ze starszych oławian, sięgają korzeniami Kresów Wschodnich. Urodziła się 11 grudnia 1932 roku w Kamionce Strumiłowej, położonej niedaleko Lwowa. Rodzice zmarli naturalnie w okresie II wojny światowej. Po jej zakończeniu miała Marysia wraz z dwójką starszego rodzeństwa - siostrą Zofią i bratem Edwardem - trafiła wraz z grupą innych powojennych sierot do Tarnowa. W tamtejszym sierocińcu, prowadzonym przez siostry służebniczki wiejskie, specjalizujące się w pracy opiekuńczo-wychowawczej, kształtowała się osobowość późniejszej działaczki społecznej i związkowej aktywistki.

Edyta Bartkowiak, doktorantka Uniwersytetu Zielonogórskiego, w opublikowanej w 2011 roku pracy „Sierocińce zakonne w Drugiej Rzeczypospolitej. Z badań nad dziejami opieki zastępczej (pozarodzinnej) w Polsce” -

Niebezpieczna dla państwa,



śp. Maria Mazur (1932 - 2018)

pisze, że praca służebniczek wiejskich w prowadzonych przez nie sierocińcach miała duże walory wychowawcze (więcej o metodach pracy siostr służebniczek - w ramce na sąsiedniej stronie). Tak wychowana i ukształtowana panna Marysia Młczywa w 1949 przyjechała do Oławy, w ślad za bratem Edwardem, który osiedlił się w naszym mieście nieco wcześniej. Starsza siostra Zofia ułożyła sobie życie w rejonie Tarnowa i mieszka tam do dzisiaj (konkretnie w Gorlicach), mając obecnie 93 wiosny za sobą...

Jeszcze w Tarnowie Maria skończyła średnią szkołę o profilu ekonomicznym. W Oławie trafiła więc do działu księgowości w spółdzielni spożywców - prężnie się rozwijającej, mimo szalejącego wówczas wokół stalinowskiego terroru politycznego i gospodarczego. - Pracy w księgowości, gdzie byłam kontystką, czyli zapisywałam przychody i rozchody na odpowiednich kontach, było bardzo dużo - wspomina

nała pierwszy okres swojej zawodowej kariery w rozmowie z Magdaleną Maziarz, zamieszczoną w jubileuszowym biuletynie „Społem, czyli razem”, wydanym z okazji 60-lecia oławskiej spółdzielni spożywców. - Pracowaliśmy często przez całą dobę, bez dodatkowego wynagrodzenia. Nasz główny księgowy, pan Stanisław Mzyk, był bardzo wymagający, ale uczył nas zasad księgowości i miał ambicję, którą nam też zaszczepił. Wszelkie sprawozdania i bilanse musiały być zakończone dzień wcześniej niż określał termin i złożone w jednostce nadrzędnej. Warunki pracy były bardzo trudne - brakowało wszystkiego, poczynając od papieru, kalki i ołówków kopiowych, a skończywszy na wyposażeniu biura, w którym było bardzo zimno - mieliśmy tam piece, ale nie było czym palić. Zamiast ubikacji, w gruzach na podwórku była latryna. Nie było wody, mydła i innych potrzebnych środków czystości.

Maria Mazur ciepło wspominała przełom lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych ubiegłego wieku, a zwłaszcza pozazawodową działalność spółdzielni i jej członków w tamtym okresie: - Mieliliśmy (w oławskim PSS) własny zespół dramatyczny, który prowadził Tadeusz Notz, oraz zespół muzyczny i chór. Organizowaliśmy wycieczki krajoznawcze po Dolnym Śląsku, do Warszawy, Trójmiasta i Zakopanego. Wyjeżdżaliśmy do opery, teatru, operetki i na występy „Śląska” i „Mazowsza”.

Ciekawie wypowiadała się także o czynach społecznych i pochodach pierwszomajowych: - Wyjeżdżaliśmy na



Fotografia pochodząca z lat pięćdziesiątych XX wieku. Maria Mazur (czwarta od lewej) z załogą restauracji „Ratuszowa”...

wykopki i żniwa, czym się dało - najczęściej ciągnikami z przyczepą. Jako pracownicy biurowi pracowaliśmy w polu w zwykłym obuwiu, ale przyjmowaliśmy to z humorem(...) Stawianie się na pochodach pierwszomajowych było obojętne, z listą obecności i konsekwencjami łącznie. Pomimo przymusu, potrafiliśmy się cieszyć - przede wszystkim z tego, że przeżyliśmy wojnę, mamy pracę, możemy zakładać rodziny i wrastać w to miasto.

Maria wrastała w Oławę - zawodowo i rodzinie. W 1965 roku objęła funkcję inspektora do spraw społeczno-samorządowych. Pełniąc ją, została szefową nowej komórki spółdzielczej - Ośrodka „Praktyczna Pani”. - W miarę rozwoju spółdzielni mogliśmy sobie pozwolić na pomoc innym - wspomina w przytoczonej rozmowie jubileuszowej. - Zakres usług, świadczonych w ramach „PP”, był bardzo szeroki - mieliśmy wypożyczalnię naczyń, sztućców, obrusów, szatkownic, wałków i szczotek malarskich, a także pralek wirnikowych, a nawet terek.

W ramach Ośrodka „Praktyczna Pani” funkcjonowała również wypożyczalnia lalek i rowerów trójkołowych dla dzieci, była prężarnia firan, działały magiel, pralnia odzieży roboczej i bardzo wtedy popularna repasacja pończoch. Po pewnym czasie, reagując na zapotrzebowanie społeczne, wprowadzono

nowe usługi - krawiectwo damskie, dziewiarstwo, haft i artystyczne cerowanie. Były też specjalistyczne kursy oraz pokazy żywieniowe w szkołach, stowarzyszeniach i w zakładach pracy. Centrum dowodzenia, z Marią - już wówczas Mazur, po ślubie z inżynierem budowlanym Mieczysławem Mazurem - przy „pulpicie sterowniczym”, było w pomieszczeniach pozyskanych od Spółdzielni Mieszkaniowej „Odra”, obok klubu „Parnas” przy ul. 1 Maja w Oławie. Potem, po wybudowaniu Domu Handlowego „Kwadraciak” na osiedlu Chrobrego, tam właśnie, na I piętro nowego budynku, przeniesiono centralę społecznego Ośrodka „Praktyczna Pani”.

Kierując Samodzielną Społeczną Komórką Samorządową Maria Mazur miała także pod opieką sklepowe Komitety Członkowskie, które bynajmniej nie były wówczas li tylko fasadowym tworem. Maria Mazur, mająca za sobą dobrą szkołę społecznej samorządności, wyniesioną z czasów pobytu u siostr służebniczek, dbała o to, żeby były to autentycznie demokratyczne instytucje. Nadzorowane przez nią sklepowe komitety pilnowały więc jakości sprzedawanych produktów, głównie poprzez kontrolę ich terminów przydatności do spożycia. Interesowały się szeroko pojętym porządkiem w placówkach i na ich zapleczeniach, a nawet zabezpieczeniem przeciw-

pożarowym i antykradzieżowym. Sprawdzaly także książeczki zdrowia personelu. Mimo tego nieco „opresyjnego” charakteru, działalność komitetów członkowskich, nad którymi pieczę sprawowała Maria Mazur, była przez załogi sklepowe dobrze przyjmowana. - Marysia była osobą bardzo ciepłą, serdeczną i tymi cechami charakteru zarażała innych - wspomina Maria Pawlak, najbliższa koleżanka Marii Mazur z pracy zawodowej i przyjaciółka w życiu prywatnym.

Obie razem jesienią 1980 roku zakładały w PSS „Społem” Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność”. Maria Pawlak została szefową Komisji Zakładowej, a Maria Mazur jej bardzo aktywnym członkiem. Po wprowadzeniu stanu wojennego obie zatrzymano za działalność związkową w maju 1982 roku. Po przesłuchaniach na komendach milicji w Oławie i we Wrocławiu Marię Pawlak zwolniono do domu, natomiast Marię Mazur zatrzymano na dłużej i przewieziono do ośrodka internowania w Gołdapi. Powodem był aktywny udział w kolportowaniu ulotek antypaństwowych, chociaż formalnie nigdy jej takiego zarzutu nie postawiono. - Próbowano uzyskać ode mnie dobrowolne przyznanie się do winy, ale się nie dawałam! - wspominała na łamach naszej gazety, w rozmowie okolicznościowej, poświę-

>>



Rok 1975. Związkowe zebranie sprawozdawczo-wyborcze w PSS „Społem” Oława. Maria Mazur siedzi w środku, przy zestawionych stołach...



Maria Mazur często i chętnie angażowała się w działalność społeczną. Na fot. widzimy ją w roli członka jury, podczas organizowanych przez PSS „Społem” oławskich „Dni Latawca”...



Przerwa w czasie walnego zgromadzenia członków PSS „Społem”. Maria Mazur (siedzi druga od lewej) często była w czasie takich obrad wybierana do różnych komisji...

dobra dla ludzi...

>>

cone 30-rocznicy wprowadzenia stanu wojennego. - Na każdy zarzut znajdowałam szybką ripostę. Pokazano mi np. ulotkę i powiedziano, że była napisana na maszynie, którą miałam w pracy. A ja wtedy od razu skontrowałam i powiedziałam, że to nie mogło być pisane na mojej maszynie, bo ona nie wybija dobrze literki „k”, tymczasem na tej pokazanej mi ulotce „k” było bardzo wyraźne. Myślę, że właśnie ta moja hardość spowodowała, że po kilkudniowym przetrzymywaniu we wrocławskim areszcie śledczym zdecydowano się zatrzymać mnie na dłużej i odesłać do Gołdapi, zaś Marysię Pawlak po przesłuchaniu we Wrocławiu zwolniono do domu. Uznano zapewne, że jako osoba z natury bardzo łagodna nie będzie stanowiła zagrożenia dla porządku publicznego. Ona poza tym miała czworo małych dzieci i być może władza bała się ostrego sprzeciwu społecznego, w przypadku jej dłuższego zatrzymania. Ja miałam szerszy niż ona kontakt z ludźmi spoza spółdzielni i pewnie również dlatego wydawałam się władzy bardziej groźna. W naszej oławskiej spółdzielni pracowało wtedy około 600 osób i w 1980 roku prawie wszyscy wstąpili do „Solidarności”. Kilka dni przed naszym aresztowaniem mieliśmy w biurze wizytę panów z SB i MO, bo na mieście, blisko budynku administracji naszej firmy, tego w którym jest do dziś, czyli przy ulicy Brzeskiej, porozklejano na murach i słupach ulotki, krytykujące władzę oraz stan wojenny. Nad moim biurkiem wisił krzyż, duży znaczek „Solidarności” oraz taki długi banner, z napisem „Tylko pod tym krzyżem, tylko pod tym znakiem, Polska jest Polską, a Polak Polakiem”. Jeden z ubeków to zauważył i mocno się tym zdenerwował. Do tego doszły chyba jeszcze inne rzeczy, bo jak potem na przesłuchaniach wyciągano z sejfów moją teczkę, to ona była bardzo gruba. Zaglądając czasami przez ramię przesłuchującego mnie funkcjonariusza zauważyłam, że były tam jakieś raporty oraz zdjęcia ze spotkań koło krzyża, przy kościele Matki Boskiej Pocieszenia, w miejscu dzisiejszego Pomnika Męczenników. Tam spotykali się co miesiąc, zawsze trzynastego, działacze oławskiej „Solidarności”, modlili się za ofiary stanu wojennego i śpiewali patriotyczne pieśni. Też w tym uczestniczyłam, głośno także wyrażałam swoje poglądy, które nie były miłe dla ówczesnej władzy. Myślę, że to wszystko razem spowodowało, że zostałam aresztowana, a potem internowana. W okresie mojego pobytu, w gołdapskim „internacie”



Maria Mazur jako szefowa Ośrodka „Praktyczna Pani”

przetrzymywano m.in. Annę Walentynowicz i Grażynę Staniszewską. Zwolniono mnie po niespełna sześciu tygodniach, z powodu kłopotów zdrowotnych, dzięki wstawiennictwu rodziny oraz pracowników i kierownictwa „Społem”. W Gołdapi zachowywałam się początkowo jak taka trochę przestraszona cicha myszka, z małego prowincjonalnego miasteczka, chociaż nie byłam młokosem, lecz w pełni dojrzałą kobietą. Ale właśnie dopiero tam nabrałam sił i przekonania, że opór przeciwko władzy komunistycznej ma sens i kiedyś może przynieść upragnioną wolność. To miejsce nazwałam później „moim małym uniwersytetem”, ponieważ dopiero tam uświadomiłam sobie, o co naprawdę walczę...

Zmiana systemu społecznego i politycznego w Polsce zbiegła się ze zmianami w życiu zawodowym Marii Mazur. W 1991 roku, po 40-letnim okresie pracy w oławskim PSS „Społem”, przeszła na emeryturę. Była wdową od 1966 roku, po przedwczesnej śmierci męża, który także odcisnął swoje małe, ale ważne piętno na oławskiej rzeczywistości - był m.in. kierownikiem budowy podczas odnawiania Pałacu Ślubów w Rynku, gdzie po zakończeniu modernizacji umieszczono Urząd Stanu Cywilnego, oraz podczas odbudowy totalnie zrujnowanego Pałacu Luży i adaptowaniu go na siedzibę Urzędu Miejskiego. Gdy Maria Mazur przechodziła na emeryturę, dwaj jej synowie - Bogusław (przez wiele lat pracował jako dziennikarz w tygodniku „Wprost”, a dziś jest nadal aktywny zawodowo w mediach jako tzw. freelancer) oraz Mirosław (znany oławski prywatny przedsiębiorca) - byli już dorośli i usamodzielnieni.

Zawsze aktywna i chętna do pomocy ludziom Maria Mazur jako emerytka nie zasyłała się w domowym zaciszu. Przez wiele lat pełniła funkcję szefowej biura oławskiej Międzyzakładowej Komisji Koordynacyjnej NSZZ „Solidarność”, a potem, po zmianach w związkowych strukturach, do 2002 roku kierowała oławskim Biurem Powiatowym Zarządu Regionu Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność”.

- Marysia służyła radą i pomocą wielu młodym działaczom związkowym, którzy z dużym trudem i początkowo przy silnym oporze pracodawców tworzyli komórki „Solidarności” w firmach zagranicznych, działających w naszym powiecie, jak np. w „Autolivie” czy w „Toyocie” - mówi Maria Pawlak. - Aktywnie uczestniczyła w różnych uroczystościach związkowych i państwowych. Bardzo dużo czytała, w tym zwłaszcza książki historyczne. Do końca życia bardzo interesowała się sytuacją społeczno-polityczną Polski i w świecie. Tak jak my wszyscy w kraju, bardzo też przeżywała katastrofę smoleńską i jej dramatyczne skutki. Była prawdziwą patriotką! Dziękuję Bogu, że postawił Ją na mojej drodze życia. Niech światłość wiekuista zawsze Jej świeci!

Maria Mazur zmarła w Oławie, po długiej i ciężkiej chorobie, 10 grudnia 2018. Kilka dni później urnę z Jej prochami uroczystie złożono w rodzinnym grobowcu, na starym oławskim cmentarzu, obok pochowanego tam 52 lata wcześniej męża...

KRZYSZTOF A. TRYBULSKI
ktrybulski@gazeta.olawa.pl

Fot.: Lesław Mazur,
archiwum rodzinne
i archiwum „GP-WO”

TU JĄ UKSZTAŁTOWANO

Dzięki intuicji pedagogicznej i psychologicznej, siostry służebniczki wiejskie sformułowały m.in. własną teorię karania i nagradzania. Za dobre sprawowanie, nagradzały pochwałami, które miały działać motywująco, zachęcać do dobrych uczynków i dawać satysfakcję - „nie faworyzowały tych samych wychowanek, ale zwracały uwagę na postępy wychowawcze wszystkich dziewcząt i starały się w każdej z nich dostrzeżać to, co najlepsze”. Również w karaniu postępowały taktownie i z wyczuciem. Niedopuszczalne było „uwypuklanie wad i przewinień” wychowanki, prowadzące do naruszenia jej godności osobistej. Ważne było, aby „ogłędnie stosować kary poniżające wychowankę w oczach koleżanek, gdyż uczucia publicznego upokorzenia często sprowadzają zanik ambicji albo uczucie tajnej złości i buntu”. Zabronione było używanie przemocy wobec podopiecznych. Postępowe były też inne pomysły pedagogiczne siostr służebniczek, wdrażane w wychowaniu zakonnym, jak np. inicjatywa sądu koleżeńskiego, która była formą wychowania samorządowego, odbywającego się przy współdziale wychowanek i personelu zakonnego. Stwarzała atmosferę, w której dziecko czuło się dobrze, bo jego relacje z otoczeniem były oparte na tolerancji i wzajemnym zaufaniu. - *Sąd koleżeński u siostr służebniczek uczył wybaczenia sobie nawzajem, rozumienia motywów działania drugiego człowieka, a także samodzielności i odpowiedzialności za własne postępowanie i jego skutki* - pisze Edyta Bartkowiak. - *Wdrażał do samodyscypliny i pracy nad sobą. W perspektywie przyszłego samodzielnego życia, wzbudzał zaufanie do ludzi i instytucji społecznych...*

W zakładach koedukacyjnych dla dzieci rekrutujących się z różnych środowisk, służebniczki przywiązywały ogromną wagę do integrowania wychowanek wokół pewnych zadań, co uznawały za element ściśle integrujący całą społeczność. Wielką wagę odgrywały u nich obowiązkowe dyżury zakładowe. Polegały one na pilnowaniu porządku w salach i na korytarzach oraz w jadalni. Angażowały dzieci w życie zakładowe, wdrażały je do samodyscypliny, uczyły współdziałania przy wykonywaniu codziennych obowiązków, sprzyjały nawiązywaniu wzajemnych kontaktów. Nowatorską tendencją w pracy sierocińców siostr służebniczek była konsolidacja wpływów placówki i środowiska społecznego. W sierocińcu w Tarnowie dotyczyło to współpracy ze szkołą, do której uczęszczały wychowanki. Przełożona zakładu była na bieżąco informowana o postępach w nauce, zachowaniu i zdolnościach poszczególnych wychowanek. W ramach rewanżu, siostry zakonne służyły „wszelkimi informacjami, które pozwalały wyjaśnić i uzupełnić sąd nauczycieli o wychowankach i pomagały zająć w stosunku do nich odpowiednie stanowisko”...



Maria Mazur spoczęła na oławskim cmentarzu



Harcerze są całym sercem z Pawłem Adamowiczem i Jurkiem Owsiakiem



Nie brakowało wzruszeń

Jeszcze raz, symbolicznie. Światełko do nieba

POWIAT

Pamiętamy i wspieramy

Dokładnie tydzień po tragedii w Gdańsku, mieszkańcy powiatu spotkali się, by uczcić pamięć zmarłego prezydenta Pawła Adamowicza i okazać wsparcie Jurkowi Owsiakowi

Środa 16 stycznia. Oławski sztab Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy zwołuje konferencję prasową. - Nasz finał udał się fantastycznie - mówi szef sztabu Marcin „Mazi” Walczak. - Niemniej jednak wydarzenia, które miały miejsce w trakcie światełka do nieba w Gdańsku spowodowały, że również u nas zrobiło się trochę smutno. W związku z tym, tydzień po finale, w niedzielę 20 stycznia o godz. 20:00 zapraszamy na oławski rynek, w okolicę przegierza, by chwilą ciszy, zapalonym światełkiem zimnych ogniów, uczcić pamięć prezydenta Gdańska Pawła Adamowicza. Uważamy również, że rezygnacja Jurka Owsiaka nie jest niczym dobrym i niczego dobrego nie przyniesie. Stoimy oczywiście murem za Owsiakiem, dalej

będziemy grali w Oławie, razem z całą Polską będziemy się łączyć i pokazywać, że miłość oraz przyjaźń wciąż tryumfują. Wierzmy, że Jurek zostanie z nami, będziemy o to walczyć i wspierać go na każdym roku.

Kilka godzin później nadchodzi odpowiedź z Jelcza-Laskowic. Podobną akcję na placu Jana Pawła II planuje Weronika Kuszyk - radna i szefowa stowarzyszenia „Lokali Patrioci”.

Kochać i być miłością

Niedziela 20 stycznia, godzina 19:45. Na oławskim Rynku jest kilkadziesiąt osób. Kolejni wciąż się schodzą. 15 minut później ciężko jest ich policzyć. - Sporo przyszło - mówi Artur Piotrowski z oławskiego sztabu WOŚP. - Dwieście, trzysta, może pięćset - trudno powiedzieć. Ale na pewno sporo. Kilkaset - to będzie dobre określenie. Część ze świeczkami, inni z latarkami. Organizatorzy rozdają zimne ognie, punkt 20:00 wszystko się zaczyna. W tym samym czasie kilkanaście kilometrów dalej zbierają się mieszkańcy Jelcza-Laskowic. W sumie przychodzi ich około pięćdziesięciu. Nie liczby, a sam fakt jest jednak

ważny. W Oławie przemawia Piotrowski: - Prezydent Paweł Adamowicz to przyjaciel Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Wspierał nas i wspierał wielkie imprezy charytatywne. Był człowiekiem godnym do naśladowania. Patrząc jak wielu was dziś przyszło, widzę jak wspólni ludzie tworzą Oławę. To miasto ma wielkie serce. Potrafi pomagać i będzie pomagać. Potrafi wspierać i będzie wspierać. Uczcijmy chwilą ciszy pamięć Pawła Adamowicza. Rozbrzmiewa „Sound of silence” - utwór, który już zawsze będzie się Polakom kojarzył z tragedią w Gdańsku. Muzyka cichnie, znów mikrofon bierze Piotrowski: - W 1993 roku na początku grania Orkiestry, wielcy artyści nagrali wspólną piosenkę, która mówi o tym, że nie będzie przemocy, że jest miłość, wiara i braterstwo. Wszyscy to mamy i za darmo możemy przekazać innym. Nawet jeśli jest grono ludzi, którzy tych wartości nie szanuje. Kochajmy się! Bądźmy miłością życia i miłością dla bliźniego! W głośnikach „Wiara”, zespołu Ira.

Połączeni przez WOŚP

Utwór się kończy, organizatorzy dziękują za przybycie.

Zebrani ludzie spontanicznie układają świeczki przy choince. Tworzy się serce światełek. Swoją cegiełkę dokładają siostry Izabela i Bożena. W Oławie mieszkają dopiero od roku, ale gdy usłyszały o uroczystości, nie zastanawiały się nawet przez chwilę: - Przyszliśmy, ponieważ kochamy Jurka Owsiaka. Jesteśmy bardzo szczęśliwe, że wrócił. Musiałyśmy tu dzisiaj być. Ta tragedia, która zdarzyła się w Gdańsku powinna nas zjednoczyć. Niestety Polska jest podzielona. Cześć wspiera PiS, część PO. To nie powinno nas jednak tak bardzo różnić. Każdy ma prawo żyć i wyrażać swoje poglądy. My katolicy powinniśmy kochać bliźniego. Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy to jedyny dzień w roku, gdzie tak pięknie potrafimy być razem. Gdyby nie Jurek, tego by nie było. Dlatego będziemy z nim grać do końca świata i jeden dzień dłużej! Poruszeni tragedią są także rodowici oławianie Małgorzata i Leszek. Światełko zapalili dla prezydenta Gdańska i Jurka Owsiaka: - Chcieliśmy uczcić pamięć Pawła Adamowicza. To był wspaniały człowiek, który został zamordowany. Wcześniej widzieliśmy, jak traktowały go media oraz rządzący. Chcemy

wyrazić sprzeciw nienawiści, zakłamaniu i wykorzystywaniu mądrych osób do swoich niecznych celów. Dostaliśmy okrutny przykład, do czego to wszystko może doprowadzić. Do śmierci wspaniałego człowieka. Chcemy też powiedzieć, że stoimy murem za Jurkiem Owsiakiem, z którym gramy od samego początku. WOŚP to wspaniała akcja charytatywna. Trzeba ją szanować, a nie poświęcać jej 20 sekund w telewizji publicznej.

Przyjaciel harcerzy

W tłumie widać księdza Tomasza Czabatora. Wśród zebranych mówi się, że przez cały dzień w różnych kościołach duchowni zachęcali, żeby tu przyjść. Są także samorządowcy. Niewielu, ale jednak. - Ta akcja jest bardzo słuszną i potrzebną - przekonuje przewodniczący Rady Gminy Oława Mariusz Michałowski. - Zwłaszcza w sytuacji, która ma dzisiaj miejsce w Polsce. Moje serce bije dla gminy Oława, ale też dla całej Polski. Dlatego dziś tutaj jestem. Śmierć prezydenta Pawła Adamowicza poruszyła mnie głęboko. Taka sytuacja nie powinna mieć miejsca w demokratycznym kraju. Musimy teraz pokazać rządzącym i wszystkim

dookoła, że Polacy to mądry naród, który wyciągnie z tej tragedii wnioski. Bolesna była również decyzja Jurka Owsiaka o rezygnacji z funkcji prezesa fundacji. Przez 27 lat dokładałem się do tej akcji. Uwielbiam tę ideę, więc cieszę się, że ostatecznie Jurek wciąż gra z nami. Panie Jurku, cieszę się, że zmienił pan decyzję. Także dla pana wszyscy się tutaj pojawiliśmy! Nie zawiedli też harcerze Hufca ZHP Oława. - Jesteśmy tutaj, ponieważ prezydent Gdańska był ogromnym przyjacielem harcerstwa - mówią zgodnie. - Zawsze wspierał harcerzy, Chorągiew Gdańską. Oddał nam klucze do swojego miasta i powiedział, że za dwa lata na europejskim zlocie skautów dostaniemy je na stałe. Niestety, nie będzie mógł ich przekazać. Niewątpliwie ważne jest dla nas również wsparcie Jurka Owsiaka. Stoimy za nim murem i całym czerwonym serduszkiem. WOŚP to także historia naszego hufca. Organizujemy sztab od drugiego finału. Naszym zadaniem jest niesienie pomocy. Jurek jesteśmy z Tobą!

TEKST I FOT.: KAMIL TYSA
ktysa@gazeta.olawa.pl



W uroczystości uczestniczyły całe rodziny



Mieszkańcy wysłuchali utworów „The Sound Of Silence” i „Wiara”

Mają patent i biją rekordy

7270 zł
- tyle trafiło do puszek
tych trzech wolontariuszy
WOŚP

JELCZ-LASKOWICE

Charytatywnie

Michał Sobczyk-Mazurkiewicz, Ala Rojek oraz Marcel Rojek to wolontariusze na medal. Dla Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy razem zebrali ponad 7 tysięcy złotych

Na tę kwotę składa się 3018,75 zł Michała, 2188,11 zł Ali oraz 2063,89 zł Marcela. To najlepsze wyniki w gminie Jelcz-Laskowice. Szefowa sztabu Martyna Jurczyńska nie ukrywa swojej dumy: - Bardzo Wam wszystkim gratuluję, ponieważ odwaliliście kawał dobrej roboty. Oczywiście to jest tylko trójka, ale osób ze świetnym wynikiem było więcej i o nich również trzeba pamiętać. Nie da się ukryć, że najwięcej zbierają ci, którzy kwestują przez cały dzień. W tym roku zbieraliśmy bardzo długo, bo od samego rana do prawie 21:00. Michał, Ala i Marcel cały dzień spędzili na nogach, skorzystali tylko z jednej przerwy na obiad i ciepłą herbatę. Dzięki swojemu zaangażowaniu mogli zebrać tak dużo i znacznie przyczynić się do pobicia kolejnego rekordu. Jestem jednak dumna z każdej jednej osoby. Wspólnie zrobiliśmy świetny wynik. Z roku na rok uczymy się kolejnych doświadczeń i już nie możemy się doczekać finału w 2020.

Michał dla Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy kwestuje od czterech lat. Od trzech uzyskuje najlepszy wynik w gminie Jelcz-Laskowice. Jak to robi? - Trzeba dużo chodzić - mówi. - Najlepiej pod kościoły i w ruchliwe miejsce.

Zbierałem w Jelczu-Laskowicach, ale też na wioskach. Dużo osób wrzuciło mi tam, gdzie mieszkam, czyli w Chrzastawie Małej. Chłopek przyznaje, że inicjatywa Jurka Owsiaaka jest dla niego bardzo ważna. Ma kolegę, który był leczony sprzętem kupionym za pieniądze WOŚP, i wie, że warto pomagać: - Uwielbiam tę akcję, to wszystko, co się wokół niej dzieje. Zawsze cieszę się na licytacji, dzięki której można zdobyć wiele fajnych rzeczy. W tym roku był na przykład strzał z armaty, zazwyczaj robimy też kulę oklejoną serduszkami. Ludzie dają dużo pieniędzy i to jest super! Ala i Marcel kwestowali po raz pierwszy, ale już teraz zapowiadają, że nie ostatni. Dlaczego? - Chcielibyśmy pomóc innym dzieciom - mówią wprost. - Spodobała nam się ta akcja. Martyna jest bardzo dobrą szefową sztabu, dawała nam wskazówki, mówiła, żeby dużo chodzić. Tak też robiliśmy. W zebraniu rekordowych sum na pewno pomogły nam też panie z Chwałowic, które upiekły 27 ciast. Ludzie je jedli i wrzucali pieniądze do nas. Dobrze jest też zbierać w okolicach kościołów. Jednorazowo czasem wrzucano nam nawet 100 zł.

Cała trójka zgodnie przyznała, że stoi murem za Jurkiem Owsiakiem (rozmawialiśmy jeszcze przed decyzją o powrocie na stanowisko szefa fundacji). - Chciałbym powiedzieć Jurkowi, żeby został i grał razem z nami - przyznał Michał. - To wszystko, co się stało, to nie jest jego wina.

KAMIL TYSA
ktyssa@gazeta.olawa.pl



Ala, Marcel i Michał to najlepsi wolontariusze WOŚP w gminie Jelcz-Laskowice

POWIAT

Walczą o WOŚP

Jej reakcja była jednoznaczna: Pomagamy, pomagać będziemy i jesteśmy wdzięczni!

Nie mogła nie zareagować. 17 stycznia Małgorzata Motała, dyrektor Przedszkola Publicznego w Danielowicach na swoim profilu facebookowym zamieściła taki wpis: - Kto nie przeżył lęku o zdrowie i życie własnych dzieci, niech nawet nie śmie w naszej obecności płuć i sączyć jadu na Jurka Owsiaaka i WOŚP... Na dwóch pierwszych zdjęciach są nasi chłopcy - jak widać dziś zdrowi i fantastyczni. Jednak w 2011 nie mieli łatwego startu... Na oddziale Intensywnej Terapii Noworodka nie było praktycznie ani jednego urządzenia czy sprzętu, który nie miałby serduszka. Sprzętu, dzięki któremu, nasze dzieci są dziś z nami. Przepraszam, jedynym sprzętem bez serduszka było... krzesło. Zatem niechaj zamilkną hejterzy i odezwią się znów, kiedy przyjdzie im w te serduszka wpatrywać się godzinami, drżąc o każdy oddech dziecka i czekając na

„Niechaj zamilkną hejterzy”



Mama z synami Markiem i Wojtkiem pierwszy raz idą do szkoły. Gdyby nie sprzęt z akcji Owsiaaka, takiego zdjęcia pewnie nie można byłoby zrobić

cud... Pomagamy, pomagać będziemy i jesteśmy wdzięczni!

Małgorzata Motała jest pedagogiem, więc na całą

sprawę może spojrzeć nie tylko jako matka cudownych chłopców, ale także zawodowo: - Wielka Orkiestra Świą-

tecznej Pomocy to najlepsza lekcja wychowawcza dla nas wszystkich. Uczy, że można być empatycznym i bezinte-

resownym, po prostu dobrym. Lekcja dużo cenniejsza niż prelekcje, programy edukacyjne, godziny wychowawcze w szkołach czy kampanie przeciw agresji. Lekcja, podczas której dzieci, młodzież i dorośli robią razem coś dobrego - nie tylko dla siebie. Rozumiem i szanuję decyzję pana Jurka Owsiaaka. Teraz to on potrzebuje naszego wsparcia. Poczucia, że nie jest sam, a to, co zaczął niemal 30 lat temu, jest dla nas wszystkich niezwykle ważne! Dlatego tak



- Pomagamy, pomagać będziemy i jesteśmy wdzięczni! - mówi Małgorzata Motała

istotne jest, byśmy poczuli się znów jednością. (CK)



Wtedy, osiem lat temu, było bardzo ciężko

Katarzyna Tuńska-Wołyńiec i Stanisław Wołyńiec to para taneczna, startująca w konkurencji showdance i w zmaganiach turniejowych par tanecznych. Na mistrzostwach świata w kategorii showdance uplasowali się na wysokim szóstym miejscu. Zawody odbywały się w Rydze

» - I naprawdę ten balans udaje się wam złapać?

Stanisław: - Jak najbardziej. Można przy tym prowadzić normalne życie, nawet wręcz trzeba. Ale jest ta odskocznia, gdzie można odpocząć od szarego, zwyczajnego życia.

Katarzyna: - Przekracza się barierę, zapomina się o codzienności. Mamy wtedy siebie, salę i trening. Mamy zupełnie inną koncentrację i zapominamy o rzeczach, które są poza salą.

» - Skąd u was pasja do tańca, kiedy zaczęła się ta przygoda?

K: - Zaczęłam w wieku 7 lat. Na pierwsze zajęcia zaprowadził mnie tato. Myślę, że z takiej miłości do tańca, bo kiedyś moi rodzice również tańczyli. Chcieli, abym sprawdziła się i tak zostałam. Trochę podróżowałam

To nie nasze hobby. To na

po Polsce. Hawa, Gliwice, Wrocław... Jakies 6 lat temu spotkaliśmy się ze Staszkiem na swoim pierwszym wspólnym treningu i zaczęliśmy współpracować.

S: - Ja też zacząłem w wieku 7 lat, w pierwszej klasie szkoły podstawowej, na feriach zimowych poszedłem na tygodniowy kurs. Trochę z nudów poszliśmy z bratem i tak jakoś zostało. Miałem chwilę przerwy, nie trenowałem przez dwa lata, potem spotkaliśmy się z Kasią i tak zostało.

» - Czym jest dla was taniec?

K: - To sposób na życie. Nie jest to nasze hobby, to jest nasze życie. Nie wyobrażamy sobie dnia bez treningu.

S: - Po części to jest nasza praca. Nie moglibyśmy się odciąć od tańca, nie zrezygnujemy z niego, nie machniemy ręką, że już nam się nie chce. Nawet jeśli są dni, że nie trenujemy, to śledzimy ten taneczny świat. To tak jak w każdym sporcie. Jak się tego spróbuje, to jest się w tym do końca życia.

K: - I mimo, że mogła gdzieś pojawić się myśl, aby dać sobie spokój, bo jest ciężko, to jednak zawsze wracamy na salę.

S: - Bez treningu byłoby nudno.

» - Stało się to częścią życia?

S: - Tak. Można nawet powiedzieć, że dostosowujemy swoje życie pod pasję.

» - Jak reagują znajomi, przyjaciele spoza środowiska na to zamiłowanie do tańca?

S: - Nasi przyjaciele przeszli już nad tym do porządku dziennego. Dla nich to normalka. Osoby z dalszego kręgu znajomych na pewno dopytują i są zainteresowani.

K: - Nawet są w szoku, że jesteśmy w stanie tyle poświęcić. Są zaskoczeni czasem, kiedy rozmawiamy o wyjazdach na turnieje albo jeśli wybieramy zawody, zamiast na przykład pojechać na jakieś super wakacje.

S: - A my wybieramy pięć dni wyjazdu, podczas którego ciężko pracujemy.

» - Każda pasja wymaga poświęceń, a jak jest w przypadku tańca, zwłaszcza na tym poziomie mistrzowskim?

K: - Myślę, że nie trzeba jakichś wielkich poświęceń. Dało radę to wszystko poukładać. Pamiętam, że jak byłam dzieckiem, to zawsze była szkoła, później był trening, a jeszcze później odrabianie lekcji. Ten cykl dnia był zachowany. Ale też pojawiają się wyrzeczenia, dopiero teraz, ciężko o wolny weekend na przykład.

S: - Ale to oczywiście dopiero na tym etapie. Wcześniej jako dzieci mieliśmy normalne dzieciństwo, szkoła, skończyliśmy studia, więc nie było dużego problemu. To, co poświęciliśmy, to siedzenie 5 godzin przed telewizorem na rzecz tego, aby być na sali i trenować.

» - W wielu biografiach tancerzy można wyczytać, że taniec dla nich to emocje wyrażone przez ruch, że myślą ruchem. Jak to widzicie?

S: - Dla mnie to trochę jak gra aktorska. Mową ciała przekazujemy emocje, to nasze zadanie.

K: - Gestami, mimiką twarzy wszystko musimy wyrazić.

» - Co to jest ten showdance? Czym się wyróżnia wśród innych dyscyplin tanecznych?

S: - Showdance to jest tak jakby przygotowanie przedstawienia pod muzykę, w którym muszą być zawarte elementy tańca towarzyskiego. Są ścisłe reguły, ale nie jest to oceniane jak np. taniec turniejowy. Nie tańczymy jedynie walca czy tanga „od a do z”. W tej dyscyplinie możemy te tańce wszystkie mieszać, przekazując jakąś historię czy opowieść lub odgrywając jakąś scenkę. I w tym musimy zawrzeć kilka tańców, dodać kilka akrobacji, podnoszeń. Możemy tutaj dodać muzykę zupełnie nietaneczną, która nigdy nie została użyta na przykład ze względu na swój rytm. Można to nazwać krótkim przedstawieniem.

» - Jako dyscyplina funkcjonuje od niedawna?

S: - Już od jakiegoś czasu showdance jest konkurencją. Grubo ponad 20 lat. Nie było może tak rozpowszechnione.

K: - Myślę też, że większość par nie ma na to czasu i chęci na „pobawienie” się w to show. Nie oszukujmy się, tutaj trzeba poświęcić więcej czasu, pobyć dłużej na sali. W showdance nie ma miejsca na improwizację.

S: - Musi być przygotowany całościowy występ. Jak nie wyjdzie, to nie wyjdzie.

- Skąd pomysły do występów? I jaka jest kolejność? Najpierw jest muzyka czy choreografia?

S: - Najpierw jest pomysł, muzyka może być inspiracją. Słucham jakieś płyty czy oglądam jakiś film i pojawia się myśl, że może taki temat by się nadał.



Na parkiecie każdy krok jest ważny

K: - W naszym przypadku tak było. Obejrzeliśmy film, przesłuchaliśmy ścieżkę dźwiękową do niego. Istwierdziliśmy, że chyba nikt nie zaryzykował występu do takiej muzyki. Choć pomysł był nasz, to jednak przyszedł nam z pomocą trener z Sankt Petersburga, który wsparł nas choreografią, muzycznym miksem, ale też i wyrażeniem emocji, czyli tym, jaką mimiką użyć w danym fragmencie.

S: - To jest długotrwały proces. Pomysł, muzyka, a na końcu tworzenie choreografii. Łatwiej jest dostosować choreografię do muzyki niż na odwrót. My nie piszemy muzyki na nowo, tylko używamy gotowych fragmentów.

» - Jaki był impuls, by stworzyć pierwszy występ?

K: - Byliśmy w Warszawie na szkoleniu u naszego trenera, gdzieś między słowami pojawiło się hasło show. Nigdy nie mieliśmy na to czasu, ale wtedy

pojawiła się myśl, czemu nie...

S: - W drodze z Warszawy do Oławy przesłuchiwałam w internecie różne kawałki, wytypowałam muzykę, ale można powiedzieć, że narodziło się to z niczego. Był to dość spontaniczny akt.

» - Jak długo trwa przygotowanie występu?

S: - Im dłuższy okres, tym lepiej. Wydaje mi się, że 2-3 miesiące to jest minimum. Aby wszystko wytrenować, doprowadzić do perfekcji. W ciągu tygodnia nie ma szans na przygotowanie się, a czas ma tu duże znaczenie.

» - W trakcie prób pojawiają się jakieś zmiany?

S: - Tak, to jest żywy organizm, wciąż się zmienia. Zmiany tak naprawdę trwają do ostatniego możliwego momentu. Podczas treningu możemy przypatrzeć się, czy wszystko gra. Tak, aby na dwa tygodnie przed występem osiągnąć opty-



Radość po udanym występie na mistrzostwach świata w Rydze

wsze życie



Mimika, emocje, które przekazujemy, są bardzo ważne. Tu podczas wykonywaniu tańców standardowych

dium. Nie widzimy innej opcji.

S: - Jesteśmy w dobrym punkcie wyjściowym. Jesteśmy goniącym, a nie gonionym. Pretendenci mają nieco łatwiej. W planach mamy też na jesień wystartowanie w mistrzostwach w standardowych tańcach. W Moskwie w zeszłym roku też startowaliśmy i zajęliśmy 25. miejsce, co - myślę - jak na pierwszy start jest wynikiem niezłym. Chcemy też wystartować w otwartych mistrzostwach Niemiec w Stuttgarcie - to największy turniej na świecie, najbardziej prestiżowy. Cele stawiamy sobie jasne. Chcielibyśmy tutaj osiągnąć półfinał, a w kategorii „rising stars”, czyli startujących pierwszy raz, aby to był finał.

» - Co jest waszym celem sportowym?

S: - Oczywiście złoto mistrzostw w kategorii showdance i pierwsza dziesiątka w standardzie.

K: - Apetyt rośnie w miarę jedzenia. W miarę kolejnych sukcesów chcemy coraz więcej.

» - Kariera sportowca jest wyczerpująca, kiedyś się kończy - co dalej, czy już macie jakieś plany na potem?

K: - Już obecnie wcielamy się w rolę pedagogów. Mamy tutaj w Oławskim Centrum Tańca (OCT) grupy taneczne dzieci. Uczymy też dorosłe pary. Nie ukrywamy, że chcemy w Oławie stworzyć takie miejsce dla ludzi, gdzie może przyjść i tańczyć każdy. Bez żadnych stresów, dla własnej przyjemności. Po prostu miło spędzić czas.

S: - Niech ludzie przyjdą amatorsko i dla frajdy, a może ktoś w przyszłości będzie chciał tańczyć zawodową. Kto wie?

» - A jaka jest rada dla początkujących? Komuś świta pomysł tańca, ale nie wie jak zacząć. Jaką radę macie dla takich osób?

S: - Przede wszystkim trzeba mieć chęć, przyjść do nas, a my resztą się zajmujemy. Nie bać się.

» - A dużo jest w Oławie zainteresowanych taką formą spędzania czasu?

S: - Rośnie zainteresowanie. Wciąż niewiele osób wie, że jest coś takiego jak OCT. Istniejemy raptem od października, lecz wi-

dzimy, że coraz więcej zapytań przychodzi do nas.

» - Każdy może tutaj przyjść?

K: - Każdy, nie mamy żadnych limitów wieku, dla każ-

dego przygotujemy coś interesującego.

» - To czego możemy wam życzyć?

K, S: - Sukcesów i połamania obcasów.

» - Tego życzę, trzymam kciuki i dziękuje bardzo za rozmowę.

TEKST:
GRZEGORZ KACAŁA



W showdance musimy zawrzeć kilka tańców dodać kilka akrobacji, podnoszeń

malną formę. Raczej nie zdarza się, aby wszystko zagrało od samego początku.

K: - Na bieżąco korygujemy pewne rzeczy. Nagrywamy też swoje treningi, dzięki temu mamy takie „trzecie oko”, możliwość weryfikacji. Porównujemy, czy uczucie na żywo jest takie samo jak wtedy, gdy oglądamy przygotowania. Czasem mówię „o rany, jak to wygląda”, a mąż mówi „nie, no fajnie, jest dobrze”.

S: - Częściej krytycznie patrzę na trening, aniżeli się nim zachwycam.

» - Chciałbym dopytać o sukcesy i państwa start w mistrzostwach świata w Rydze?

S: - W naszym pierwszym starcie w showdance zajęliśmy szóste miejsce wśród par zawodowych. A jesteśmy taką parą dopiero od pierwszego września, więc tym bardziej to dla nas ogromny sukces. I to jest też dobry wynik wyjściowy na przyszłe starty.

K: - Myślę, że trochę się go nie spodziewaliśmy jadąc na te mistrzostwa.

S: - Ja byłem nastawiony na osiągnięcie finału. (śmiech)

K: - Zawsze z tyłu głowy chodzi to „fajnie byłoby”. Ale też różnie bywa. W tej konkurencji jesteśmy sami na parkiecie, wszyscy patrzą na ciebie, mamy tylko jedną próbę. Ocenia nas dziesięciu sędziów, a każdy przyznaje ocenę od 1 do 10.

» - Ile par uczestniczyło w zawodach?

S: - Czternaście, co jest liczbą stosunkową dużą jak na tego typu zawody. Rywalizowaliśmy z parami z Rosji, Niemiec, Francji, Włoch, Węgier i z Polski. Mistrzostwa odbywają się rokrocznie w innym miejscu na świecie.

» - A jakie macie plany sportowe na ten rok?

S: - W 2019 mistrzostwa będą się odbywały w Dreźnie i oczywiście chcemy wystartować.

K: - Walczymy teraz o po-

CO NA FERIE? CO NA FERIE? CO NA FERIE?

Śpiew, rękodzieło, sport, czyli oławskie ferie

GMINA OŁAWA ZAPRASZA NA:

HALA SPORTOWA W GACI

FERIE Z DMUCHAŃCAMI

5,6 LUTY

GODZ. 10:00 - 18:00

WSTĘP WOLNY

Na hali sportowej obowiązuje obuwie zmienne.

Na dmuchańcach bawimy się bez obuwia :)

ORGANIZATOR GMINA OŁAWA

Dwa dni ferii będzie można spędzić w hali sportowej w Gaci. Źródło - Urząd Gminy Oława

POWIAT

Wszędzie przygotowano atrakcje na zbliżający się zimowy odpoczynek

W Termach Jakuba na czas ferii przewidziano promocję na naukę pływania. Koszt uzależniony jest od liczby osób. Za jedną zapłacimy 40 zł, za dwie - po 35 zł, a za trzy - po 30 zł. W cenę wlicza się 45 minut nauki i 70 minut pobytu na basenie.

Wiele atrakcji przygotowało Centrum Sztuki w Oławie. W Ośrodku Kultury przy ulicy 11 listopada 27 dzieci znajdują różnego rodzaju aktywności na każdy dzień wypoczynku. W pierwszym tygodniu można spędzić czas muzycznie. Przewidziane są warsztaty wokalne

dla dzieci w wieku 7-10 lat, w godzinach 10.00-11.00. Dla starszych w wieku 11+ takie same zajęcia są przewidziane w godzinach 11.00-12.30. Piątek 1 lutego będzie dniem kolorowej zabawy artystyczno-tanecznej „Kolorowe ferie”. Odbędzie się ona w godzinach 11.00-14.00, podczas niej dzieci od 5 roku życia będą mogły zrobić „eko-stroje” karnawałowe, które będzie można później zaprezentować na czerwonym dywanie. Drugi tydzień ferii minie pod znakiem rękodzieła. Poniedziałek, środa i piątek w godzinach 11.00-13.00 przeżyjemy przygodę z ceramiką. Dzieci od 7 roku życia będą mogły na przygotowanych porcelanowych kubkach, miskach czy kubkach namalować wzory, które po wysuszeniu trafią do wypalenia, aby być odebrane na następnych zajęciach. Od ponie-

działku do piątku w godzinach 11.00-14.00 zaś będzie można uczestniczyć w tworzeniu własnego Muppeta. W ramach zajęć dzieci będą mogły zapoznać się z teatrem plastycznym, współ-

FERIE ZIMOWE DLA DZIECI Z CKiC

Polwica
30.01. 13:30-14:30
06.02. 13:30-14:30

Kuchary
28.01. 10:30-11:30

Goszczyna
31.01. 11:00-12:00
04.02. 10:30-11:30

Piskorzów
01.02. 13:15-14:15
05.02. 14:30-15:30

Janków
29.01. 13:30-14:30
05.02. 13:30-14:30

Biblioteka Wierzbno
30.01. 10:30-11:30
01.02. 11:30-12:30
04.02. 13:00-14:00
07.02. 15:00-16:00

Bal Karnawałowy
sala widowiskowa CKiC
08.02. 14:00-16:00

Centrum Kultury i Czytelniactwa Gminy Domaniów
29.01. 15:30-16:30
01.02. 16:00-17:00
05.02. 15:30-16:30

PROGRAM:

Zimowe pompony
Zaśnieżone obrazki
Przebrania na bal
Breloczki do kluczy
Podstawki pod zdjęcia
Latarnie zimowego wieczoru

Atrakcje przygotowane dla dzieci przez Centrum Kultury i Czytelniactwa w Domaniowie. Źródło - gmina Domaniów

nie tworzyć projekty, scenografię czy lalki. Również poznamy tajniki animacji lalkowej, dzieci popracują nad ruchem, ciałem i dykcją. Całość zajęć zakończy pokaz, na który będzie można

zaprosić najbliższych. Warsztaty przewidziane są dla dzieci w wieku 10-13 lat. Na wszystkie zajęcia wstęp jest bezpłatny, natomiast należy się zapisać na konkretne aktywności, gdyż

liczba miejsc jest ograniczona. Szczegóły kursy@kultura.olawa.pl i na stronach oławskiego Centrum Sztuki.

(GK)



W Jelczu-Laskowicach w czasie ferii czynne jest lodowisko. W dni powszednie od 9.00 do 20.00 (z przerwą techniczną od 14.00 do 16.00). W weekend od godziny 10.00 do 20.00 (z przerwą techniczną 15.00-16.00)

Centrum Sztuki w Oławie

Ferie Zimowe

Z CENTRUM SZTUKI W OŁAWIE

Poniedziałek 28.01.2019	Wtorek 29.01.2019	Środa 30.01.2019	Czwartek 31.01.2019	Piątek 01.02.2019
10:00 - 11:00 warsztaty wokalne wiek 7-10 lat	10:00 - 11:00 warsztaty wokalne wiek 7-10 lat	10:00 - 11:00 warsztaty wokalne wiek 7-10 lat	10:00 - 11:00 warsztaty wokalne wiek 7-10 lat	11:00 - 14:00 zabawa artystyczno-taneczna „Kolorowe ferie” wiek 5+
11:00 - 12:30 warsztaty wokalne wiek 11+	11:00 - 12:30 warsztaty wokalne wiek 11+	11:00 - 12:30 warsztaty wokalne wiek 11+	11:00 - 12:30 warsztaty wokalne wiek 11+	
Poniedziałek 04.02.2019	Wtorek 05.02.2019	Środa 06.02.2019	Czwartek 07.02.2019	Piątek 08.02.2019
11:00 - 13:00 Przygoda z ceramiką wiek 7+	11:00 - 14:00 Teatr plastyczny Stwórz swojego Muppeta wiek 10 - 13 lat	11:00 - 13:00 Przygoda z ceramiką wiek 7+	11:00 - 14:00 Teatr plastyczny Stwórz swojego Muppeta wiek 10 - 13 lat	11:00 - 13:00 Przygoda z ceramiką wiek 7+
11:00 - 14:00 Teatr plastyczny Stwórz swojego Muppeta wiek 10 - 13 lat		11:00 - 14:00 Teatr plastyczny Stwórz swojego Muppeta wiek 10 - 13 lat		11:00 - 14:00 Teatr plastyczny Stwórz swojego Muppeta wiek 10 - 13 lat

**WSTĘP NIEODPŁATNY
OBOWIĄZUJĄ ZAPISY
ILOŚĆ MIEJSC OGRANICZONA**

Kontakt: Agnieszka Szuturma, e-mail: kursy@kultura.olawa.pl, tel. 71/313 28 29, kom 793 833 404
www.kultura.olawa.pl facebook.com/kulturaolawa/

Pełen program zajęć w Ośrodku Kultury w Oławie. Źródło Centrum Sztuki w Oławie

JELCZ-LASKOWICE

Atrakcje

Od 15 stycznia do 10 lutego w holu Centrum Sportu i Rekreacji można oglądać wystawę fotografii Krzysztofa Górskiego pt. „Świat w walizce”

Wystawa przybliży jego podróż do Azji, Kaukazu i Afryki. Finisaż wystawy odbędzie się 10 lutego (niedziela) o godz. 16.00. Krzysztof Górski opowie o podróżach w nieznaną, fotografii i pasji. O ludziach, miejscach i wydarzeniach. Jego fotografie to pamiętnik, a być może odpowiedź na pytanie „jak żyć” - czy lepiej mieć, czy być. Wstęp wolny!

Wystawa odbywa się w ramach artystycznych ferii zimowych organizowanych przez Centrum Kultury pt. „Z M-GCK dookoła świata”.

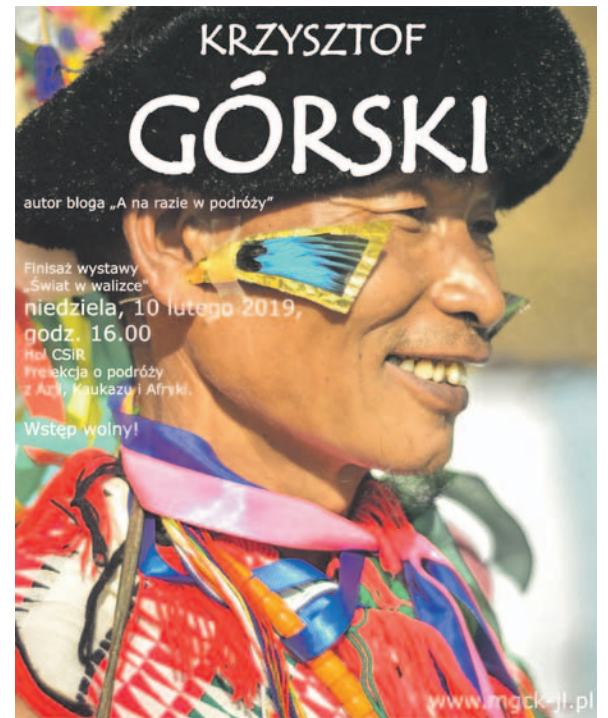
(CK)

CO NA FERIE? CO NA FERIE? CO NA FERIE?

„Świat w walizce”



Tytułowa walizka nie jest tylko przenośnią



autor bloga „A na razie w podróży”

Finisaż wystawy „Świat w walizce”
niedziela, 10 lutego 2019,
godz. 16.00
hol CSiR
Prelekcja o podróży
z Azji, Kaukazu i Afryki.

Wstęp wolny!



Czas trwania wystawy:

15.01-10.02.2019

„Baju, baju...”

OLAWA

Koncert

W sobotę 9 lutego 2019 o godz. 17.00 zapraszamy na koncert familijny pt. „Baju baju z tatarskiego kraju” (w sali kameralnej M-GCK)

Koncert odbędzie się w ramach artystycznych ferii zimowych pt. „Z Centrum Kultury przez świat”. Wstęp wolny - bezpłatne wejściówki do odbioru w biurze Centrum Kultury.

Koncert promuje audiobook pt. „Baju baju z tatarskiego kraju” zawierający bajki pochodzące m.in. z Krymu, Tatarstanu oraz Baszkirii. Utwory ukazują zmaganie

dobra i zła, walkę z wewnętrznymi słabościami, piętnując chciwość, podłość, skąpstwo. Przewrotny morał, oryginalne poczucie humoru to zdecydowane atuty tatarskiego bajkopisarstwa.

Płyta jest efektem spotkania trzech twórców. Polsko-tatarski poeta Musa Çaxarxan Czachorowski zinterpretował bajki. Jego głos - aksamitny i zarazem stanowczy, pełen pasji, aktorskiej energii - kreuje świat pełen emocji, od śmiechu do łez. Muzycy - Piotr Michałowski i Żenia Betliński - których połączyła wielka muzyczna wrażliwość, przygotowali własne autorskie kompozycje i aranżacje, inspirowane etniczną muzyką krymskotatarską, mongolską i orientalną, a także w dużej mierze muzyką współczesną z pogranicza awangardy i jazzu.

(CK)



Centrum Kultury przez świat

FERIE 2019

28 stycznia – poniedziałek

Podróż do Petersburga: warsztaty baletowe
I gr. 10.00-12.00
II gr. 12.00-14.00

Tajemnice Indian: warsztaty plastyczne
I gr. 10.00-12.00
II gr. 12.00-14.00

04-08 lutego – poniedziałek–piątek

Warsztaty teatralne „Nie udawaj Greka”
10.00-14.00

29 stycznia – wtorek

Podróż do Petersburga: warsztaty baletowe
I gr. 10.00-12.00
II gr. 12.00-14.00

Warsztaty tybetańskie
I gr. 10.00-12.00
II gr. 12.00-14.00

07-08 lutego – czwartek–piątek

Warsztaty pokazowe druku 3D dla młodzieży
14.00-18.00

30 stycznia – środa

Warsztaty taneczne „W rytmie tańców z USA: rock'n'roll i country”
I gr. 10.00-12.00
II gr. 12.00-14.00

Kolaże - mój pomysł na podróż
I gr. 10.00-12.00
II gr. 12.00-14.00

09 lutego – sobota

Koncert familijny „Baju baju z tatarskiego kraju”
godz. 17.00
darmowe wejściówki do odbioru w sekretariacie MGCK

31 stycznia – czwartek

Ole! Warsztaty hiszpańskie
I gr. 10.00-12.00
II gr. 12.00-14.00

Warsztaty instrumentalne - Pracownia Sztuk Tradycyjnych
I gr. 10.00-12.00
II gr. 12.00-14.00

10 lutego – niedziela

Finisaż wystawy „Świat w walizce”
16.00, hol CSiR
wystawa fotografii podróżnika Krzysztofa Górskiego
wstęp wolny

01 lutego – piątek

Karnawał w Rio – bal przebierańców
14.00-16.00

Koszt: 20 zł / warsztat / dzień
Warsztaty teatralne: 100 zł (5 dni)



Miejsko-Gminne
Centrum Kultury
Jelcz-Laskowice

zapisy po dokonaniu opłaty
w sekretariacie Centrum Kultury, pokój 21
tel. 798-960-230 www.mgck-jl.pl



BARAN

(21.03-20.04)

Zdolności przywódcze, upór i dociekliwość mogą pomóc w poprawie sytuacji zawodowej i finansowej. Spróbuj powalczyć o podwyżkę, jest na to dobry moment. W sprawach uczuciowych - zamieszanie i nowe doznania. Wreszcie się skończą problemy zdrowotne, które cię nękają od dłuższego czasu.



BYK

(21.04-21.05)

Dobry czas dla aktywnych, gotowych do podjęcia nowych wyzwań. Zaowocuje twoja umiejętność uczenia się na własnych błędach. Wzloty i upadki z ubiegłego roku pozwolą na trzeźwą ocenę sytuacji i skierowanie działań w dobrą stronę. W miłości - wspaniałe chwile, jeśli zdecydujesz się w końcu zaufać.



BLIŹNIĘTA

(22.05-21.06)

Możesz liczyć na poprawę sytuacji finansowej. Pojawiają się ciekawe propozycje pracy, a może dłuższego wyjazdu. W miłości harmonia, ale tylko u tych, którzy łatwo nie ulegają pokusie. Plany, odkładane z miesiąca na miesiąc, wreszcie doczekają się spełnienia, nie przeszkodzi temu niezbyt korzystna sytuacja finansowa.



RAK

(22.06-22.07)

Doskonały początek tygodnia, obfitujący w miłe niespodzianki. Potem również nie będzie źle - wiele wspaniałych chwil, zwłaszcza jeśli serce zabije mocniej niż zwykle. Niestety, euforia nie potrwa długo, ale pozostawi trwałe ślady. Potem czeka cię wiele pracy nad sobą i związkiem z ukochaną osobą. Ale warto się pomęczyć.



LEW

(23.07-22.08)

Początek tygodnia przyniesie trochę stresu w pracy. Będzie to związane z dużym przedsięwzięciem, nad którym teraz pracujesz. W domu też nie będzie lekko, bo swoją nerwowość próbujesz wyładować na bliskich, co wywoła ich ostrą reakcję. Pomyśl o jakiejś formie aktywności fizycznej, która pomoże w pozbyciu się stresu, bez wciągania innych w twoje problemy.



PANNA

(23.08-22.09)

Szykują się zmiany w życiu uczuciowym. Coś, co wydawało się nieosiągalne, nagle znajduje się w zasięgu ręki. Będziesz zaskoczony i szczęśliwy. Plany zawodowe i codzienne obowiązki zejść na dalszy plan. Ciesz się chwilą i nie analizuj wszystkiego swoim zwyczajem. Zdrowie będzie dopisywać, jednak pomyśl o bardziej zbilansowanej diecie.

Witamy wśród nas

ANABEL WITEK
redakcja@gazeta.olawa.pl

Rubrykę „Witamy wśród nas” publikujemy dzięki pomocy pracowników Oddziału Noworodków i Oddziału Położniczego Szpitala w Oławie oraz oławskiego Urzędu Stanu Cywilnego

URODZILI SIĘ:

Alicja Weronika Gąska

Andrzej Szymon Opaliński

Amelia Agnieszka Świdarska

Igor Komorowski

Julia Puchała

Lena Gielysz

Franciszek Menzel

Tobiasz Szuszkiewicz

Szymon Engel

Igor Andrzejewski

Alan Winiarski

Marcel Michał Czerkowski



Nazywam się Franciszek Menzel, jestem synem Ewy i Mateusza. Przyszedłem na świat 13 stycznia, mając 58 cm wzrostu i ważąc 4500 g. W domu w Grodkowie czeka na mnie siostra Laura (2).



Nazywam się Zuzia Błaszczyszyn, jestem córką Justyny i Marcina. Urodziłam się 14 stycznia. Miałam wtedy 54 cm wzrostu i ważyłam 2850 g. Mieszkamy w Oławie.



Jestem Iga Garbowska. Mama Monika urodziła mnie 17 stycznia. Mierzyłam wtedy 58 cm, a ważyłam 3950 g. W domu w Oławie czekają na mnie tata Leszek i siostra Ada (3).



Nazywam się Cezary Franczyk, jestem synem Weroniki i Michała. Przyszedłem na świat 15 stycznia. Miałem wtedy 55 cm i ważyłem 3850 g. Mieszkamy w Polwicy.



Nazywam się Tomasz Misztal, jestem synem Sandry i Łukasza. Urodziłem się 18 stycznia, mając 57 cm wzrostu i ważąc 3150 g. Mieszkamy w Jelczu-Laskowicach.



Jestem Jakub Markiewicz. Mama Katarzyna urodziła mnie 18 stycznia. Mierzę 51 cm, a ważę 3050 g. W domu w Jelczu-Laskowicach czeka na mnie tata Michał.



Nazywam się Oliwier Morawski, jestem synem Anny i Przemysława. Przyszedłem na świat 18 stycznia, mając 55 cm wzrostu i ważąc 3500 g. W domu w Oławie czekają na mnie bracia Kacper (10) i Alan (5).



Jestem Alan Winiarski. Mama Anna urodziła mnie 15 stycznia. Miałem wtedy 51 cm wzrostu i ważyłem 3000 g. W domu w Siecieborowicach czekają na mnie tata Piotr i siostra Nela (2).



Nazywam się Zuzanna Broszczak, jestem córką Iwony i Dominika. Przyszłam na świat 14 stycznia, mierząc 58 cm, a ważąc 4200 g. W domu w Gaci czeka na mnie siostra Ala (2).



Jestem Lena Jabłońska. Mama Magdalena urodziła mnie 14 stycznia. Mam 51 cm wzrostu i ważę 2900 g. W domu w Oławie czeka na mnie tata Dawid.



Jestem Kacper Potulny. Mama Katarzyna urodziła mnie 13 stycznia. Miałem wtedy 51 cm wzrostu i ważyłem 2850 g. W domu w Oławie czekają na mnie tata Mateusz, siostra Ania i bracia Jakub i Szymon.



Nazywam się Blanka Bartkiewicz, jestem córką Anety i Jarka. Urodziłam się 16 stycznia, mierząc 54 cm, a ważąc 3050 g. Mieszkamy we Wrocławiu.



Jestem Weronika Grabik. Mama Joana urodziła mnie 14 stycznia. Mierzę 54 cm, a ważę 3350 g. W domu we Wrocławiu czeka na mnie tata Tomasz.

Zdjęcia dzieci dostępne na

gazeta.olawa.pl



WAGA

(23.09-23.10)

Najbliższy weekend może być trudny, głównie wskutek nieporozumień z bliskimi. W tygodniu dużo natłok zajęć. Bądź przygotowany na to, że każdy będzie czegoś od ciebie oczekiwał. Nie zadowolisz wszystkich. Ustal priorytety i działaj konsekwentnie. Niespodziewanie zbliżysz się z osobą, z którą do tej pory nie było ci po drodze.



SKORPION

(24.10-22.11)

Rozpoczniesz nowy tydzień pełen entuzjazmu i ochoty do działania. Taki nastrój utrzyma się przez dłuższy czas. Nadchodzące dni będą szczególnie korzystne dla lubiących ryzyko, więc zdecyduj się na próbę spełnienia ważnego zamiaru sprzed lat. W miłości bez zmian. Trzeba tylko zachować umiar - jak we wszystkim.



STRZELEC

(23.11-21.12)

Sukcesy, pochwały i dużo zamieszania, zwłaszcza wokół urodzonych w pierwszej połowie grudnia. Przyjaciele będą cię teraz bardzo wspierać. W życiu uczuciowym po częstych nieporozumieniach z partnerem, nastąpi poprawa relacji. W pracy spokój, spełnienie niektórych planów i początek współpracy z kimś, od kogo możesz się wiele nauczyć. Uważaj na Panny, bo nie zawsze są szczerze.



KOZIOROŻEC

(22.12-20.01)

Pierwsze tygodnie roku to dobry czas na odświeżenie kontaktów ze znajomymi i dawno niewidzianymi członkami rodziny. Zapowiadają się korzystne zmiany zawodowe i finansowe. Samotni mogą spotkać miłość swojego życia, a żyjących w stałych związkach czeka wiele ekscytujących chwil.



WODNIK

(21.01-20.02)

Początek tygodnia nie zapowiada się najlepiej, może cię osłabić nagle przeziębienie. To nie poprawi twego samopoczucia. W weekend odkryjesz nowe perspektywy dzięki swoim przyjaciołom, co doskonale wpłynie na twój nastrój i samoocenę. W niedalekiej przyszłości to przyniesie korzystne zmiany w finansach. W uczuciach - spokój. Trochę złaństwa czeka samotnych, ale chyba na to liczysz.



RYBY

(21.02-20.03)

W najbliższych tygodniach skoncentrujesz się wokół sfery uczuciowej. Wszystko poukłada się tak, jak zaplanowałeś. Przeżyjesz wielką miłość, docenisz znaczenie ciepła rodzinnego. Nie zawiodą również przyjaciele. Plany zawodowe będą się spełniały powoli. Odniesiesz sukces w osobistej sprawie, która ciągnie się już od miesięcy.



Mocno naaaaciągane...

...czyli strona satyryczna, dla ludzi z poczuciem humoru, na której nie wszystko i nie zawsze jest prawdziwe!

Wybrał i opracował:
Krzysztof A. Trybulski

Tygodniowy remanent powiatowy

O mowie nienawiści słów parę

Po raz kolejny w naszej współczesnej historii wiatr odnowy z Gdańska na cały kraj się rozlewa. Dotarł już także na nasze powiatowe podwórko...

- Od początku tej kadencji na każdej niemal sesji Rady Miejskiej spotykam się z mową nienawiści i jakoś z tym muszę żyć... - powiedział naszemu reporterowi trochę pół żartem, pół serio, burmistrz Tomasz Pomidor Niezłomny Frischmann. A nam się przypomniało, jak całkiem niedawno, też przy okazji uroczystego włączania na olawskim Rynku światełka, tylko że nie tego do Nieba, lecz choinkowego, szefa miasta zaatakował pewien żul - pardon - wykluczony. Na szczęście nie nożem, tylko mało parlamentarnymi, by nie rzec mocno wulgarnymi słowami. Inaczej niż w Gdańsku, w Oławie szybko na ten niby tylko werbalny, ale za to mało przyjemny dla ucha mieszkańców atak, błyskawicznie zareagował stojący w pobliżu policyjny tajniak i „wykluczonego”, rzucającego słowne bluździ w stronę szefa miasta, sprawnym chwytem obezwładniającym zneutralizował i do pobliskiej komendy odstawił. Wójt Wojtek Domaniowski też niejedne cięgi słowne od rajcy Adama w poprzedniej kadencji dostawał, ale nauczony doświadczeniem, z rodzinnych korzeni kresowych wyniesionym, metodę „klina klinem” zastosował. Przeciw Adasiowi Pyskującemu znacznie łagodniejszego pociotka tegoż Adasia do wyborów zgłosił. Adaś więc teraz co najwyżej swoją mowę nienawiści w oborze do

krówek i świnek kierować może...

Za odrzańską miedzą Boguś w kampanii sporo obrywał, a słowo „pijak” w katalogu obelg do najłagodniejszych należało. Wcześniej Michał Petycyjny na sesjach też do Bogusia często różne bezeceństwa wykrzykiwał, ale teraz jest koalicjantem, więc nie czekając na poadamkiewiczową miłość polityczną, już w grudniu ubiegłego roku słodko ciumkać w stronę szefa miasta zaczął. Złośliwi mówią, że to tylko taktyczna zasłona i stopniowo miód z ust Michała nie w łyżkę, ale w łychę dziegciu tak czy inaczej się zamieni... Marek Szpanujący z kolei uważa, że oprócz rubryk „Pieprz” i „Sól” na naszej prześmiewczej stronie powinna być jeszcze jedna, podpisana nickiem czy też artystycznym pseudonimem „Jad”. I w niej winny się ukazywać wszystkie teksty publikowane na łamach „Powiatowej”, a temuż Markowi poświęcone, bo one - zdaniem jelczańskiego wicka - takąż właśnie mało zjadliwą dla niego, gazetowo ponie-wieranego, wspólną cechę mają...

Janek Bond Kownacki natomiast zapowiedział, że jak już mu prokuratorzy z Białegostoku spokój dadzą i do władzy pozwolą wrócić, to on w podzięcie będzie gotowy z Rolfim-Wolfim razem do Izraela polecieć i pod ścianą płaczu w Jerozolimie się pojechać...

Zdzisiek Brrrrzedeń z kolei podobne pojednanie z Józkiem Kocimiętką też planuje i na dowód - mimo nacisków z różnych stron - Doroty Peeselowskiej z funkcji sekretarza na razie nie odwołuje...

(PIEPRZ)

Subiektywna kronika Jelcza-Laskowic

* W gminie Jelcz-Laskowice spokojnie jak nigdy. Wiceburmistrz Marek z radnym Irciem wspólnie składają kwiaty, a rajca Michał w obronie zastępcy Marka podobno staje, gdy wątpliwości wygłasza radny Piotr

kandydat. Czy to cisza przed burzą? Na razie piorunów nie słychać, a wszyscy - jak wieść gminna niesie - „piją sobie z dziubków”...



(SÓL)

- Panie radny Zieliński! Wiem, że jest pan mężczyzną po przejściach, ale to nie usprawiedliwia braku elegancji! Jeśli więc zamierza pan mnie tutaj systematycznie postponować, to proszę nie przychodzić na sesję w krótkich spodenkach, bo w takim stroju nie będzie pan dla mnie równorzędnym partnerem w dyskusji!

- Tomuś, proszę Cię! Wiem, że nie mamy jeszcze w budżecie środków na akcję „Stop nienawiści!”, ale możemy to na razie wdrażać bezkosztowo - tak jak Zdzisek z Bożenką w „Nowakach”, czyli metodą „Spokój i komplementy!”...



Krzysztof Trybulski

Na niedawnej sesji olawskiej Rady Miejskiej znów doszło do ostrej wymiany zdań między niewidocznym na fotografii opozycyjnym rajcą Albertem Zielińskim, a burmistrzem Olawy Tomaszem Frischmannem (na zdjęciu z lewej). Na różnego kalibru zarzuty rajcy Nowoczesnej, szef miasta zareagował podniesionym tonem, co natychmiast próbowała załagodzić towarzysząca burmistrzowi przy mównicy skarbnik Renata Piszczek (na fot. z prawej). Dla stonowania temperatury debaty przywołała popularny w internecie skecz kabaretu „Nowaki” - o małżeństwie, kupującym w markecie budowlanych materiałów potrzebne do remontu domowej łazienki...

(KAT)

Miedziane usta prawdy

My też nie chcemy Oławy smutnej, nienawistnej i... niegodziwie zarabiającej



Dlatego w myśl hasła „Zapraszamy na łamy” udostępniliśmy w niniejszym wydaniu całą gazetową stronę przedstawicielce ruchu Roberta Biedronia. Tu zaś zamieszczamy minifragmenty z jej skądinąd ciekawych wypowiedzi. A oprócz tego przytaczamy pewną złotą myśl szefa nauczycielskiego związku zawodowego...

- Robert jeździ do małych miejscowości, bo nie chce się skupiać tylko na metropoliach. Wiemy, że mądrzy ludzie mieszkają wszędzie. Nie chcemy Polski smutnej i nienawistnej! - tak mówi olawianka Agnieszka Mikołajek, reprezentująca w naszym powiecie nowe ugrupowanie polityczne.

- ZNP nie opowiada się za strajkiem, tylko za godnymi płacami! - a tak powiedział naszej reporterce Andrzej Kupczak - szef olawskiego oddziału ZNP, o akcji protestacyjnej nauczycieli.

OPR.: (KAT)

GDY MIAŁEŚ ROZDAWAĆ POLITYCZNE KARTY



A JEDYNE CO MOŻESZ ROZDAWAĆ TO KARTY DO GŁOSOWANIA

POWIATOWA
INFO

DZIAŁACZE JELCZAŃSKIEGO PZD NEGOCJUJĄ Z WŁADZAMI MIASTA BUDOWĘ NOWEGO DOMU DZIAŁKOWCA, WRAZ Z SALĄ DO ORGANIZACJI WESEŁ, PO TYM JAK NA DZIAŁKACH KILKU URZĘDNIKÓW MAGISTRATU POJAWIŁY SIĘ TABLICE Z NAPISEM „FOR SALE”...

DA SIĘ
UKRYĆ

HUTA OŁAWA

Zatrudni na stanowiska:

ELEKTRYK**Wymagania kwalifikacyjne:**

- uprawnienia SEP E1
- mile widziane doświadczenie w pracy na stanowisku elektryka w zakładach przemysłowych

PRACOWNIK PRODUKCJI**Wymagania kwalifikacyjne:**

- Mile widziane uprawnienia na wózki widłowe

Oferujemy:

- Atrakcyjne wynagrodzenie
- Bezpośrednie zatrudnienie w oparciu o umowę o pracę w pełnym wymiarze czasu pracy
- System premiowania powiązany z wydajnością i jakością pracy oraz wynikami firmy
- Możliwość skorzystania z wypoczynku w zakładowym ośrodku wypoczynkowym po preferencyjnych cenach

MIEJSCE PRACY: OŁAWA

CV proszę przesłać na adres e-mail:

sekretariatolawa@silesiasa.pl

lub dostarczyć osobiście na adres:

HUTA OŁAWA, ul. Sikorskiego 2, 55-200 OławaTel. Kontaktowy: **71 318-73-03**

Oławski Park Wodny „Termy Jakuba” w związku ze zbliżającym się otwarciem basenu letniego planuje zwiększenia zatrudnienia w dziale technicznym firmy. Ofertę kierujemy do osób, które szukają stabilnej pracy w miejskiej spółce, cenią sobie wyzwania i niestandardowy charakter pracy, wolność od korporacyjnych reżimów oraz możliwość pracy w wyjątkowej branży, jaką jest Kultura Czasu Wolnego.

TECHNIK UTRZYMANIA RUCHU**Miejsce pracy:** Oława, ul. 1 Maja 33a, zespół basenów miejskich**Osoba zatrudniona na tym stanowisku odpowiedzialna będzie za:**

- Utrzymanie w pełnej sprawności urządzeń w zakresie funkcjonowania obiektów basenowych
- Usuwanie awarii i usterek maszyn i urządzeń
- Dokonywanie drobnych napraw
- Utrzymywanie w czystości niecek basenowych
- Przeprowadzanie przeglądów maszyn i urządzeń
- Prowadzenie dokumentacji zgodnych z procedurami

Od kandydatów oczekujemy:

- Wykształcenia technicznego, preferowane kierunkowe z zakresu hydrauliki, elektryki i/lub mechaniki,
- Mile widziane doświadczenia w pracy na podobnym stanowisku
- Praktycznej wiedzy z zakresu mechaniki, automatyki i hydrauliki
- Umiejętności pracy w zespole
- Samodzielności oraz możliwości wykazywania się inicjatywą i wiedzą merytoryczną
- Gotowości do pracy w systemie zmianowym
- Uprawnień SEP 1kV

Wybranych na powyższe stanowisko osobom oferujemy:

- Wynagrodzenie adekwatne do posiadanych umiejętności
- Umowę o pracę
- Bardzo dobrą atmosferę w pracy
- Pakiet socjalny m.in. premia świąteczna, ZFŚS, karnety na baseny kryty/odkryty dla pracownika i najbliższej rodziny

CV prosimy przesyłać na **biuro@termyjakuba.olawa.pl**

Do CV należy dodać zapis: Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu tej oraz przyszłych rekrutacji (zgodnie z ustawą z dnia 10 maja 2018 roku o ochronie danych osobowych (Dz. Ustaw z 2018, poz. 1000) oraz zgodnie z Rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (RODO)).

OGŁOSZENIA DROBNE**Cennik**

■ słowo w kolorze czarnym (trzy znaki i więcej)	- 0,75 zł brutto	■ ramka do ogłoszenia	- 11,50 zł brutto
■ słowo w kolorze czerwonym (trzy znaki i więcej)	- 1,50 zł brutto	■ ramka do ogłoszenia na żółtym tle	- 25,50 zł brutto
Cennik - życzenia i podziękowania		■ nekrolog prasowy	- 22.00 zł brutto

■ od osób fizycznych	- 10 słów bezpłatnie, za każde następne słowo	- 0,75 zł brutto
■ od instytucji społecznych	- 30 słów bezpłatnie, za każde następne 30 słów	- 7,00 zł brutto

OGŁOSZENIA DO CZWARTKOWEGO WYDANIA GAZETY PRZYJMUJEMY DO WTORKU, DO GODZ. 12.00

Biuro ogłoszeń i redakcja: 55-200 Oława, Chrobrego 19 (wejście od strony podwórka),
tel./fax 71-313-35-57, e-mail: gosia@gazeta.olawa.pl

PRACA**DAM PRACĘ**

► Zatrudnię blacharza, pomocnika mechanika - mechanika Guz, Marcin-kowice Tel. 500-110-300

► Zatrudnię murarzy cieśli, zbrojarzy i pomocników Tel. 501 621 506

► Zatrudnię fryzjerkę z doświadczeniem, Odnova Tel. 724 064 346

► Zatrudnimy do ochrony kobiety i mężczyzn do lat 65, sprawnych fizycznie, praca na terenie Oławy, umowa o pracę. Tel. 698 943 809

BUDMAX
ZATRUDNI MURARZY
ORAZ PRACOWNIKÓW
DO OCIEPLEŃ
TEL. 57 043 36 10

► Opieka. Niemcy. Legalnie. Tel. 725 248 935

ZATRUDNIĘ NA STANOWISKO
CIEŚLA-DEKARZ,
Z DOŚWIADCZENIEM
LUB DO PRZYUCZENIA.
BARDZO DOBRE WARUNKI
PŁACOWE.
JELCZ-LASKOWICE.
TEL. 602 363 275

► Zatrudnię murarza i pomocnika Tel. 889 483 714

► SPRZĄTACZKA BIUROWA - pilnie zatrudnię osoby do sprzątania biur w Oławie. Tel. 660 567 125

► Praca w serwisie rowerowym w Oławie (znajomość napraw rowerowych) Tel. 603 315 907

► Zatrudnię od zaraz do pracy malarzy. Oferujemy dobre zarobki Tel. 661 563 060

► Przyjmę osobę do pracy do sklepu w Bystrzycy Tel. 664 948 095

► PRZYJMĘ DO PRACY BIUROWEJ STUDENTKI Z OŁAWY. BARDZO DOBRE WYNAGRODZENIE. WYMAGANE PRAWO JAZDY Tel. 609 272 007

► Pracownik budowlany z doświadczeniem mile widziane prawo jazdy Tel. 602 778 476

► Pilnie poszukujemy osoby na Staż do Agencji Opłat kontakt 501-169-184

FIRMA METALERG
OŁAWA UL. PORTOWA 1A
ZATRUDNI PRACOWNIKÓW NA STANOWISKA:
ŚLUSARZ I SPAWACZ
- WYMAGANIA: - UPRAWNIENIE MIG/MAG NA STANOWISKU SPAWACZA, - ZNAJOMOŚĆ RYSUNKU TECHNICZNEGO, - ZNAJOMOŚĆ OBSŁUGI PRZYRZĄDÓW POMIAROWYCH, - DOŚWIADCZENIE ZAWODOWE OKOŁO 2 LAT NA PODOBNYCH STANOWISKACH.
OSOBY ZAINTERESOWANE PROSZĄ SIĘ O WYSŁANIE CV NA ADRES:
jarek@metalg.pl
LUB ela@metalg.pl

► Kucharza/rkę i Kasjera/rkę zatrudnimy w Jelczu-Laskowicach w kantine pracowniczej. Oferujemy umowę o pracę, wolne weekendy, benefity, posiłek w pracy, praca w godz. 6-14 i 11.30-19.30. Kontakt Sodexo Polska Tel. 604 494 324

ZATRUDNIMY PRACOWNIKA NA STANOWISKO:
SPRZEDAWCA MAGAZYNIER W BRANŻY INSTALACYJNEJ
WYMAGANIA:
- PRAWO JAZDY KAT.B
- ZNAJOMOŚĆ OBSŁUGI KOMPUTERA - DYSPOZYCYJNOŚĆ
- KOMUNIKATYWNOŚĆ
- WYSOKA KULTURA OSOBISTA
- BRAK NAŁOGÓW.
ZAKRES OBOWIĄZKÓW:
- OBSŁUGA KLIENTA (SPRZEDAŻ, FAKTUROWANIE) - OFERTOWANIE
- BIEŻĄCA GOSPODARKA MAGAZYNOWA.
Z NASZEJ STRONY ZAPEWNIAMY:
- PRACĘ W STABILNEJ FIRMIE
- UMOWĘ O PRACĘ (PO OKRESIE PRÓBNYM) - SZKOLENIA.
PODANIA (KPL: CV ORAZ LIST MOTYWACYJNY ZE ZDJĘCIEM) NA W/W OFERTĘ PROSIMY PRZESYŁAĆ WYŁĄCZNIE NA PODANY ADRES E-MAIL:
rekrutacja@mhurt.eu.
ZASTRZEGAMY SOBIE PRAWO ODPOWIEDZI TYLKO DO WYBRANYCH OSÓB

FEB-EKO**ZATRUDNI****2 KIEROWCÓW****kat. C+E**

CV prosimy przesyłać na adres: biuro@febeko.pl
lub składać w siedzibie
Stanowice, ul. Olchowa 1
Tel. 508-094-019

Firma ELBO Sp. z o.o.

z Jelcza-Laskowic zatrudni na n/w stanowiska:

SPAWACZ MIG-MAG
wynagrodzenie 5 tys. netto

OPERATOR ROBOTA SPAWALNICZEGO
wynagrodzenie 4,5 tys. netto

OPERATOR ŚRUTOWNI
3,5 tys. „na rękę”

LAKIERNIK
4 tys. „na rękę”

Aplikacje proszę składać:
e-mail: kadry@elbo.wroc.pl
Tel. 71 318 15 89

**RONAL GROUP** Lider w branży felg ze stopów metali lekkich.

Dołącz do naszego zespołu !!!

Poszukujemy pracowników produkcji

Zapewniamy:

atrakcyjne wynagrodzenie

darmowy dojazd

Wyślij CV na adres: jobs.pl@ronalgroup.comlub zadzwoń **713 810 606** Inżynierska 3, 55-220 Jelcz-Laskowice

► Hurtownia mebli BLACK RED WHITE w Jelczu Laskowicach ul. Inżynierska 3, zatrudni pracowników na stanowisku magazyniera. Uprawnienia na wózki widłowe mile widziane Kontakt tel. 604 733 947, Email: rog-zinska@brwsa.pl

SZUKAM PRACY

► Praca zdalna z j. niemieckim Tel. 508 130 741

KUPNO

► Kupię palety wszystkie. Własny transport, tel. Tel. 661-515-308

► Kupię: starocie, szable, bagnety, zegarki, odznaki, Tel. 502-627-675

► Kupię ciągniki i przyczepy oraz maszyny rolnicze, Tel. 602 811 423

SPRZEDAŻ

SKŁAD OPAŁU
JELCZ-LASKOWICE
TEREN POLMOZBYTU
(za stacją Łotos)

DOBRA JAKOŚĆ**W DOBREJ CENIE**

TRANSPORT GRATIS!
(do 15 km)

RATY, GOTÓWKA

Tel. 607-566-802
Tel. 607-566-803

PPHU M. SZCZEPAŃSKI

SKŁADY OPAŁU

OŁAWA- ul. Różana 21
tel. 71-31-34-892

WROCŁAW- ul. Gospodarska 1
tel. 71-302-69-93

JELCZ-LASKOWICE- ul. Inżynierska
tel. 71-381-12-04

SPRZEDAŻ PELLETO

► Producent rolet wewnętrznych w kasecie – 1 zł za cm szer. kasety, Gaj Oławski 11, Tel. 537-509-599

► Tanie drewno opałowe Tel. 795 001 606

► Betoniarka 300 litrów po 1 sezonie firma Defro Tel. 505 900 394

► Łóżka hotelowe 12 szt tanio sprzedam Tel. 505 900 394

► Tanie drewno opałowe Tel. 795 001 606

► Sprzedam grabarkę do siana, 700 zł do negocjacji, w dobrym stanie. Marcinkowice Tel. 53 029 87 77

SKŁAD OPAŁU RADO
Jelcz-Laskowice, ul. Kolejowa 3
WĘGIEL **Ekogroszek**
luzem i workowany transport gratis!
tel. 609 034 112

- Sprzedam króliki do dalszego chowu 691-818-421
- Sprzedam króliki 725-069-765

ZDROWIE

LEKARSKIE

- LEKARZ STOMATOLOG – DOROTA NAGLIK przyjmuje Oława, ul. Rybacka 5 a, Tel. 601-89-32-32, 887-877-97771-303-22-33, codziennie (oprócz niedziel) od 9.00 do 20.00
- LEKARZ STOMATOLOG, LEKARZ MEDYCYN – TOMASZ NAGLIK przyjmuje Oława, ul. Rybacka 5 a, codziennie (oprócz niedziel) od 9.00 do 20.00 tel. 601-893-232, 887-877-977, 71-303-22-33
- SPECJALISTA LARYNGOLOG B. BORTNIK przyjmuje w środy i w piątki „Laser Dent”, ul. Wiejska 34/2, rejestracja telefoniczna od 14:30 pod numerem Tel. 71 313 88 16
- ESPERAL Tel. 603 606 121
- STOMATOLOG DR N. MED. KATARZYNA ŁAGOWSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl
- LEKARZ DENTYSTA ANDŻELIKA PŁOŃSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl
- LEKARZ DENTYSTA LESZEK BURY, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

AS-Medica
APARATY SŁUCHOWE
NAJNIŻSZE CENY
UMOWA Z NFZ
TEL. 71 307 02 50
OŁAWA, UL. SPORTOWA 4/21

FamDental **TWÓJ DENTYSTA**
STOMATOLOGIA RODZINNA
Oława, ul. Rybacka 5a,
tel. 71-303-22-33, 601-89-32-32, 887-877-977
 Przyjmujemy codziennie od 8.00 do 20.00, soboty: 9.00 - 19.00, w niedziele nie przyjmujemy.
Leczenie dorosłych i dzieci, leczenie pod mikroskopem, protetyka (korony i mosty porcelanowe, protezy szkieletowe i nylonowe), naprawy protez zębowych, chirurgia stomatologiczna (implanty), ortodoncja (aparaty stałe i ruchome), wybielanie zębów
PRACOWNIA RENTGENOWSKA
Informacja dla lekarzy i pacjentów:
 TOMOGRAFIA CYFROWA 3D (stożkowa CBCT), zdjęcia punktowe, boczne głowy i panoramiczne do diagnostyki ortodontycznej, protetycznej i chirurgicznej na płytach CD, na kliszy lub z możliwością przesłania przez Internet.
Konieczna rejestracja telefoniczna

SKLEP NFZ ORTOPEDYCZNY
W OŁAWIE UL. ŻEROMSKIEGO 2B
www.reha-centrum.eu
15 lat tradycji i doświadczenia
Bezpłatne badania stóp dzieci i dorosłych (PODOSKOP)
Profesjonalna obsługa, wypożyczalnia, umowa z NFZ
tel. 71 303 44 61
całodobowo - tel. 500 226 237
Wypożyczamy szynę CPM

- STOMATOLOG DR N. MED. AGNIESZKA SZULGAN-MADRZAK, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl
- LEKARZ DENTYSTA JUSTYNA LEWANDOWSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

UROLOG
LEK. MED. JACEK JASTRZĘBSKI
 - SPECJALISTA UROLOG.
 PRYWATNA PRAKTYKA UROLOGICZNA, USG:
 UL. ŻEROMSKIEGO 12,
 NZOZ NOME; WTOREK OD 16.00 DO 18.00, REJESTRACJA TELEFONICZNA PN.-PT.8.00-16.00
 TEL. 71 303 43 24

- GASTROSKOPIA - Gabinet chirurgiczny: specjalista - chirurg JACEK RUTKIEWICZ, rejestracja, fax, Tel. 71 302 86 66
- PRYWATNY GABINET LARYNGOLOGICZNY, LEK. MED. BOŻENA LEŚNIAK, pn - 17.00-18.00, śr 16.30-17.30 NZOZ Medica, 11 Listopada 14, Tel. 601 911 459

PRYWATNY GABINET DERMATOLOGICZNY
 - KRYSZYNA DROZDOWSKA.
 OD 15 KWIETNIA ZOSTAŁ PRZENIESIONY DO PRZYCHODNI RODZINNEJ
 LEK. MED. JÓZEFA JAROSZA,
 OŁAWA, UL. IWASZKIEWICZA 45A,
 WTORKI OD 16.00 DO 18.00
 TEL. 71-303-81-88 603-779-092

- PSYCHOLOG KLINICZNY - dr n. hum. JOLANTA KACZMAREK-STEC Tel. 501-681-669 www.gabinetZoMi.olawa.pl

LEKARZ STOMATOLOG EWA SROCEK
PRZYJMUJE OŁAWA
UL. CHROBREGO 23B
NZOZ OMEGA
TEL. 600 728 929, 71-313-78-68

DERMATOLOG
DR HAB. NAUK MEDYCZNYCH
RAFAŁ BIAŁYŃSKI - BIRULA
ADIUNKT KLINIKI DERMATOLOGII
LECZENIE CHOROÓB SKÓRY:
 ŁUSZCZYCY, TRĄDZIKÓW, GRZYBIC, ŁYSIENIA, BRODAWEK, ALERGII, OCENA ZNAMION
 OŁAWA, UL. SIENKIEWICZA 8 (NZOZ MEDAN). GABINET CZYNNY W PONIEDZIAŁKI I CZWARTKI W GODZINACH 16.00-19.00.
 KONIECZNA REJESTRACJA TELEFONICZNA: 601-990-167
 www.dermatologolawa.pl

- M. WAWRZYŃSKA – SPECJALISTA CHIRURG: rektoskopia, laseroterapia, choroby żył, osteoporoza, leczenie, zabiegi (usuwanie znamion, brodawek, włókniaków i innych zmian skórnych), stulejki, Oława ul. Mickiewicza 41 Tel. 603-606-121

- LEKARZ WETERYNARII JERZY GI-GOŁŁA, Oława Janowskiego 4, wizyty domowe, Tel. 604 177 146

- SPECJALISTA ORTOPEDA Prywatny Gabinet Lekarski dr n. med. LESZEK MORASIEWICZ przyjmuje w Oławskim Centrum Rehabilitacyjnym Oława, ul. Zacisza 17, środa godz 16-18 Tel. 601 702 263

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

CAPRI – NIERUCHOMOŚCI
LESZEK ŻYTO,
OŁAWA, UL. ZACISZNA 60/8,
TEL. 601-990-187
CAŁA OFERTA NA STRONIE
 www.capri-nieruchomosci.gratka.pl
 *2-POKOJOWE, 57 M KW., II PIĘTRO, NOWE, CENTRUM - 249 TYS ZŁ **
 3-POKOJOWE, 91 M KW., WYSOKI PARTER, KAMIENICA, 1 MAJA - 185 TYS ZŁ *3-POKOJOWE 54 M K.W., III PIĘTRO, BALKON, BLOK 3 MAJA - 189 TYS ZŁ *4-POKOJOWE, 68 M KW., V PIĘTRO, NOWE, WINDA, OSIEDLE ZACISZNA – 318 TYS ZŁ *4-POKOJOWE 65,70 M KW. II PIĘTRO BALKON CHOPINA - 288 TYS ZŁ *4 - POKOJOWE 84,64 M KW 5 PIĘTRO DWA BALKONY, WINDA 2014 R., OSIEDLE ZACISZNA - 385 TYS. ZŁ *DOM NA DWIE RODZINY 130 M KW., DZIAŁKA 700 M KW., 6 POKOI, 2 KUCHNIE, 3 ŁAZIENKI, GARAŻ NOWY OTOK - 499 TYS ZŁ *DOM SZEREGOWY 108 M KW., DZIAŁKA 457 M KW., 6 POKOI, GARAŻ - 419 TY ZŁ * DZIAŁKA BUDOWLANA, 1000 M KW., WODA PRĄD KANALIZACJA, ASFALTOWY DOJAZD, OKOLICE OLEŚNICKIEJ – 121 TYS ZŁ *
CAŁA OFERTA NA STRONIE
 www.capri-nieruchomosci.gratka.pl
 TEL. 601-990-187

- Mieszkanie bezczynszowe Jelcz-Laskowice, 90mkw, 359tys BN Tel. 793 020 202

- Dom 112 mkw w najwyższej jakości, centrum Jelcza-Laskowic, 440tys BN Tel. 793 020 202

NOWE DOMY PARTEROWE
W ZABUDOWIE SZEREGOWEJ
O POW. OK. 73MKW.
TEL. 691 731 691

- Mieszkanie 3 pokojowe, rozkładowe, cena 260 000 PLN, Jelcz- Laskowice. Tel. 506 540 120

- Mieszkanie 2 pokojowe, wysoki parter, 51mkw, 220 000 PLN, rozkładowe, Jelcz- Laskowice Tel. 506 540 120

- Sprzedam 2 p - 37,5 m kw., na os. Chrobrego 175.000 Tel. 691 740 182

WGN **Międzynarodowy Koncern Obrót Nieruchomościami**
UWAGA POSZUKUJĘ:
 1. Kawalerki oraz mieszkania 2-3 pokojowego w Jelczu-Laskowicach
 2. Mieszkań 3-pok. na parterze lub 1 piętrze na os. Chrobrego
 3. Mieszkań 3-pok. w dobrym stanie do wynajęcia (z windą)
 4. Mieszkań do remontu
BEZPŁATNIE DORADZIMY PRZY WYSZUKANIU NAJLEPSZYCH WARUNKÓW KREDYTOWYCH
Biuro WGN w Oławie, ul. Strzelna 8a
tel. 603 917 338, tel. 71 313 54 02

POSZUKUJEMY DO SPRZEDAŻY MIESZKAŃ, DOMÓW, DZIAŁEK
CAPRI-NIERUCHOMOŚCI LESZEK ŻYTO
OŁAWA, UL. ZACISZNA 60/8, TEL. 601-990-187

- Dom 85 mkw , bliźniak, stan deweloperski, cena 285 000PLN, Miłoszyce. Tel. 506 540 120

- Mieszkanie 2 pokojowe, II piętro, 57 mkw, centrum, 235 000 PLN, Jelcz-Laskowice. Tel. 506 540 120

- Działki budowlane okolice Jelcza-Laskowic od 65 000 PLN. Tel. 506 540 120

- Sprzedam ziemię przemysłowo-usługową 46 arów w Ścinawie Polskiej 514-626-064

- Sprzedam/wynajmę lokal usługowy, 43m, J-L, +48510265979

- Sprzedam mieszkanie 2-pokojowe 36,20 m.kw. w centrum Oławy. Tel. 513 818 363

- Sprzedam grunty rolne w obrębie Jaczkowic, gmina Oława, suma pow. 10,87 ha działki 195,200,185/5,166,165,150/1,146/3,145/3,169,170,180/9,216. Informacje pod tel. 789-238-087

- Sprzedam grunty rolne nr działki 51 pow. 3,50 ha w obrębie Jaczkowic, gmina Oława. Informacje tel. 693-846-862 Agnieszka

- Sprzedam ziemię rolną o pow. 5,41 ha. Miłocice Małe 601-307-407

- Sprzedam mieszkanie 41,43 m kw., pokój z aneksem plus pokój, dwa duże balkony, winda, Oława Tel. 665 248 938

- Budowę domu parterowego w Oławie, Tel. 502-627-675

KUPIĘ

- Kupię grunt, Tel. 692-471-877

- Kupię lokal usługowy Tel. 666-855-484

- Kupię każde mieszkanie lub dom z dowolnym stanem prawnym. Szybka wypłata gotówki. Tel. 669 505 054

- Mieszkanie w Oławie 2-pokojowe Tel. 602 448 610

BIURO NIERUCHOMOŚCI PIOTR RZĄDKOWSKI
OŁAWA UL. BRZESKA 13/1U
TEL. 602 448 610
biuro@piotrzzadkowski.pl
www.piotrzzadkowski.otodom.pl
SKORZYSTAJ Z NASZEJ WIEDZY I DOŚWIADCZENIA ORAZ PROFESJONALNEGO DORADZTWA KORZYSTNE WARUNKI WSPÓŁPRACY
SPRZEDAŻ BEZPOŚREDNIA MIESZKAŃ W OŁAWIE PO ODBIORACH - stan deweloperski
 - II piętro, 3 pokoje, 63,65 m kw. balkon
 - III piętro, 3 pokoje, 63,76 m kw. balkon
KUPIĘ ZA GOTÓWKĘ MIESZKANIA W OŁAWIE 1-, 2-, 3-, 4-POKOJOWE

- Kupię mieszkanie do 200.000 zł gotówka Tel. 691 740 182

POSIADAM DO WYNAJĘCIA

DO WYNAJĘCIA
LOKALE O POW. 15,28 MKW,
23,50 MKW I 36,83 MKW
W BUDYNKU BIUROWO-USŁUGOWYM. DO DYSPOZYCJI:
ZAPLECZE SOCJALNE, DUŻY PARKING PRZED BUDYNKIEM
TEL. 691 731 691, 71/303 40 11

- Mieszkanie do wynajęcia 2 pok. I piętro, w Oławie ul. Kasprzowicza Tel. 693-038-043 kontakt po godz. 18.00

DO WYNAJĘCIA
LOKAL 60 M KW., W CENTRUM OŁAWY, ŚWIETNA LOKALIZACJA, NA KAŻDĄ DZIAŁALNOŚĆ, LOKAL SKŁADA SIĘ Z 4 POMIESZCZEŃ W TYM ZAPLECZE SOCJALNE I WC,
TEL. 605 996 555

- Pokój 2 km od Oławy, Tel. 509 934 721

- **Pokoje 1,2,3,4 osobowe Jelcz-Laskowice, Tel. 601 788 813**

- **Kawalerka Jelcz-Laskowice, Tel. 601 788 813**

- Wynajmę halę 150 m kw, po remoncie, naprzeciw Tesco, na usługi, magazyn Tel. 507 804 231

- Wynajmę mieszkanie w Oławie, centrum Tel. 692 717 384

DO WYNAJĘCIA
LOKALE O POW. OD 13,98 MKW DO 36,83 MKW
W BUDYNKU BIUROWO-USŁUGOWYM. DO DYSPOZYCJI:
ZAPLECZE SOCJALNE, DUŻY PARKING PRZED BUDYNKIEM.
KONTAKT: 691 731 691, 71/303 40 11

- Wynajmę dom z dwoma oddzielnymi mieszkaniami w Oławie/Godzikowice 25. Tel. 507 804 231

- Wynajmę mieszkanie 54 m kw., Oława Tel. 698 623 537

- Kawalerka oraz lokal usługowy Oława - Rynek Tel. 693 071 909

- Do wynajęcia nowy dom centrum Oławy lub inne propozycje Tel. 698 623 537

- 2 pokoje, kuchnia, łazienka, wc, dla pary lub małżeństwa. Tel. 660 612 279

- Wynajmę meblowane mieszkanie/pokój Oława, os. Sobieskiego, każdy pokój zamykany na klucz. Tel. 602 754 549

- Do wynajęcia mieszkanie 3 pokoje (47 m kw) II piętro, meblowane, osiedle Kasprzowicza Tel. 501 681 669, 603-404-484

- Wynajmę 2 p. - 42 m kw., w Ryńku w Oławie 1200 zł/msc + kaucja + opłaty Tel. 691 740 182

- Wynajmę kawalerkę Tel. 503 912 412

- Mieszkanie w Jelczu-Laskowicach 63 m2. Możliwość wynajmu dla firm. Tel. 607 165 548

- Garaż J-L 514-299-662

- Kontener morski Tel. 514 299 662

- Działka przy ul. Oławskiej 514-299-662

- Działka przy ul. Polnej Tel. 514 299 662

TELEFONY

TELEFONY W DOMANIOWIE

Urząd Gminy	- 71-301-77-35
Urząd Stanu Cywilnego	- 71-301-77-23
Parafia Nawiedzenia NMP	- 71-301-77-42
Gminne Centrum Kultury	- 71-301-78-79

TELEFONY W GMINIE OŁAWA

Urząd Gminy	- 71-313-30-44
Gminny Zespół Oświaty	- 71-313-46-57

TELEFONY ZAUFANIA

Telefon Zaufania Anonimowych Alkoholików i Grup Rodzinnych	- 71-321-84-03
Policyjny Telefon Zaufania	- 800-120-226
Telefon Zaufania Młodzieżowy	- 71-998
Telefon Zaufania dla Uczennicy i Ucznia	- 71-372-04-86
Niebieska linia - dla ofiar przemocy w rodzinie	- 801 120 002
Pomarańczowa linia - pomoc rodzinom, których dzieci piją	- 801 14 00 68
Zielona linia - porady i informacje na temat HIV i AIDS	- 22 621 33 67

TELEFONY DO SZPITALA

dyrektor	- 71-301-13-13
zastępca dyrektora	- 71-301-13-14
sekretariat dyrektora	- 71-301-13-11
	- fax: - 71-301-13-12
naczelna pielęgniarka	- 71-301-13-91

ODDZIAŁ DZIECIĘCY

ordynator	- 71-301-13-40
izba przyjęć	- 71-301-13-96
dyżurka lekarska	- 71-301-13-39 lub 58
dyżurka pielęgniarska	- 71-301-13-37
gabinet zabiegowy	- 71-301-13-97

ODDZIAŁ WEWNĘTRZNY

ordynator	- 71-301-13-22
sekretariat	- 71-301-13-54
izba przyjęć	- 71-301-13-35
dyżurka lekarska	- 71-301-13-34
USG:	- 71-301-13-84
EKG	- 71-301-13-85
sala "R"	- 71-301-13-32

ODDZIAŁ CHIRURGICZNY

ordynator	- 71-301-13-20
sekretariat	- 71-301-13-55
izba przyjęć:	- 71-301-13-47
dyżurka lekarska	- 71-301-13-44 lub 45
dyżurka pielęgniarska	- 71-301-13-42 lub 43
sala "R"	- 71-301-13-46

ODDZIAŁ GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZY

ordynator	- 71-301-13-21
sekretariat	- 71-301-13-53
izba przyjęć	- 71-301-13-89
dyżurka lekarska	- ginekologiczno-położnicza - 71-301-13-51
dyżurka lekarska	- 71-301-13-52
dyżurka pielęgniarska	- 71-301-13-49
dyżurka pielęgniarska	- ginekologiczno-położnicza - 71-301-13-50
dyżurka lekarska	- 71-301-13-50

ODDZIAŁ NEONATOLOGICZNY

ordynator	- 71-301-13-56
dyżurka pielęgniarska	- 71-301-13-57

ODDZIAŁ LARYNGOLOGICZNY

ordynator	- 71-301-13-23
dyżurka lekarska	- 71-301-13-61
dyżurka pielęgniarska	- 71-301-13-60
sala operacyjna	- 71-301-13-62

RÓŻNE

laboratorium	- 71-301-13-64
blok operacyjny	- 71-301-13-24
POZ	- 71-301-13-26

pogotowie-dyspozytor	- 71-301-13-92
rehabilitacja	- 71-301-13-68
RTG - pracownia	- 71-301-13-87
ruch chorych	- 71-301-13-78
centrala	- 71-301-13-00

PORADNIE SPECJALISTYCZNE

centralna rejestracja do poradni specjalistycznych	
- 71-301-13-00	
- 71-301-13-75	
- 71-301-13-76	

TELEFONY

TELEFONY ALARMOWE

Pogotowie Ratunkowe	-	9 9 9
Straż Pożarna	-	9 9 8
Straż Miejska	-	9 8 6
Komenda Powiatowa Policji	-	9 9 7
Pogotowie Wod. - Kan.	-	9 9 4
Pogotowie Gazowe	-	9 9 2
Sanepid	-	71-313-38-21
Zagrożenie epidemii	-	600-779-259

TELEFONY OŁAWSKIE

Komenda Powiatowa Policji	-	71-381-72-22
Szpital Powiatowy	-	71-301-13-11
Straż Miejska	-	71-301-12-22
Straż Miejska	-	
Patrol zmotoryzowany	-	601-146-905
Straż Gminna	-	71-313-25-83
Kom. Powiatowa PSP	-	71-313-40-45
Pogotowie Energet.	-	71-313-29-06
Zakł. Wod. i Kan.	-	71-303-95-21
Zakład Gazownictwa	-	71-313-23-61
Dom Pomocy Społecz.	-	71-313-01-10
Dzienny Dom Pobytu	-	71-313-29-91
Polski Czerwony Krzyż	-	71-313-23-25
Dworzec PKS Olawa	-	71-313-72-32
Ośrodek Kultury	-	71-313-28-29
Kapeliśko OCKF	-	71-313-21-89
Dom Dziecka	-	71-313-20-51
Punkt Konsultacyjny Przeciwdziałania	-	
Przemocy w Rodzinie	-	71-313-25-17
Miejski Zespół Ekonomiczny	-	
- Administracyjny Szkół	-	71-313-25-70
Inf. LOT	-	801-703-703

URZĘDY POCZTOWE

UP nr 1, ul. 1 Maja	-	71-318-71-21
UP nr 3, ul. Wrocławska	-	71-318-71-17
UP nr 4, ul. B. Chrobrego	-	71-318-71-18
UP nr 5, ul. Iwaskiewicza	-	71-318-71-19

PARAFIE

MB Pocienia	-	71-313-22-41
MB Różaniec	-	695-630-418
Miłosierdzia Bożego	-	71-313-86-88
Św. Ap. Piotra i Pawła	-	71-313-27-23

URZĘDY W OŁAWIE

Starostwo Powiatowe	-	71-301-15-22
Powiatowy Urząd Pracy	-	71-313-90-33
Prokuratura	-	71-313-40-11
Sąd Rejonowy	-	71-313-24-44
Urząd Skarbowy	-	71-303-94-39
Informacja podatkowa	-	71-303-94-33
Urząd Miejski Olawa	-	71-303-55-01/02
Urząd Stanu Cywilnego	-	71-313-38-58
Powiatowy Zarząd Drogowy	-	71-303-30-19
Sanepid	-	71-313-38-21
ZUS	-	71-303-98-00

TELEFONY W J-L

Jednostka Ratowniczo - Gaśnicza PSP	-	71-318-81-62
Komisariat Policji	-	71-318-15-97

URZĘDY

Urząd Miasta i Gminy	-	71-318-71-22
Urząd Stanu Cywilnego	-	71-381-71-12
Powiatowy Urząd Pracy	-	71-318-33-46
Zakład Gospodarki Komunalnej	-	71-303-52-31
Zakład Gospodarki Mieszkaniowej TBS	-	71-318-81-47
Zespół Ekonomiczno-Administracyjny Szkół	-	71-712-09-88

PARAFIE

NMP Królowej Polski	-	71-318-81-03
Stanisława Biskupa	-	71-318-15-55
Maksymiliana Kolbego	-	71-318-13-74

URZĘDY POCZTOWE

UP ul. Folwarczna	-	71-318-71-07
UP ul. Liliowa	-	71-318-71-08
UP ul. Wrocławska	-	71-318-71-09
UP ul. Techników	-	71-318-71-10

INNE

TOWARZYSTWO OPIEKI NAD ZWIERZĘTAMI	-	
- Jelcz-Laskowice	-	71-318-22-89
- Olawa	-	71-313-51-11

NOCLEGI
DLA PRACOWNIKÓW
4, 6 I 10 OSOBOWE UMEBLOWANE
POKOJE, KUCHNIA PEŁNE AGD,
ŁAZIENKA, WI-FI,
STRZEŻONY PARKING.
ATRAKCYJNA LOKALIZACJA
BLISKO RYNKU ORAZ CENTRUM
HANDLOWEGO.
TEL. TEL. 507 163 706

► Umeblovany pokój dla jednej osoby, do dyspozycji kuchnia i łazienka w Olawie Tel. 501 253 020

DO WYNAJĘCIA
GARAŻ
OŁAWA, UL. SERDECZNA
TEL. 661 283 654

POSZUKUJĘ DO WYNAJĘCIA

► Wynajmę mieszkanie czteropokojowe w Olawie. Kontakt Tel. 881 540 869

ZAMIEŃ

► Mieszkanie komunalne, 50 m kw. Tel. 883 249 655

BIURO NIERUCHOMOŚCI

► Biuro Nieruchomości Comfort House Kazimiera Grzeszczak – kupno i sprzedaż mieszkań, domów, działek i lokali. Olawa, ul. 1 Maja 6/2, 600-340-145 www.comforthousenieruchomosci.gratka.pl

► Biuro Nieruchomości. Wasz Ekspert Dorota Kopyta. Sprzedaż, kupno oraz wynajem mieszkań, domów, działek, lokali użytkowych. Kredyty. Biuro: Olawa ul. Zacisza 94/2. Tel. 733 827 410. www.waszekspert.pl

USŁUGI

USŁUGI RÓŻNE

► GEODEZJA - usługi. Olawa, ul. 3 Maja 4 I piętro, pok. 4 (dworzec PKS), georob@op.pl Tel. 695-560-911, 697-791-987

► GEODEZJA, klasyfikacja gruntów, Marcinkowice, ul. Sokola Tel. 606-929-582 www.mptgeo.pl

► Elektryk – awarie, montaż, odbior, Tel. 608-770-478

► Projektowanie, certyfikaty energetyczne, kierowanie budowlami, usługi budowlane PIW BIELECKI Biuro: Marcinkowice, ul. Cicha 13, tel. 506-196-175, 695-777-444 Tel. 506-196-175 695-777-444

► Usługi elektryczne, automatyka do bram, 603-076-223

**WYWÓZ
SZAMBA**
601-873-290

powiatowa
GAZETA POWIATOWA - WIADOMOŚCI OŁAWSKIE

**Nie wychodź
z domu!**

**Zamów
ogłoszenie drobne
przez Internet!**

Wyślij treść ogłoszenia na adres

e-mail: gosia@gazeta.olawa.pl

lub ogloszenia@gazeta.olawa.pl

albo wejdź na stronę:

<http://gazeta-olawa.pl> (zakładka ogłoszenia)

gazeta.olawa.pl

**Infolinia:
tel. 71 318 39 88
tel. 71 313 35 57**

► Geodezja - mapy D/C projektowych, tyczenia, inwentaryzacje, wskazania granic, tel. Tel. 604 957 359

► Geodezja - mapy D/C projektowych, tyczenia, inwentaryzacje, wskazania granic, tel. Tel. 604 957 359

► Usługi elektryczne, Tel. 604-613-483

► Alarmy i monitoring, Tel. 604-613-483

► Cyklinowanie, Tel. 697-143-799

► Elektryk - instalacje elektryczne Tel. 665 639 401

► Usługi elektryczne w zakresie instalatorstwa, pomiarów, naprawy maszyn i urządzeń elektrycznych Tel. 501 230 282

► Kierownik budowy domu jednorodzinnego, nadzór nad budowlami, przebudowami rozbiórkami obiektów, solidnie terminowo Tel. 739-250-252

► Klimatyzacja 604-613-483

BHP

► BHP szkolenia, nadzór, doradztwo, dokumentacja wypadkowa, ocena ryzyka, tel./fax 71-313-74-45 Tel. 603 127 445, www.bhpolawa.pl tel./fax 71-313-74-45,

STOLARSTWO

► Renowacje mebli antycznych, Tel. 607-916-795

► Schody i drzwi z drewna, Tel. 605-741-606

► Meble Mix Marcin Zanin, kuchenne, szafy, garderoby, łazienkowe oraz inne. Fachowe doradztwo, bezpłatne pomiary i solidne wykonanie. Jelcz-Laskowice, Tel. 609-034-113 Email: meblemix@wp.pl

► BDB MEBLE- wykonawca mebli, na wymiar, na zamówienie, na każdą kieszeń, pomiar - projekt - wycena - montaż - serwis, Marcin Ostrowski - Olawa – ul. Iwaskiewicza 48. Zapraszamy Tel. 500 108 785, www.bdbmeble.net,

AGD

AGD - SERWIS NAPRAWA - LODÓWKI, ZAMRAŻARKI ORAZ URZĄDZENIA SKŁEPOWE, MONTAŻ SERWIS KLIMATYZACJI. DOJAZD GRATIS! TEL. 605-388-369

NAPRAWA I SPRZEDAŻ URZĄDZEŃ CHŁODNICZYCH I AGD - DOMOWYCH I SKŁEPOWYCH - OŁAWA, PL. ZAMKOWY 19, TEL. 508-267-478 71-301-42-71

SERWIS AGD
TEL. 603-835-219

► Zakład naprawy sprzętu AGD. Pralki, lodówki, zmywarki, zamrażarki, maszyny do szycia i inne sprzęty AGD. Olawa – ul. Grota-Roweckiego 4, Tel. 71 313 26 73, 502-868-817

ELEKTRONIKA RTV

► Montaż i serwis anten satelitarnych, www.satix.net.pl, Tel. 602 495 749

► Serwis RTV – SAT, Tel. 602 495 749

► Montaż anten i tunerów, Tel. 604 613 483

► Naprawy telewizorów, monitorów domowe i warsztatowe Tel. 603 701 066

CZYSZCZENIE

► Profesjonalne czyszczenie dywanów, wykładzin, tapicerek, Tel. 665 639 401

► Karcher - profesjonalne czyszczenie dywanów, tapicerek meblowej oraz samochodowej, Tel. 504 163 100

**NOWY
AUTORYZOWANY SERWIS**



Vaillant

termet

naprawa i montaż urządzeń, instalacje CO, GAZ

504-517-197

► ECO-DAN usługi porządkowe kompleksowo. pranie dywanów, wykładzin, mebli tapicerowanych, Tel. 724 429 736 www.ecodan.eu

► Pranie tapicerki meblowej i samochodowej, dywanów Tania, skutecznie – www.ecoprane.pl, Tel. 692 057 141

TRANSPORT

TRANSPORT KONTENEROWY, PODSTAWIANIE KONTENERÓW POD GRUZ, ZŁOM I ŚMIECI
TEL. 501 278 422

► Transport. Bus DMC 3,5 t Maxi. Kraj – zagranica. Przeprowadzki, Tel. 693 372 032

► Przeprowadzki - transport, niskie ceny, 24 h, duże auto, Tel. 604 332 147

► Przewóz osób, tanio, Tel. 604 332 147

► Przewóz mebli, Tel. 604 332 147

► Transport HDS, Tel. 724 768 466

HYDRAULICZNE

► Naprawa – montaż junkersy – kucharki – gaz hydraulika Tel. 71 313 44 39

► Usługi hydrauliczne. Tel. 693 753 029

► Usługi hydrauliczne, remont łazienek i mieszkań Tel. 693 753 029 71-301-52-59

► Naprawy oraz montaż instalacji gazowych, wodociągowych, ogrzewań. Wymiana i montaż pieców centralnego ogrzewania 502-134-309, 505-900-394

► Instalacja pieców, kuchenek gazowych i elektrycznych, płyty grzewcze wraz z podbiorem gwarancji Tel. 790 421 226

BUDOWLANE

► Adaptacje poddaszy. Kompleksowe remonty mieszkań i łazienek, Tel. 693 753 029

► Adaptacje poddaszy. Kompleksowe remonty mieszkań i łazienek, Tel. 71 301 52 59, 693 753 029

► Remontowo-budowlane, Tel. 889 312 688

ETKA-PROJEKT.
OŁAWA, UL. CHROBREGO 17/3.
PROJEKTOWANIE I KIEROWANIE
BUDOWAMI. 10 000 PROJEKTÓW
TYPOWYCH DOMÓW
DO WYBORU.
www.etka.pl
TEL. 603 685 925, 71 303 28 05

► Malowanie wnętrz, fasad i dachów Tel. 889 312 688

► Malowanie, tapetowanie, panele, regipsy, papa termozgrzewalna, Tel. 698 623 537

► Łazienki, płytki podłogowe, przebudki hydrauliczne, klinkier, Tel. 698 623 537

► Malowanie natryskowe agregatem, malowanie tradycyjne wałkami, gładzie, panele, regipsy, 500-254-830 Tel. 500 254 830

► Ciesielstwo-dekarstwo, Tel. 697 177 730

► Usługi remontowo-budowlane. Tania, szybko i solidnie, Tel. 663 625 229

► Cyklinowanie bezpyłowe i renowacja schodów, Tel. 600 170 178

► Kostka brukowa HurtBruk.pl, Tel. 724 768 466

► Elewacje, docieplenia, tynki strukturalne natryskowe, Tel. 697 106 011

► Budowa domów, więźby, pokrycia dachowe, wylewki, tarasy, schody betonowe, odwierty studni, Tel. 697 106 011

► Docieplenie budynków, struktury, Tel. 607 916 795

► Usługi budowlane - Kafelkowanie, Malowanie, Panele i inne, Tel. 725 143 324

► Usługi remontowo-budowlane od A do Z, Tel. 723 636 532

► Docieplania, elewacje, remonty tania i solidnie Tel. 698 484 858

► Cyklinowanie bezpyłowe, układanie parkietów i paneli, renowacja schodów, Tel. 507 194 548

► Zgrzewanie papy, naprawy dekarckie, remonty kominów, mycie i malowanie dachów, przycinanie i wycinka drzew, Tel. 882-087-150

► Malowanie, tapetowanie, gładź, regipsy, kafelki, panele 729 677 185

► Łazienki, podłogi, malowanie, tapetowanie, solidnie Tel. 693 585 786

► Projektowanie i kierowanie budowlami w zakresie instalacji i sieci gazowych, wodnych, kanalizacyjnych, centralnego ogrzewania. Tel. 795 604 460

► Profesjonalne remonty mieszkań szybko, tanio, solidnie, glazura, ścianki g/k, gładzie, panele, malowanie Tel. 667 468 659

► Rigipsy, glazura, malowanie. Tel. 669 043 888

KOMPLEKSOWE REMONTY
MIESZKAŃ.

GLAZURA, TERAKOTA, MARMUR.
SOLIDNIE, FACHOWO W TERMINIE.
TEL. 696 395 127

UROCZYSTOŚCI

► Chłodnia na wesela + stół wiejski gratis, Tel. 604-421-959

VIDEOFILMOWANIE

► Artur Wawer Tel. 888-664-585 www.artur.video-weselne.pl

► Videofilmowanie, Tel. 508-295-104

► Zgrywanie z kaset VHS na DVD. 3 Maja 8u/2a. Tel. 792-502-051

► Herba Fotografia. Filmowanie. Fotobudka Tel. 692 717 384



**OŁAWA
"KWADRACIAK"**
ul. Chrobrego 23a (I piętro)



**71 313 59 70
601 583 669**

www.fospol.eu

**ŻALUZJE
ROLETY**

SIATKI PRZECIW OWADOM OKNA I DRZWI PCV

czynne: pon.-pt. 10-18, sob. 10-14

ZESPOŁY

- Dj Robi - wesela, integracje, plenery, scena - doświadczenie - ponad 18 lat, Tel. 507 053 028 www.djrobi.pl
- ZGRANA PARA, Tel. 692-717-384
- For You, Tel. 604-421-959
- Oprawa muzyczna DJ EJSY, oferujemy stoisko z watą cukrową i popcornem wraz z obsługą Tel. 667-054-756
- Zespół NANOWO. DJ-K. Tel. 53 535 52 04
- Mała kapela Zespół Muzyczny 512-802-544

TŁUMACZENIA

- Tłumacz przysięgły j. niemieckiego JAKUB MOŻEJKO, briefy, dokumenty, Tel. 502-125-909

BIURO TŁUMACZEŃ ETO.
TŁUMACZENIA ZWYKŁE
I PRZYSIĘGŁE,
OŁAWA, UL. BRZEŃSKA 19,
TEL. 501-621-443 71-318-10-50

- Vision jobs - tłumaczenia przysięgłe i zwykłe wszystkie języki. Olawa, ul. Magazynowa 3/9, Tel. 71 758 48 40 www.visionjobs.com

KOMPUTERY

**SERWIS I NAPRAWA
LAPTOPÓW, KOMPUTERÓW
I KAS FISKALNYCH**
Sklep komputerowy JWW
Olawa, ul. Żeromskiego 2
tel. 71 303-41-14

- Pogotowie i serwis komputerowy, rozwiążę każdy problem, dojazd do klienta, 10-letnie doświadczenie, tanio, szybko, solidnie Tel. 603 715 185
- S-Computers komputery, kasy fiskalne, serwis, NC+, 3 Maja 8u/2a, Tel. 792 502 051

- Romicom: komputery, telefony komórkowe, E-papierosy, serwis telefonów, drukarek, komputerów. Regeneracja tuszy i tonerów, ul. B. Chrobrego 20f Tel. 503 149 152

- GAMA kursy komputerowe katarzyna.nazar@onet.pl, www.gama-kn.pl 725 00 23 80

- GAMA kursy komputerowe katarzyna.nazar@onet.pl, www.gama-kn.pl 725 00 23 80

- Strony internetowe. www.seonet.at

ROZNE

BIURO RACHUNKOWE INCOME
- KSIĄŻKI PRZYCHODÓW
I ROZCHODÓW,
PEŁNA KSIĘGOWOŚĆ,
ROZLICZENIA Z ZUS I US,
OŁAWA, UL. KUTROWSKIEGO 41,
TEL. 604-071-018, 71-734-57-33

- Kredyty konsolidacyjne gotówkowe pożyczki pozabankowe biuro Olawa pl. Gimnazjalny 5 B plastry miodu obok punktu z dorabianiem kluczy i sklepu odzieżowego. Kontakt Tel. 501 169 184

- **POŻYCZKA NA DOWÓD. Bez zaświadczeń, minimum formalności. Zadzwoń! Tel. 71 727 60 17**

EMERYT POSZUKUJE UMIEJĘTNEJ
PARTNERKI DO NAUKI TAŃCA.
TEL. 696 976 313

USŁUGI KSIĘGOWE JELCZ-
LASKOWICE, UL. WROCŁAWSKA 7,
ZUS, RYCZAŁT, KPIR, VAT, JPK.
TEL. 518 617 105

- POŻYCZKI bez BIK. Tel. 506 575 943

- Pity 604-44-15-48

NAUKA

KOREPETYCJE Z MATEMATYKI.
TEL. 722295602

- Korepetycje z języka angielskiego 691-634-903

Listy do redakcji

Jasełka dla babć i dziadków



Podczas występów

W olawskiej Szkole Podstawowej nr 5 klasy 1 „a” i 3 „b” wspólnie przedstawiły historię narodzin Jezusa

Poszczególne sceny oddzielone były śpiewaniem kołęd i pastorałek. Nie zabrakło również tańców i ruchu do poszczególnych melodii. Przedstawienie oglądali uczniowie z klas 0-3. Po nim występujące klasy spotkały się przy wspólnym stole wigilijnym. Oprócz przygotowanych potraw i napoi były też życzenia składane sobie nawzajem. By radości było jeszcze więcej, 21 stycznia klasy zaprosiły dziadków uczniów naszej szkoły. Odegrały przed nimi swoje jasełka. Na zakończenie złożyły gościom serdeczne życzenia z okazji ŚWIĘTA



Dla chłopaków też były odpowiednie role...

BABCI I DZIADKA oraz wręczyły samodzielnie wykonane upominki. Łzy radości i zadowolenia nie schodziły z twarzy zaproszonych osób.

**ALDONA GÓRSKA
I DOROTA LASKOWSKA**



Babcie i dziadkowie byli wzruszeni

II LIGA PIŁKI RĘCZNEJ



VS

MOTO - JELCZ
OŁAWA

GAĆ 51

UKS TRÓJKA
NOWA SÓL

26.01



17:00

SPONSORZY:



GLZ
CAR SERVICE
USŁUGI MOTORYZACYJNE KOMPLEKSOWO
MARCINKOWICE k. Olawy, ul. Wrocławska 8 tel. (71) 302 85 44, 500 110 300

**AKUMULATORY
ROWERY**
Części rowerowe i motorowerowe
AKU-MOTO-BIKE
ul. ks. Janowskiego 27
Tel. 71 313 29 93
www.akuolawa.pl

**AKUMULATORY
ROWERY AKCESORIA OGUMIENIE
NOWE UŻYWANE
SERWIS NAPRAWA**
Pn-Pt 9-17 So 9-14 Olawa, ul. Lipowa 13
☎ 501 775 746 (obok sklepu ogrodniczego)
www.rowerylipowa.pl

MOTORYZACYJNE
SKUP SAMOCHODÓW DO KASACJI
- ZA KAŻDY PŁACIMY GOTÓWKĄ,
TRANSPORT SAMOCHODU
GRATIS, WYSTAWIAMY
ZAŚWIADCZENIA NIEZBĘDNE
DO WYREJESTROWANIA W
WYDZIALE KOMUNIKACJI I FIRMIE
UBEZPIECZENIOWEJ.
OŁAWA UL. ZWIERZYŃSKA 11
TEL. 505-045-414 509-582-251,
TEL/FAX 7131-33-024,

KUPIĘ KAŻDE AUTO DO 5000 ZŁ,
PŁACIMY NAJWIĘCEJ
TEL. 504-004-956



Największy portal w powiecie

REDAKCJA

„Gazeta Powiatowa - Wiadomości Olawskie”
tel. i fax 71-313-70-78
internet: www.gazeta.olawa.pl;
e-mail: redakcja@gazeta.olawa.pl
55-200 Olawa, ul. Chrobrego 19;
tel. 71 313 70 78,

REDAGUJA

Jerzy Kamiński (red. naczelny), Krzysztof Andrzej Trybalski, Zbigniew Bachul, Edward Bykowski, Monika Gałuszka-Sucharska, Wioletta Kamińska, Kamil Tysa, Agnieszka Herba i Jacek Polasz. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania, adustacji materiałów i zmiany tytułów. Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności i nie zwraca materiałów niezamówionych.

(TS) - tekst sponsorowany

DZIAŁ REKLAM

tel. i fax 71-313 70 78
Bogusław Szmariski - reklama, przetargi
e-mail: reklama@gazeta.olawa.pl

Biurowiska w Olawie,
Małgorzata Najgebaur,
ul. Chrobrego 19, tel. i fax 71 313 35 57,
e-mail: gosia@gazeta.olawa.pl,
czynne: poniedziałek, wtorek 8-16
środa 9-17, czwartek, piątek 8-15,
sobota nieczynne.

Plakaty publikujemy bezpłatnie jedynie wtedy, gdy gazeta jest patronem medialnym wydarzenia.

WYDAWCA

RYZA Sp. z o.o.,
55-200 Olawa, ul. B. Chrobrego 19,
NIP: 912-184-21-80, KRS 0000321273,
tel. 71 313 35 57
Druk: POLSKA PRESS Sp. z o.o.
Oddział Poligrafia
Drukarnia Sosnowiec

**Stowarzyszenie
Gazet
Lokalnych**

**DOLNOŚLĄSKI
KLUCZ SUKCESU 2012**



powiatowa
w przeglądzie prasy
„Faktów o poranku”
PONIEDZIAŁEK - PIĄTEK
7.00 - 8.00
TVP3 WROCŁAW
I FAKTY.COM
TVP3
WROCŁAW

Echa naszych publikacji

Coś drgnęło

Tydzień temu pisaliśmy o kierowcach, którzy skracają sobie drogę do Tesco z ulicy Kamiennej, przy okazji przejeżdżając przez chodnik i tereny zielone. Reakcja była natychmiastowa. Dzień po publikacji podjazd, ułatwiający przedostanie się do parkingu za sklepami przy Tesco, rozkopano. Teraz przejazd tędy grozi uszkodzeniem podwozia.

Przy okazji na portalu rozgorzała dyskusja, czy nie powinno się zrobić w tym miejscu legalnego przejazdu.

Anna: - Oczywiście, że powinien być wyjazd - wjazd. Kamienna powinna dochodzić do 3 Maja. Taki układ komunikacyjny (odcięcie Kamiennej) potęguje korki i kumuluje pojazdy w innym miejscu. A jeśli nie chcecie dostawczych, to można ograniczyć tonaż lub zrobić jednokierunkową.

Patryk: - Nie powinno być przejazdu. Postawić słupki i koniec!!!

olawka: - Przecież obcy tamtędy nie jeżdżą, tylko swoi - mieszkańcy Kamiennej i okolic (Gazowa/Parkowa), bo im się nie chce jechać na około albo przejść na piechotę... A co do imprezek w krzakach, to fakt - straż miejska i policja tam nie zaglądają, a szkoda, bo to droga dzieci do pobliskiej podstawówki, aż strach tamtędy przejść wieczorem na zakupy (nic dziwnego, że okoliczni podjeżdżają autami rozjeżdżając trawnik).

BB: - Jeśli chodzi o przejazd, to pewnie jest w planach, bo po co obniżali krawężnik od pojemnika na odzież używaną do strefy załadunku Biedronki? Zamiast to przyspieszyć, robią aferę.

Patryk: - A co, szkoda ci paliwa na ten kilometr??? Jeżeli szkoda, to weź zaparkuj i z Kamiennej na piechotę zapierniczaj.



Tydzień temu pisaliśmy, że auta skracają sobie drogę do Tesco, jeżdżąc po chodniku

Vmax: - Ewidentny typowy w Oławie błąd w planowaniu przestrzennym i w planowaniu układu komunikacyjnego. Teraz jeszcze nie jest za późno, ale zanim powstały sklepy, można było pięknie zaprojektować układ komunikacyjny tej części Oławy. Przejazd do 3,5 tony pogodziłby wszystkich i zmniejszyłby natężenie wokół tzn. ronda, wyjazd z PKP, Kasprowicza.

???: - Jak nie ktoś, kto zrobił plany i nie połączył Tesco z ul. Kamienną, nie miał pojęcia o planowaniu. Chociaż nie pochwałam tego, co robią kierowcy, to zamiast kopać rów czołgowy, może łatwiej zrobić łącznik dla pojazdów. Ot, polski sposób myślenia. Zostawmy tam spo-

kojne miejsce dla braci rycerskiej, w końcu gdzie mają pić? Nigdzie nie wolno.

Marek: - Ja bym też tam przejazd dla osobówek proponował. Kamienna to bardzo szeroka ulica. Może jakiś plebiscyt ogłosić.

olawiak: - Tam musi być przejazd, ale tylko dla osobowych, to rozładowuje korki w mieście, może władze pomyślą troszeczkę.

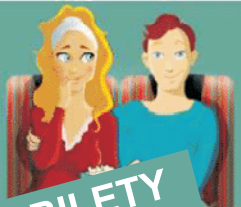
Patryk: - Nie powinno być przejazdu, ponieważ tamtędy chodzą dzieci

P@wel: - Zrobić przejazd, zamiast stawiać słupki.

(CK)



Po publikacji zdjęć, pokazujących, że kierowcy tędy nielegalnie skracają sobie drogę do Tesco, zarządca terenu usunął ułatwienie. Teraz jadąc tędy można uszkodzić podwozie



OH-KINO

BILETY
JUŻ OD 14 ZŁ

REPERTUAR: 25.01.2019 - 31.01.2019

MISZ MASZ CZYLI KOGEL MOGEL 3 2D PL PREMIERA				
Pt	12:05	14:10	16:15	17:25
	18:20	19:30	20:25	21:35
Sb, Nd, Pn, Wt, Śr	10:00	12:05	14:10	16:15
	17:25	18:20	19:30	20:25
	21:35			
Czw	12:20	14:25	16:30	17:25
	18:35	19:30	20:40	21:35
O PSIE, KTÓRY WRÓCIŁ DO DOMU 2D DUBBING PREMIERA				
Pt, Wt	10:00	14:20	17:40	
Sb, Nd, Śr, Czw	12:15	14:20	17:40	
Pn	9:00	14:20	17:40	
CHŁOPIEC Z BURZY 2D DUBBING				
Pt	12:15	16:25		
Sb, Nd, Śr, Czw	10:05	16:25		
Pn	12:10	16:25		
Wt	9:40	12:00	16:25	
UNDERDOG 2D PL				
Pt, Sb, Nd, Pn, Wt, Śr, Czw	18:35			
DIABŁO. WYŚCIG O WSZYSTKO 2D PL				
Pt, Sb, Nd, Pn, Wt, Śr, Czw	12:40	21:00		
GLASS 2D NAPISY				
Pt, Sb, Nd, Pn, Wt, Śr, Czw	15:00	19:45		
RALPH DEMOLKA W INTERNECIE 2D DUBBING				
Pt	9:00	15:00		
Sb, Nd	10:40	15:00		
Pn	15:00			
Wt	12:00	15:00		
Śr, Czw	10:00	15:00		
ASTERIKS I OBELIKS. TAJEMNICA MAGICZNEGO WYWARU 2D DUB				
Pt, Wt	13:05			
Sb, Nd, Pn	10:45	13:05		
Śr, Czw	10:00	13:05		
AQUAMAN 2D DUBBING				
Pt, Wt	9:00			
Pn	10:00			
MARY POPPINS POWRACA 2D DUBBING				
Pt	9:00			
Czw	10:00			

MISZMASZ CZYLI

KOGEL MOGEL 3



TAK JAKBY CIĄG DALSZY

W KINACH OD 25 STYCZNIA

Oława, ul. Nowy Otok 11, tel. 71 748 35 71 || kom. +48 507 869 427

Rezerwacja grupowa: +48 515 979 984, e-mail: olawa@ohkino.pl || www.ohkino.pl

OH-KINO Oława zastrzega prawo do zmiany godzin seansów - aktualny repertuar dostępny zawsze pod adresem www.ohkino.pl

OŁAWA

Kultura

To z pewnością będzie gorąca premiera!

Historię Ani i Tomka pokochały miliony widzów w całej Polsce, co sprawiło, że kontynuacja ich perypetii okazała się tylko kwestią czasu. Niedługo czasu, gdyż data premiery „Planety Singli 3” nie jest niespodzianką dla tych, którzy obejrzeli drugą część filmu. Pod sam koniec produkcji przygotowali dla widzów zwiastun „Planety Singli 3”, która wyświetlana będzie m.in. w olawskiej „Odrze”.

Czego możemy spodziewać się w trzeciej części

„Planeta Singli 3” w lutym w „Odrze”

filmu? Tomek i Ania wreszcie decydują się na ślub. Wesele - na prośbę Ani - odbędzie się na wsi, u krewnych Tomka, z którymi ten od pewnego czasu nie utrzymuje kontaktów. Okaże się, że jego bracia i matka są jak włoska rodzina - każda rozmowa grozi wybuchem, a od wielkiej miłości do awantury jest czasami tylko krok. Do tego matka Ani, która przyjeżdża na wesele z dużo młodszym partnerem, rozmija się z wyobrażeniami

matki Tomka o statecznej teściowej dla syna. Nie zabraknie nowych problemów w życiu weselnych gości - Oli i Bogdana, których małżeństwo zostanie wystawione na ciężką próbę przez raczkującego Mikołaja, a także Zośki, która polską wieś oglądała dotychczas tylko na Instagramie. Prawdziwą iskrą pod beczką prochu będzie dopiero niespodziewany przyjazd na ślub od lat niewidzianego ojca Tomka...

„Planeta Singli 3” to mnóstwo emocji, śmiechu i zaskoczeń w opowieści o tym, że miłość w różnych okresach życia oznacza zupełnie różne rzeczy. Premiera już 8 lutego!

(KT)



Kamila Markiewicz-Lubarska

Kabaret „Hrabi”

OŁAWA

Kultura

Kabaret Hrabi z nowym programem wkrótce w Ośrodku Współpracy Europejskiej „Odra”

Nikt nie jest idealny. Każdy ma jakieś wady. Mniej lub bardziej drażniące. Wszystko

Wady i waszki

zależy od tego, po której stronie się jest. My mamy wady, które dodają nam uroku, czynią nas bardziej interesującymi. Ale oni mają wady nie do zniesienia. My nie jesteśmy leniwi, my tylko dostrzegamy, że fajnie jest leżeć na kanapie. To Oni są leniwi. Tak zwyczajnie,

w sposób prosty, denerwujący. Dlatego my nie mamy wad, my mamy waszki.

„WADY I WASZKI” - to najnowszy program kabaretu HRABI, który będzie można obejrzeć w maju w Centrum Sztuki w Oławie. Szczegóły wkrótce!

(KT)

Centrum Sztuki w Oławie

SPEKTAKL

TYMOTEUSZ WŚRÓD PTAKÓW

REŻ. ARKADIUSZ KLUCZNIK

05.02.2019 GODZ 17:00

BILETY: 23zł

OWE ODRA, UL. MŁYŃSKA 3

WWW.KULTURA.OLAWA.PL

Miś Tymek na deskach teatru

OŁAWA

Kultura

Centrum Sztuki w Oławie zaprasza dzieci na spektakl „Tymoteusz wśród ptaków” Teatru Baj w Warszawie - 5 lutego o godz. 17:00 w OWE „Odra”

Spektakl opowiada o sympatycznym misiu Tymoteuszu i przygodzie, która przydarza mu się wiosną, kiedy postanawia zaopiekować się jajkiem. To naprawdę trudne zadanie dla misia, który uczy się podpatrując ptaki. Angażuje też w sprawę swojego tatę. Razem starają się jak najlepiej wywiązać z przyjętego obowiązku.

Co się z tego wykluje? Można się przekonać przychodząc na przedstawienie, które jest przeznaczone dla dla widzów od lat czterech. Bilety w cenie 23 zł dostępne w kasie „Odry” oraz na www.kultura.olawa.pl.

(KT)

MISZMASZ, CZYLI KOGEL MOGEL 3

KINO SENIORA

2019
29
Stycznia
14:00

Bilety: 10zł
tel. 71 735 15 70
ul. Młyńska 3, Oława
www.kultura.olawa.pl

Kontynuacja kultowej komedii

OŁAWA

Kultura

Centrum Sztuki zaprasza na pierwszy w tym roku seans w ramach Kina Seniora

We wtorek 29 stycznia o godz. 14:00 odbędzie się dedykowany seniorom seans „Miszmaz, czyli Kogel Mogel 3”. Scenarzystka Ilona Łepkowska opowiada, że jest to jej odpowiedź na prośby widzów, którzy od lat domagali się kontynuacji kultowych komedii „Kogel-mogel” i „Galimatias, czyli kogel-mogel 2”. Trzecia część nawiązuje do poprzednich, ale jednocześnie ma swój styl, wpisujący się we współczesną filmową narrację. Z jednej strony jest pamięć i sentyment do tamtych

postaci, a z drugiej mamy film współczesny, który opowiada losy bohaterów po upływie 30 lat.

Wszyscy, którzy te filmy lubią, pamiętają, że druga część kończy się wyznaniem Kasi, która mówi, że jest w ciąży. W związku z tym w „Miszmaz, czyli Kogel Mogel 3” pojawi się jej prawie trzydziestoletni syn. W tej roli wystąpi Nikodem Rozbicki, bardzo obiecujący aktor młodego pokolenia. Okazało się, że - zupełnie nieoczekiwanie dla nich samych - o drugie dziecko postarali się państwo Wolańscy. Ich dwudziestokilkuletnią córkę zagra Aleksandra Hamkało, a jej brata Piotrusia - Maciej Zakościelny, który dziś wie, gdzie wygodne życie u boku przebojowej żony Marleny (Katarzyna Skrzynecka).

Bilety dla seniorów - tylko 10 zł.

(KT)

Styczeń 2019
25-31

**KINO
ODRA**

BILETY JUŻ OD
11zł



OWE ODRA ul. Młyńska 3, Oława

bilety@kultura.olawa.pl
tel. 71 735 15 70



Szczegółowy repertuar na: www.kultura.olawa.pl lub facebook.com/kulturaolawa/

WĘDKARSTWO
Podsumowanie

Członkowie Koła PZW nr 90 „Rzemieślnik” w Oławie spotkali się 20 stycznia, na zebraniu sprawozdawczym

Obradom przewodniczył prezes Wacław Zychowicz, który uhonorował Wiesława Kuźnickiego srebrną odznaką PZW, a następnie przedstawił sprawozdanie z działalności koła, zrzeszającego w minionym roku 198 członków. Zarząd zorganizował sześć imprez sportowych w wędkarstwie spławikowym i gruntowym, w których łącznie rywalizowało 142 zawodników. Zgodnie ze sprawozdaniem finansowym, przedstawionym przez skarbnika Wiesława Mądryka, odpis dla koła z tytułu składek wyniósł 6500 zł, natomiast wydatki na funkcjonowanie biura, organizację zawodów i nagrody dla zwycięzców - 4700 zł. Bilans zamknięcia minionego okresu sprawozdawczego i zarazem otwarcia roku 2019, stanowiła kwota 8610 zł. W prowadzonej klasyfikacji Grand Prix wędkarzy, uczestniczących w zawodach, najlepszy wynik

Roczny bilans „rzemieślników”



Łowcy okazów oraz zwycięzca cyklu Grand Prix koła PZW nr 90 „Rzemieślnik” - na fot. stoją od lewej: Wiesław Mądryk, Robert Trela, Jan Jakubowski i Janusz Kwiecień

uzyskał Robert Trela, któremu wręczono w trakcie zebrania okolicznościowy puchar.

Ponadto wyróżniono statuetkami łowców okazów:

*Wacława Perzyńskiego - za szczupaka, o wadze 4,05 kg i długości 86 cm;

*Roberta Trelę - za jazia 1,64 kg i 49 cm;

*Janusza Kwietnia - za sumiaka karłowatego 0,38 kg i 32 cm;

*Jana Jakubowskiego - za karasia 1,98 kg i 42 cm;

*Zdzisława Mądryka - za lina 1,63 kg i 50 cm.

Prezes podkreślił, że w roku 2019 zarząd koła zamierza nadal prowadzić tabelę łowców okazów...

Na zebraniu ustalono ponadto, że w bieżącym roku będą organizowane przez koło następujące imprezy sportowe:

* 14 kwietnia - otwarcie sezonu, kapitan zawodów Lesław Dzikowiecki;

* 12 maja - mistrzostwa koła, kapitan Jerzy Pietroń;

* 16 czerwca - zawody o puchar prezesa, kapitan Wacław Zychowicz;

* 14 lipca - zawody nocne, kapitan Robert Trela;

* 25 sierpnia - zawody o puchar lata, kapitan Konrad Poleć;

* 15 września - zawody „Puchar Jesieni”, kapitan Jan Jakubowski;

* 14 października - zakończenie sezonu, kapitan Wiesław Kuźnicki.

Uwaga! Miejsca rywalizacji będą ustalone w późniejszym terminie, po uwzględnieniu planów innych kół.

W treści podjętych uchwał uczestniczący w zebraniu członkowie koła nr 90 zawarli propozycję ustanowienia limitu kosztów jednych zawodów na poziomie nie większym niż 600 zł. Wnioskowali także o wyłączenie z czynnego udziału w zawodach ich kapitana. Ponadto zaapelowali do Zarządu o podjęcie ściślejszej współpracy z innymi kołami PZW, działającymi w powiecie olawskim.

Zarząd Koła PZW nr 19 zaprasza swoich członków na

Dyżury składkowe w olawskich kołach PZW:

Dyżury składkowe w olawskich kołach PZW

* Skarbnik Koła Miejskiego PZW nr 16 w Oławie przyjmuje wpłaty we wtorki i czwartki, od godz. 15.30 do 17.00, w sklepie wędkarskim koło dworca PKS. W tym samym miejscu takie sprawy członków Koła PZW nr 19 załatwia Agata Kieda.

* Skarbnik Koła PZW nr 90 „Rzemieślnik” dyżuruje w jego siedzibie, przy ul. 3 Maja 1a - w środy, od godz. 16.00 do 18.00. W pozostałe dni - w zakładzie rzemieślniczym Wiesława Mądryka, ul. ks. Kutrowskiego (do godz. 15.30).

Walne Zebranie Sprawozdawcze, które odbędzie się 14 lutego, w Klubie Spółdzielczym „Parnas” przy ul. 1 Maja 13 w Oławie - początek obrad o godzinie 17.00.

Wszyscy wędkarze mogą współtworzyć tę rubrykę, dzwoniąc pod numer telefonu +48-600-378-240.

(GRARO)

Szukają domu



Młody mieszaniec teriera, tel. 667-735-988



Kilkuletni, wykastrowany, zrównoważony, posłuszny, pilnujący amstaf, tel. 667-735-988



Młodziutka, wysterylizowana suczka, mieszaniec posokowca, tel. 667-735-988



Kilkuletni, średni, pilnujący mieszaniec, tel. 667-735-988



Średni, posłuszny, pilnujący mieszaniec, tel. 667-735-988



Brązowy, nieduży, krótkowłosy mieszaniec, tel. 504-211-752



Żywiolowy mieszaniec Antek czeka na dom z ogrodem, tel. 504-211-752

(NATI)
nati3@tlen.pl

Termy Jakuba
BĄSENOWE LATO 2019

OLAWA

Partnerzy:

OH-KINO

Patronat medialny:

OLAWA

PSI

powiatowa

gazeta.olawa.pl

sluchajcie.com.pl

VI NOCNY MARATON PŁYWACKI

8-godzinny
Maraton Pływacki

Termin :

3 marca 2019
od godz. 0:00 do 8:00

REGULAMIN ZNAJDUJĘ SIĘ NA
WWW.TERMYJAKUBA.OLAWA.PL

sport

Szef działu: Krzysztof A. Trybulski kat@gazeta.olawa.pl

Finał gminnej halówki

s.38-39



Przegrali, ale się utrzymali

s.34

LEKKOATLETYKA

Czołówka dominuje

W trzecim etapie XI „Tota Zimowego Maratonu na Raty” najszybciej finiszował zawodnik świetnie znający „Miłoszycką Siódemkę”. Bartosz Roskosz, bo o nim mowa, zaledwie o 3 sekundy wyprzedził na mecie zwycięzcę dwóch wcześniejszych biegów - Dariusza Wróbla z Bystrzycy oraz prawie o minutę „wiecznie” trzeciego Marcina Siciarza z Oławy...

Kolejny „ratalny” bieg rozgrywano 20 stycznia w Miłoszycach, przy lekkim mrozie, ale i pięknej słonecznej pogodzie, już tradycyjnie w niedzielne przedpołudnie. Na starcie stanęło 410 lekkoatletów, w tym 45 miłośników marszu z kijkami.

Z grona biegaczy najszybciej finiszował Bartosz Roskosz, z miłoszyckiej grupy „Jelcz Triathlon Project”. Wynik wicelidera klasyfikacji generalnej, to 25 minut i 51 sekund. Tuż za nim był lider „generalki” i triumfator dwóch pierwszych etapów - Dariusz Wróbel, z zespołu

Roskosz wygrywa u siebie

„Bartek Candles Running Team” Bystrzyca, który minął linię mety po upływie 25 minut i 54 sekund od startu. Na trzeciej pozycji, po raz trzeci z rzędu, minął bramę z logotypem tytularnego sponsora, wyznaczając linię mety, Marcin Siciarz z Oławy - jego czas to 26 minut i 2 sekundy.

Wśród kobiet kolejność trzech najszybszych zawodniczek była identyczna jak tydzień wcześniej w Oławie. Zwyciężyła Agnieszka Burdelak z grupy „Jelcz Triathlon Project” (31:52), przed Ewą Zendwalewicz z Miłoszyc. Reprezentantka jelczańskiego Klubu Biegacza „Harcownik”, przybiegając na metę ogólnie jako 76., uzyskała czas 32 minuty i 2 sekundy. Na trzecim miejscu w kategorii pań - tak jak 13 stycznia w Oławie - sklasyfikowano Katarzynę Stałę-Kondrakiewicz z Miłoszyc i z jelczańskiego „Harcownika” (32:37).

W grupie nordic-walkingowców było prawie tak samo jak w Chwałowicach i w Oławie. Zwyciężył Sebastian Klimsiak ze Strzegomia, przed Januszem Zagają z zespołu „Wesoły Borsuk Team” Pokój. Czwarty przed

tygodniem Mieczysław Wojdyła, z grupy „4 Wojskowy Szpital Kliniczny” we Wrocławiu, tym razem zajął trzecie miejsce.

Na pierwszych trzech pozycjach wśród kobiet uplasowały się kolejno: Dorota Bartyzel z Jelcza-Laskowic, Ewa Wild z Oławy oraz Joanna Urban z Oławy.

Dzień wcześniej, 19 stycznia, w oławskich „Termach Jakuba” rywalizowali po raz drugi w tej edycji uczestnicy zimowego „Termathlonu na Raty”, a więc zawodnicy dokładający do biegania pływania na dystansie 800 metrów.

Po zsumowaniu wyników obu konkurencji, w klasyfikacji generalnej ratalnego „Termathlonu” po trzech biegach i dwóch etapach pływania prowadzi Piotr Kowalski przed Dorotą Burdelak i Krzysztofem Bartyzelem.

Kolejna runda rywalizacji pływaków na oławskim basenie - 16 lutego. Natomiast czwarty etap lekkoatletycznej części tegorocznego „ZiMnaRa” to bieg dedykowany pamięci zmarłego w styczniu 2015 oławskiego biegacza

Zygmunta Pawlika. Odbędzie się już w najbliższą niedzielę 27 stycznia - na „Zaodrzań-

skiej AgraŃce”. Początek zawodów w rejonie ulicy Bażantowej w Oławie - o godzinie



Agnieszka Burdelak (na fot. pierwsza z lewej) prowadzi w klasyfikacji generalnej biegających pań, a w „Termathlonie” jest ogólnie druga...



Po przemaszerowaniu 7 km w dobrym tempie kijkarzom z podbrzeskiego osiedla Skarbimierz humory dopisywały...



Bartosz Roskosz wygrał rywalizację biegaczy w III etapie „ZiMnaRa”, rozgrywanym w Miłoszycach...

PIŁKA RĘCZNA

II liga

Po długiej świąteczno-noworocznej przerwie oławscy szczypiornicy wznowili rozgrywki drugoligowe

W meczu za przysłowio- we 6 punktów, rozgrywanym w sobotnie późne popołudnie 19 stycznia, w hali im. Włodzimierza Lubańskiego w Gaci, podopieczni trenera Krzysztofa Mistaka pewnie

LKPR Moto-Jelcz Oława - LKS OSiR Komprachcice 37:27

Dobry początek roku

pokonali bezpośredniego rywala w tabeli - drużynę z podopolskich Komprachcic. W pierwszej połowie mecz był bardzo zacięty, ale tuż przed gwizdkiem na przerwę gospodarze uzyskali trzybramkową przewagę i schodzili do szatni na kilkuminutowy odpoczynek, prowadząc 18:15.

Po zmianie stron oławianie zagraли jeszcze lepiej i przede wszystkim skutecznie, dzięki czemu ostatecznie pokonali przeciwnika różnicą 10 bramek.

Po tej wygranej Moto-Jelcz awansował z 13. na 11. miejsce w tabeli i nieco oddalił się od strefy spadkowej.

MJO: Denys Szuszkina (8), Jan Gass (7), Pawło Loik (6), Grzegorz Rutkowski (5), Bartosz Padula (3), Jakub Pejcha (3), Piotr Wojtaszek (3), Mikołaj Duda (1), Radosław Zając (1) oraz Andrii German, Jakub Jaskólski, Michał Letki, Kamil Rak i Maciej Ząbek.

OSiR Komprachcice:

Kacper Abrahamek (7), Damian Węgrzynowicz (6), Maciej Adamczyk (5), Denis Gotwald (3), Tomasz Juros (2), Daniel Łacny (2), Jan Grzebyta (1), Michał Niewiadomski (1) oraz Piotr Hyl, Bartłomiej Jasiówka, Mateusz Lellek, Szymon Lisek, Robert Mróz i Jakub Sobków.

W następnej kolejce LKPR Moto-Jelcz Oława zagra w sobotę 26 stycznia ponownie w Gaci, tym razem z zespołem UKS Trójka Nowa Sól.

Początek meczu w hali sportowej im. Włodzimierza Lubańskiego - o godz. 17.00.

TABELA II LIGI PO XIV KOLEJCE

1. SPR Bór Oborniki Śl.	14	39	469:385
2. UKS GOKiS Kąty Wr.	14	36	386:321
3. KS Żagiew Dzierżoniów	14	33	395:330
4. SKS Orlik Brzeg	14	29	381:382
5. MKS Tęcza Kościan	14	27	388:356
6. SKF KPR Sparta Oborniki	14	22	383:371
7. WKS Śląsk Handball Team	14	22	410:388
8. TS Zew Świebodzin	14	20	335:320
9. EUKO Dzwiatka Legnica	14	15	373:361
10. UKS Trójka Nowa Sól	14	15	371:377
11. LKPR Moto-Jelcz Oł.	14	12	390:426
12. LKS OSiR Komprachcice	14	11	400:473
13. UKS Lider Swarzędz	14	10	389:454
14. SSRiR Start Konin	14	3	336:462

SIATKÓWKA

II liga

Bez kilku czołowych graczy zespół z Olawy tylko chwilami dotrzymywał kroku niekryjącej pierwszoligowych aspiracji drużynie z Głogowa.

Mimo tej wysokiej porażki, dzięki przegranej BTS Bolesławiec w Wałbrzychu, olawianie już teraz, na dwie kolejki przed końcem rundy zasadniczej, zapewnili sobie prolongatę drugoligowego bytu na następny sezon

Trener olawskiej drużyny Arkadiusz Stadnik tym razem miał mocno ograniczoną kadrę. Z różnych powodów do Głogowa nie pojechali: Adrian Sdebel (silne przeziębienie), Piotr Bogusiewicz (kontuzja) oraz Rafał Jarząbski i Sebastian Kaczmarek (termin meczu kolidował z ich obowiązkami zawodowymi). W efekcie szkoleniowiec Olavii musiał przywrócić na przyjęcie Stanisława Szymankiewicza, dobrze grającego ostatnio na pozycji libero oraz przesunąć na środek bloku Macieja Kęsickiego. Miejsce atakującego Adriana Sdebela w wyjściowej szóstce zajął Maciej Cierniak, a przyjmujący Patryk Nowak grał tym razem bez swojego stałego zmiennika, jakim był ostatnio niemal w każdym meczu Sebastian Kaczmarek. Nie licząc dwóch zastępujących się na pozycji rozgrywającego z Pawłem Malickim. Początek meczu rozgrywanego w sobotni wieczór 19 stycznia w hali Szkoły Podstawowej nr 3, na głogowskim osiedlu Piastów, nie zapowiadał

SPS Chrobry Głogów - MKS Olavia Olawa 3:0

Przeegrali, ale się utrzymali



Dobrze w meczu z głogowskim Chrobrym grali w Olavii Patryk Nowak (na fot. z lewej) i Maciej Kęsicki (nr 9 na koszulce) desygnowany z konieczności na środek bloku. To było jednak za mało, by sprostać czołowej drużynie drugoligowej, nieukrywającej pierwszoligowych aspiracji...

późniejszej łatwej przegranej gości. Mocno odmłodzona olawska drużyna w bojowych nastrojach przystąpiła do walki z faworytem. Bardzo dobrze w tej fazie pierwszego seta spisywał się zwłaszcza Patryk Nowak - dobrze przyjmował i jednocześnie często i skutecznie atakował. Do stanu 15:15 walczone więc punkt za punkt. Gdy jednak na zagrywkę w Chrobrym wszedł Łukasz Jurkojć, w olawskiej drużynie coś się posypało. Rozgrywający „miedziowych” nie tylko świetnie podawał zza linii dziewiątego metra, ale również doskonale rozdzielał piłki przy siatce bądź często popisywał się sprytnymi i co ważne - punktowymi kiwkami. Właśnie w dużym stopniu za jego sprawą głogowianie szybko zbudowali ogromną prze-

wagę i ostatecznie zwyciężyli w pierwszym secie 25:16. W drugiej fazie tej partii zdobyli więc aż 10 punktów, na co olawianie w tym samym czasie zareagowali uzyskaniem zaledwie jednego „oczka”!

W drugim secie początkowo nadal zdecydowanie lepiej grali podopieczni trenera Dominika Walencija. Sporo punktów wywalczył teraz dla miejscowych Damian Brzeziński, którego olawianie nie potrafili skutecznie zablokować przy siatce. Chrobry prowadził więc 16:5, a następnie 18:11 i 22:16. Przy tym ostatnim wyniku na zagrywkę w Olavii wszedł Maciej Cierniak i odrobił trochę punktów. Jednak nie na tyle dużo, by odwrócić losy tej partii, wygranej ostatecznie przez miejscowy zespół 25:20.

W trzeciej odsłonie widzieliśmy klasyczną „rzeź niewiniątek”, zakończoną wygraną Chrobrego w tej partii 25:13, a w całym spotkaniu 3:0.

Paradoksalnie, mimo wysokiej porażki, olawianie wrócili z Głogowa do domów zadowoleni, bo dobre dla nich wieści dobiegły z Wałbrzcha, gdzie BTS Bolesławiec rywalizował równolegle z miejscowym Aqua-Zdrój Volley-Teamem. Gospodarze wygrali pewnie 3:0 i spowodowali, że zespół z okręgu jeleniogórskiego w rundzie zasadniczej nie dogoni już drużyny z Olawy. Bolesławiecki BTS, zajmujący w tabeli 9. miejsce, „karane” występami w rundzie „play out”, ma bowiem tylko dwa mecze do

120

osób

- tylu widzów
obserwowało mecz

rozegrania, w których może zdobyć maksymalnie 6 punktów, a traci obecnie do Olavii 8 „oczek”. Na dwie kolejki przed końcem pierwszej fazy rozgrywek już wiadomo, że w pierwszej rundzie „play-off” olawianie trafią albo na Astrę Nowa Sól albo na Chrobrego Głogów. Z zespołem nowosolskim spotkają się jednak najpierw w przedostatnim meczu rundy zasadniczej, który ze względu na bal studniówkowy w hali OCKF, będzie wyjątkowo rozegrany w sobotni wieczór 26 stycznia w hali CSiR przy ul. Olawskiej w Jelczu-Laskowicach. Spotkanie rozpocznie się o godzinie 19.00. Wstęp do hali CSiR na ten mecz jest wolny!

KRZYSZTOF A. TRYBULSKI
kat@gazeta.olawa.pl

Zawody sędziowski wrocławianie

...pierwszy arbiter Jarosław Wieruszewski, drugi - Justyna Herlender oraz sekretarz Bogdan Rogala. W roli liniowych występowali: Adam Pałęcki z Piecovic i Kacper Trafalski z Bolesławca.

Składy drużyn

SPS Chrobry Głogów: D.Brzeziński, M.Brzeziński, Jurkojć, Michalski, Mizera, Trzeciak i Cymerman (libero). Na zmiany wchodził: Siemiątkowski, Żukowski i Mucha (drugi libero).

MKS Olavia: Cierniak, Kęsicki, Malicki, Nowak, Przyborowski, Szymankiewicz i Jagiełło (libero). Na zmiany wchodził: Fijak, Smertyha i Zwierko (drugi libero).

MECZ II LIGI PIŁKI SIATKOWEJ MĘŻCZYZN

MKS OLAVIA
Olawa

Astra
Nowa Sól



26.01
2019

godzina
19:00

Jelcz-Laskowice Hala CSiR

WSTĘP WOLNY

II liga siatkówki mężczyzn - grupa 4

Wyniki XVI kolejki, rozgrywanej 19 stycznia 2019

SPS CHROBRY GŁOGÓW - MKS OLAVIA OLAWA 3:0
AQUA-ZDRÓJ VT WAŁBRZYCH - BTS ELEKTROS BOLESŁAWIEC 3:0
BIELAWIANKA BESTER BIELAWA - MKST ASTRA NOWA SÓL 1:3
MUKS ZIEMIA MIŁICKA MILICZ - JUVE WAKMET GŁUCHOŁĄZY 3:0
IKAR LEGNICA - WKS SOBIESKI-ARENA ŻAGAŃ 2:3

TABELA

MIEJSCE	DRUŻYNA	PUNKTY			SETY
		IŁOŚĆ SPOTKAŃ	ZWYCIĘSTWA		
1.	AQUA-ZDRÓJ VT WAŁBRZYCH	16	43	17	46:12
2.	MKST ASTRA NOWA SÓL	16	37	12	41:138
3.	SPS CHROBRY GŁOGÓW	16	36	13	41:18
4.	WKS SOBIESKI ARENA ŻAGAŃ	16	27	9	34:28
5.	MUKS ZM MILICZ	16	27	9	31:27
6.	MKS OLAVIA OLAWA	16	19	7	25:33
7.	KS BIELAWIANKA BESTER BIELAWA	16	19	6	25:37
8.	MKS JUVE WAKMET GŁUCHOŁĄZY	16	16	5	23:38
9.	BTS ELEKTROS BOLESŁAWIEC	16	11	3	20:43
10.	MKS IKAR LEGNICA	16	5	1	13:45

Następna kolejka będzie rozegrana w sobotę 26 stycznia 2019. MKS Olavia zmierzy się w tym dniu w hali CSiR przy ul. Olawskiej w Jelczu-Laskowicach z Astrą Nowa Sól. Mecz rozpocznie się o godz. 19.00.

(KAT)

SIATKÓWKA

II liga kobiet

Jeden, ale nie jedyny! Po dramatycznej walce i zwycięstwie za dwa punkty nad rywalkami z Kalisza, zespół podopiecznych trenera Jarosława Gębarzewskiego musi jeszcze w ostatnim swoim meczu w rundzie zasadniczej pokonać za trzy „oczka” „Polonię” Świdnica i liczyć na co najmniej jedną porażkę drepzczących im po piętach tyszanek, które na finiszu pierwszej fazy rozgrywek mają do rozegrania jeszcze dwa mecze

W sobotni wieczór 19 stycznia oławianki podejmowały w hali Oławskiego Centrum Kultury Fizycznej drużynę z Wielkopolski, której w pierwszym meczu uległy na wyjeździe po zaciętej, pięciosetowej rywalizacji 2:3. Początek rewanżowego spotkania pokazał, że teraz także łatwo nie będzie. Oławianki co prawda po sprytnym plasie Pameli Łuszczyńskiej prowadziły 1:0, a potem po błędzie podwójnego zagrania u Martyny Felińskiej i ataku w antenkę Magdy Lachman 3:1, ale w zespole z Kalisza od początku doskonale prezentowała się Justyna Andrzejczak i systematycznie punktowała. Oławianki miały co prawda inicjatywę i cały czas prowadziły, ale długo nie mogły uzyskać przewagi większej niż jedno „oczko” (było 3:2, 4:3 i 6:5). Dopiero gdy zaczęły skutecznie atakować trzy „oławskie rakiety” - wspomniana Pamela Łuszczyńska oraz Marika Olejniczak i Marta Okruszko, gospodynie odskoczyły rywalkom na większy dystans. W drugiej fazie pierwszego seta kilkoma sprytnymi kiwkami popisała się jeszcze Natalia Czapla i w efekcie „Sobieski” prowadził 21:14.

Potem jednak punkt wywalczyły kaliszanki i na zagrywkę powędrowała u nich Martyna Felińska, która zaczęła nękać miejscowe siatkarki trudnymi do odbioru podaniami zza linii dziewiętego metra. W efekcie różnica szybko zmalała i w pewnym momencie drużyna z Oławy prowadziła już tylko dwoma punktami (22:20). Trener Gębarzewski po raz drugi w tej odsłonie poprosił o czas i to pomogło, bo po wznowieniu gry Sylwia Palica skutecznie uderzyła ze środka siatki, przełamując złą passę. Po chwili punktowy pojedynek blok postawiła Marika Olejniczak, a dzieło dokończyła Pamela Łuszczyńska - swoim „eksportowym” zagranieniem, czyli posłaniem plasowanej piłki w parkiet rywalek. Tak więc „Sobieski” ostatecznie wygrał pierwszy set 25:20.

W drugiej partii początkowo lepiej wiodło się kalisz-

MGLKS „Sobieski” Oława - VII LO „Amber” Kalisz 3:2

Do utrzymania jeden krok...



Przed rozpoczęciem meczu obie drużyny, sędziowie, trenerzy i kibice minutą ciszy uczcili pamięć zamordowanego prezydenta Gdańska Pawła Adamowicza...

szankom, które prowadziły 1:0, 2:1, 3:2 i 4:3. Gdy jednak na zagrywkę w miejscowej drużynie weszła Marika Olejniczak, losy tej partii wyraźnie się odwróciły, bo kapitan „Sobieskiego” posłała na stronę rywalek kilka asów serwisowych lub mocno utrudniała im przyjęcie. W efekcie teraz oławianki prowadziły - najpierw 8:4, a następnie 10:6. Po serii własnych błędów w miejscowym zespole, przyjezdne go dogoniły i remisowały 11:11. Potem jeszcze zdobyły dwunasty punkt, po autowej kierce Czapli, ale na tym się zatrzymały. Oławianki natomiast wywalczyły cztery punkty z rzędu i prowadziły dzięki temu 17:12. Uzyskaną w tej fazie rywalizacji przewagę doholowały do końca drugiego seta, którego wygrały 25:18.

Tak mocno oczekiwane zwycięstwo oławianek za trzy punkty było więc bardzo blisko. Trzeci set bardzo długo to potwierdzał, bo miejscowe siatkarki od początku miały inicjatywę i prowadziły - 1:0, 3:1, 5:3, a w pewnym momencie już nawet 19:14,

a potem 23:19. Wydawało się więc, że w takiej sytuacji nie można już wypuścić z rąk tak bardzo cennego zwycięstwa, być może nawet na wagę prolongowania drugoligowego bytu. A jednak! Kaliszanki w tej fazie seta dokonywały rzeczy niemożliwych. Ich libero Agata Olejniczak wyciągała piłki nawet „spod trzeciej warstwy parkietu”, jak obrazowo ocenił jej grę w tym secie jeden z dwójki trenerów zespołu „Amber” - Daniel Przybylski. Siatkarki z Wielkopolski doskonale teraz grały blokiem, zatrzymując kolejno Pamelę Łuszczyńską, Martę Okruszko i Justynę Kowalską. Po błędzie Czapli i autowym ataku Łuszczyńskiej, zrobiło się po 23. Chwilę później Pamela zaatakowała w taśmę, a w ostatnim zagranu tego seta kaliszanki zablokowały Martę Okruszko i wygrały niby już przegranego seta 25:23.

Zdenerwowany trener Gębarzewski właśnie szykował się do wielkiej bury, jaką zamierzał sprawić swoim podopiecznym, ale musiał to odłożyć w czasie, bo nagle w hali OCKF zgasyły

wszystkie lampy, oświetlające boisko. - *Ktoś się chyba w elektrowni zdenerwował i pogniwał na naszą drużynę!* - zażartował jeden z oławskich kibiców. Jak się okazało, było to tylko krótkie spięcie, ale na ponowne włączenie się lamp sodowych trzeba było czekać prawie 20 minut...

Ta nieplanowana przerwa w meczu nie posłużyła zbyt dobrze oławiankom, aczkolwiek do stanu 9:9 toczyły z rywalkami wyrównaną walkę, w myśl zasady „punkt za punkt”. Od tego jednak momentu koncertowo w drużynie przyjezdnej zaczęła grać Justyna Andrzejczak. Zawodniczka mająca za sobą występy w ekstraklasowym zespole MKS „Energia” Kalisz, była momentami nie do zatrzymania. Skutecznie atakowała i doskonale broniła. Za jej głównie sprawą podopieczne trenerów Daniela Przybylskiego i Mariusza Pieczonki odskoczyły na kilka punktów. Prowadziły 12:9, 17:11 i 19:13, a później 20:15 i 23:19. Wydawało się, że łatwo dowiozą wygraną do końca tej partii, ale niesione dopingiem oławskiej publiczności siatkarki „Sobieskiego” zerwały się do walki i chociaż przegrywały już w pewnym momencie 20:24, po pełnej dramaturgii wymianie zagrań doprowadziły do remisu 24:24. Wtedy pech dosięgnął doskonale dotąd serwującą Martę Okruszko, bo posłała piłkę zza linii dziewiętego metra w taśmę. Po chwili w defensywie pogubiła się Marika Olejniczak i kaliszanki wygrały tego czwartego seta na przewagi 26:24.

Do rozstrzygnięcia meczu potrzebny był więc tie-break. Lepiej weszły w niego przyjezdne, bo poza pierwszym straconym punktem, po autowym ataku Magdy

czyła kolejny punkt - tym razem siatkowym asem serwisowym. Czternaste „oczko” zdobyła dla oławskiej drużyny Marta Okruszko, przebijając się przez nieszczęsny blok rywalek, a ciężko wywalczone zwycięstwo przypieczętowała w swoim stylu Pamela Łuszczyńska, atakując nie do obrony po skosie. Tak więc oławski zespół wygrał piąty set 15:12 i cały mecz 3:2. Ufff!

*

MGLKS Sobieski: Natalia Czapla, Justyna Kowalska, Pamela Łuszczyńska, Marta Okruszko, Marika Olejniczak, Sylwia Palica i libero Aleksandra Kępska. Na zmiany wchodziła druga libero Paulina Wiśniewska.

VII LO „Amber”: Justyna Andrzejczak, Martyna Felińska, Magda Lachman, Marta Maciejewska, Roksana Perzyńska, Natalia Stec oraz libero Agata Olejniczak. Na zmiany wchodziły: Wiktoria Mazur i Paulina Borgiasz (druga libero).

*

W następnej kolejce, która będzie rozgrywana w najbliższą sobotę 26 stycznia, oławianki pauzują. Swój ostatni mecz w fazie zasadniczej rozegrają natomiast w sobotę 2 lutego - w Oławie. W hali OCKF, od godziny 15.00, w meczu być może o dalsze drugoligowe życie, podejmować będą „Polonię” Świdnica...

TEKST I FOT.:

KRZYSZTOF A. TRYBULSKI
kat@gazeta.olawa.pl

II liga siatkówki kobiet
- grupa 3

Wyniki XIX kolejki, rozegranej 19 stycznia 2019:

MGLKS SOBIESKI OŁAWA - AMBER KALISZ 3:2
OLIMPIA JAWOR - PŁOMIEŃ SOSNOWIEC 2:3
POLONIA ŚWIDNICA - MKS II DĄBROWA GÓRNICZA 3:1
CZĘSTOCHOWIANKA - TKS EKOBET TYCHY 3:0
VOLLEY/IMPEL II WROCŁAW - JEDYNKA SIEWIERZ 0:3

Pauzował PLKS Pszczyna, a w zaległym meczu z XV kolejki, rozegranym 16 stycznia, Płomień Sosnowiec pokonał MKS II Dąbrowa Górnicza 3:0

TABELA

MIEJSCE	DRUŻYNA	PUNKTY			SETY
		ILOŚĆ SPOTKAŃ	ZWYCIĘSTWA	PRZEGRAŃ	
1.	MKS-MOS PŁOMIEŃ SOSNOWIEC	18	49	17	52:13
2.	PLKS PSZCZYNA	18	43	14	49:19
3.	KS CZĘSTOCHOWIANKA CZĘSTOCHOWA	18	42	15	48:20
4.	UKS JEDYNKA SIEWIERZ	19	37	13	43:28
5.	OLIMPIA JAWOR	18	36	12	42:26
6.	MKS II DĄBROWA GÓRNICZA	18	24	9	34:38
7.	MKS POLONIA ŚWIDNICA	18	24	9	30:37
8.	MGLKS SOBIESKI OŁAWA	19	15	5	20:47
9.	TKS EKOBET TYCHY	18	13	4	24:48
10.	VII LO SMS AMBER KALISZ	18	10	3	19:49
11.	VOLLEY/IMPEL II WROCŁAW	18	7	1	16:52

*

W następnej kolejce, która będzie rozgrywana w sobotę 26 stycznia, oławianki pauzują. Za dwa tygodnie - 2 lutego, w ostatniej kolejce rundy zasadniczej zagrają w hali OCKF z Polonią Świdnica. Początek meczu o godzinie 15.00.

(KAT)



Atakuje wyróżniająca się w „Sobieskim” Marta Okruszko, a na pierwszym planie, z numerem 6 na koszulce, najlepsza w drużynie z Kalisza - Justyna Andrzejczak



W drużynie z Obornik Śląskich radość ze zwycięstwa była ogromna



Podopieczni Krzysztofa Janczaka musieli uznać wyższość rywali

SIATKÓWKA

III liga

TS „Faurecia Volley” Jelcz-Laskowice w meczu pełnym emocji uległ ekipie SMS „Olimp” Oborniki Śląskie 1:3

Był to pojedynek byłego trenera „Volleya” Tomasza Surtela z obecnym szkoleniowcem ekipy z Jelcza-Laskowice - Krzysztofem Janczakiem. Ten drugi po raz kolejny w tym sezonie musiał uznać wyższość rywala. W październiku w Obornikach Śląskich drużyna Surtela zwyciężyła także 3:1.

Tym razem miało być inaczej. Kibice stawili się w hali Centrum Sportu i Rekreacji wyjątkowo licznie. Nie bez znaczenia był fakt, że tego

Surtel znów ograł Janczaka

dnia w CSiR stanął puchar, który polska reprezentacja zdobyła za mistrzostwo świata. Fani mogli się z nim sfotografować i dotknąć złotego medalu mistrzów.

O wadze spotkania ligoowego świadczyła też grupa sympatyków przyjezdnych, która choć w zdecydowanej mniejszości, również stawiała się w jelczańskiej hali. Mecz był istotny dla obu ekip. SMS walczy o mistrzostwo III ligi i na ten moment wszystko ma w swoich rękach. Dla „Volleya” natomiast, po słabej pierwszej części sezonu, każdy punkt jest na wagę złota.

Rozpoczęcie rywalizacji poprzedziła minuta ciszy,

upamiętniająca zmarłego prezydenta Gdańska Pawła Adamowicza. Początek pierwszego seta był wyrównany, ze wskazaniem na gości. Potrafili oni odrzucić rywala od siatki zagrywką i w odpowiednim momencie wyskoczyć do bloku. Regularnie powiększali swoją przewagę i ostatecznie wygrali 25:19.

W drugiej partii do głosu doszli gospodarze. Niezwykle skuteczny w ataku był Mateusz Paszkowski, wielu punktów dostarczał również Olek Chekan, który zmienił nie najlepiej spisującego się wcześniej Pawła Włodka. Siatkarze z Obornik Śląskich próbowali gonić wynik, ale

końcówka należała do zawodników z Jelcza-Laskowice. Wygrali więc drugą odsłonę 25:22.

Trzeciego seta można skwitować jednym zdaniem - Grzegorz Bobek show! Atakujący SMS-u „rozstrzelał” podopiecznych Krzysztofa Janczaka zagrywką. Po wspólnie serii były siatkarz „Volleya” zapewnił swojej obecnej drużynie wysoką, bezpieczną przewagę, którą bez problemu udało się dowieźć do końca. SMS wygrał więc 25:16 i prowadził w meczu 2:1.

Czwarty set był tym najbardziej emocjonującym, choć na początku niewiele na to wskazywało. Goście

szybko odskoczyli na kilka punktów i wydawało się, że bez większych problemów przypieczętują swoje zwycięstwo. Z minuty na minutę poprawiała się jednak gra „Volleya”, który starał się dogonić rywala. W nerwach proste błędy pojawiały się po obu stronach, więc w końcówce było już naprawdę blisko. Więcej zimnej krwi zachowali jednak siatkarze z Obornik Śląskich. W efekcie wygrali czwartą partię 25:23 i cieszyli się ostatecznym meczowym zwycięstwem 3:1.

Kolejne - tym razem wyjazdowe spotkanie - TS „Faurecia Volley” Jelcz-Laskowice

rozegra 16 lutego w Żąbkowicach Śląskich. Godzina meczu nie jest jeszcze znana.

TABELA III LIGI

1. PKPS Siatkarz Bierutów	14	37	40:14
2. SMS Olimp Oborniki Śl.	13	36	38:12
3. UKS Tygrysy Strzelin	15	32	36:18
4. MKS Pogoń Góra	13	23	29:23
5. TS Faurecia Volley J-L	14	20	26:29
6. SKFIS Kudowianka	14	20	28:29
7. AKS Strzegom	14	18	24:29
8. KS Gwardia II Wrocław	15	18	25:31
9. ZTS Żąbkowice Śl.	14	12	21:26
10. FIUKA Średzianin	14	9	17:37
11. ULKS Ogień Zmigród	14	6	11:37

TEKST I FOT.:
KAMIL TYSA
ktysa@gazeta.olawa.pl

SIATKÓWKA

Przyszłość

Jak spisywały się ostatnio kadetki i młodziczki z Jelcza-Laskowice?

Kadetki 12 stycznia w hali Centrum Sportu i Rekreacji zmierzyły się z ekipą MKS „Chelmiec-Wodociągi” Wałbrzych. W pierwszym secie uległy 23:25, ale w drugim wygrały już 25:18. Podobną dominację zaprezentowały w trzeciej i czwartej partii, które zakończyły się wyni-

kami 25:16 i 25:12. Wynik spotkania - 3:1 dla „Volleya”.

Kolejny mecz jalczanki rozegrały na wyjeździe. Przeciwnikiem był UMKS „Volley” Głogów. Z ostatecznego zwycięstwa 3:1 cieszyły się gospodynie z Głogowa. Podopieczne Krzysztofa Pilawy wygrały drugiego seta 25:23, ale w innych partiach uległy rywalkom do 14, 19 i do 12.

Tak więc debiutująca w mistrzostwach regionu

drużyna z Jelcza-Laskowice, mając tylko jedno zwycięstwo na koncie, zajęła ostatnie miejsce w finałowej grupie. W generalnej punktacji została sklasyfikowana na szóstej pozycji.

W tegorocznym czempionacie dolnośląskim kadetek uczestniczyło łącznie 10 drużyn, a na tym ostatnim, dziesiątym miejscu, po przegranym dwumeczu z UKPS Lubin, już wcześniej skończy-

ły rozgrywki młode siatkarki „Sobieskiego” Olawa.

Młodziczki „Volleya” 13 stycznia rozegrały turniej w hali OSiR przy pl. Partyzantów w J-L. W pierwszym spotkaniu pokonały MKS „Piast” Głogów 2:0 (25:11, 25:15),

a w drugim uległy drużynie UKS Lubin 1:2 (19:25, 25:19, 11:15). Ostatecznie w grupie półfinałowej jalczanki zajęły III miejsce i w dalszej fazie drużynowych mistrzostw regionu młodziczek walczyć będą w grupie „V”, o miejsca od V do VIII. Ich rywalka-

mi będą zespoły z Lubina, Radkowa i Wrocławia (AZS AWF Junior). Pierwszy turniej drużyny rozegrają 17 lutego, w Jelczu-Laskowicach.

(KT)



Tak kadetki „Volleya” cieszyły się po zwycięstwie nad drużyną MKS „Chelmiec-Wodociągi” Wałbrzych...



Pamiątkowe zdjęcie po turnieju młodziczek w hali OSiR

Tomasz Pawlicki - Kreator Wspomnień

archiwum TS „Faurecia Volley” J-L

FUTSAL

Hit transferowy

Wybitny piłkarz halowy Adriano Foglia został zawodnikiem jelczańskiego ekstraklasowca

- Z przyjemnością informujemy, że były reprezentant Włoch Adriano Foglia wzmocni kadrę KS „Acana Orzeł Futsal”. Jelecz-Laskowice - czytamy w oficjalnym komunikacie klubowym. - Adriano jest jednym z najlepszych zawodników na świecie, do tej pory występował w brazylijskim zespole „Magnus Futsal”... Kim jest Adriano Foglia? Urodzony w Brazylii 38-latek przez wiele lat reprezentował Włochy, wygrywając m.in. mistrzostwo Europy. W swojej wieloletniej karierze zdobył wiele trofeów. Z reprezentacją Włoch był wicemistrzem świata na turnieju w Tajwanie, w 2004 roku i stanął na trzecim stopniu podium podczas „Futsal World Cup”, rozgrywanym w 2008 roku w Brazylii. W rozgrywkach o prymat w Europie zdobył każdy z krążków - złoto na

Był najlepszym na świecie, teraz zagra w J-L



Przejsie Adriano Foglia z brazylijskiego klubu „Magnus Futsal” Sorocaba-São Paulo do KS „Acana Orzeł Futsal” Jelecz-Laskowice - to prawdziwy hit transferowy z początku 2019 roku

turnieju we Włoszech, srebro podczas „Futsal Euro” w Portugalii i brąz w czasie kontynentalnego czempionatu halowej piłki nożnej, rozgrywanego w Czechach. Foglia został również wybrany najlepszym zawodnikiem na świecie w 2003 roku.

W rozgrywkach klubowych występował m.in. w „Magnus Futsal” Sorocaba (ostatnie pół roku), ASP „Luparenc”, SC „Corinthians”, „Brasil Kirin” Sorocaba, SS „Lazio Calcio A5” Rzym, „Marca Futsal”, „Malwee Futsal” Jaragua do Sul, ASD „Calcio 5” Montesilvano.

Z tą ostatnią drużyną wygrał „UEFA Futsal Cup” oraz został wybrany najlepszym zawodnikiem turnieju. Był również najlepszym strzelcem I Futsalowej Ligi Włoskiej.

Adriano Foglia to wielka postać, żywa ikona halowej piłki nożnej, którą niebawem

będziemy mogli zobaczyć w akcji na polskich parkietach. O jego transferze do drużyny z Jelecza-Laskowice rozpisują się branżowe media. - *Takiego hitu jeszcze w polskim futsalu nie było!* - czytamy na stronie www.futsal-polska.pl. - Tegoroczny beniaminek nie przestaje zadziwiać - już teraz kadra tego zespołu jest bardzo międzynarodowa, ale Włocha jeszcze w składzie nie było. Adriano Foglia to właśnie reprezentant Italii, choć pochodzący - co częste w tamtejszym futsalu - z Brazylii...

O sukcesach nowego zawodnika „Orla” można mówić długo. Należy jednak wspomnieć, że ma on za sobą również kilkumiesięczną dyskwalifikację (na przełomie 2009 i 2010 roku) - za stosowanie dopingu. Te problemy są już jednak za nim i mimo bardzo już długiej kariery i zaawansowanego jak na sportowca wieku (Adriano Foglia skończy 38 lat pod koniec kwietnia br.), ten piłkarz wciąż może optymistycznie patrzeć w przyszłość - oferuje i gwarantuje bowiem wysoki poziom futsalowych umiejętności...

(KT)

FUTSAL

Ekstraklasa

To był jednostronny pojedynek. Mistrz kraju i uczestnik Ligi Mistrzów nie dał szans beniaminkowi z Jelecza-Laskowice

Przed tym meczem działacze „Orla” dokonali transferu „last minute”, pozyskując byłego reprezentanta Włoch Adriano Foglię, który ostatnio występował w brazylijskim ekstraklasowym klubie - „Magnus Futsal” Sorocaba. - Ten zawodnik zostanie z nami na pewno do końca tego sezonu - wyjaśnił Sebastian Bednarz, prezes jeleczańskiej drużyny. - Mam w Brazylii zaprzyjaźnionego agenta, która zna dobrze nasz projekt i pomaga nam pozyskiwać stamtąd ciekawych graczy. W Polsce jeszcze chyba takiego zawodnika nie było. Cieszę się, że do nas dołączył, bo to żywa reklama futsalu. Ma w swoim CV wiele sukcesów i nadal potrafi grać na niezłym poziomie.

Spotkanie rozegrane w poniedziałek 21 stycznia, w bielskiej hali przy ulicy Startowej, ułożyło się świetnie dla gospodarzy. Kilkadziesiąt sekund po rozpoczęciu Michał Marek pokonał Macieja Foltynę, a chwilę później na 2:0 podwyższył Ukrainiec Aleksander Bondar.

Przyjezdni odpowiedzieli w 4 minucie. Mykoła Morozow huknął zza pola karnego i futsalówka wpadła do bramki „Rekordu”. Po chwili Nuno Barbosa trafił w bramkarza z bliskiej odległości.

Później grała już tylko jedna drużyna. Trzeciego gola dla miejscowych zdobył Mi-

„Rekord” Bielsko-Biała - KS „Acana Orzeł Futsal” 6:1

„Rekord” ustrzelił „Orla”



W meczu pierwszej rundy, rozegranym 29 września 2018, w jeleczańskiej hali CSiR, „Orzeł” uległ „Rekordowi” 1:5. W spotkaniu rewanżowym bielszczanie także gładko pokonali jeleczańską drużynę...

chał Kubik, z podania Bondara. Trener „Orla” Lopez Garcia wycofał bramkarza, zastępując go zawodnikiem z pola. Wykorzystał to golkeeper bielszczan Michał Kałuża - przez całe boisko strzelił do pustej bramki jeleczan. Dwie minuty przed końcem pierwszej połowy drugi raz na listę strzelców wpisał się Michał Marek, więc było 5:1 dla gospodarzy.

Po zmianie stron wyczyn kolegi skopiował Bondar, wykorzystując dośrodkowanie z lewego skrzydła. „Orzeł” próbował odrabiać straty, jednak Sebastian Wojciechowski przegrał pojedynek sam na sam z Kałużą.

Gospodarze nie byli dłużni - Artur Popławski popisał się efektywnym wolejem, ale trafił w poprzeczkę. W końcówce słupek uratował przyjezdnych przed stratą siódmego gola.

- Graliśmy dzisiaj z najlepszym bez wątpienia zespołem w Polsce! - podsumowuje Lopez „Chus” Garcia, szkoleniowiec „Orla” J-L. - Z takim rywalem nie można popełniać błędów, jeżeli marzy się o sukcesie. Niestety, niektórych moich graczy przerosła w pierwszych minutach stawka tego pojedynku. Zderzyli się ze ścianą i nie wskoczyli na odpowiedni poziom. Probawaliśmy odpowiedzieć,

zmieniając nieco grę. Wprowadziłem nawet naszego nowego zawodnika - Adriano Foglię, ale to wszystko okazało się niewystarczające do odwrócenia losów tego spotkania...

Z kolei trener „Rekordu” Andrzej Szłapa chwalił grę swojego zespołu: - Od początku chcieliśmy zaatakować, zmusić rywala do błędów i to nam się udało. Wiedzieliśmy, że „Orzeł” nieźle radzi sobie w ataku pozycyjnym, więc nie mogliśmy pozwolić im rozwinąć skrzydeł. Jestem bardzo zadowolony z naszej dyspozycji. Może nie otarliśmy się jeszcze o perfekcję, jednak byliśmy skuteczni

i nastawieni na walkę od pierwszej do ostatniej minuty. Cieszą kolejne trzy punkty, wywalczone w konfrontacji z silną drużyną.

„Rekord” B-B: Michał Kałuża, Bartłomiej Nawrat i Krzysztof Iwanek - bramkarze oraz Kamil Surmiak, Jan Dudek, Tomasz Gąsior, Artur Popławski, Paweł Budniak, Alex Viana, Wojciech Łasak, Aleksander Bondar, Michał

Marek, Michał Kubik i Jan Janovsky.

KS „Acana Orzeł Futsal” J-L: Maciej Foltyn i Noel Charrier - bramkarze oraz Sebastian Wojciechowski, Victor Andrade, Janis Pastars, Mykoła Morozow, Henry Hatakeyama, Allyson Amantes, Kacper Kędra, Sergio Solano, Nuno Barbosa, Elia Walty i Adriano Foglia.

Bramki: Michał Marek (w 1 i 18 min.) i Aleksander Bondar - po dwie (2 i 22) oraz Michał Kubik (10) i Michał Kałuża (15) - dla „Rekordu”, a dla „Orla” - Mykoła Morozow (4).

TOMASZ NEUMANN
sport@gazeta.olawa.pl

Ekstraklasa futsalu

Wyniki spotkań XIII kolejki, rozegranej 20 i 21 stycznia

REKORD B-B - KS ACANA ORZEŁ FUTSAL J-L	6:1
RED DRAGONS PNIEWY - FC TORUŃ	3:4
AZS UŚ KATOWICE - AZS UG GDAŃSK	7:3
GATTA ZDUŃSKA WOLA - POGOŃ 04 SZCZECIN 1	2:3
PIAST GLIWICE - SŁONECZNY STOK BIAŁYSTOK	3:2
RED DEVILS CHOJNICE - CLEAREX CHORZÓW	5:3

TABELA PO XIII KOLEJCE

1. REKORD B-B	33	88:32
2. FC TORUŃ	29	40:27
3. GATTA ZDUŃSKA WOLA	24	49:35
4. KS ACANA ORZEŁ FUTSAL J-L	24	45:40
5. CLEAREX CHORZÓW	23	53:35
6. RED DRAGONS PNIEWY	16	32:34
7. AZS UŚ KATOWICE	16	43:47
8. RED DEVILS CHOJNICE	16	34:50
9. PIAST FUTSAL GLIWICE	15	36:38
10. SŁONECZNY STOK BIAŁYSTOK	15	42:55
11. AZS UG GDAŃSK	8	44:78
12. POGOŃ 04 SZCZECIN	5	38:73

*

W następnym meczu ligowym KS „Acana Orzeł Futsal” J-L podejmie drużynę „Red Devils” Chojnice. To spotkanie odbędzie się w sobotę 9 lutego, w jeleczańskiej hali CSiR. Początek o godz. 18.00. Natomiast w najbliższą niedzielę 27 stycznia, w ramach 1/16 Pucharu Polski, jeleczanie zagrają na wyjeździe z drugoligowym „Domexem Pińczów”. Ten mecz rozpocznie się również o godz. 18.00.

(TN)



Liga Halowa LZS Gmina Olawa

Walczyli o awanse i bronili się przed spadkiem

FUTSAL

II i III liga LHGO

W ostatniej kolejce po porażce Siechnice i zwycięstwie Pictory, ta druga drużyna zwyciężyła w rozgrywkach III ligi. W II lidze ostatnia runda niewiele zmieniła w końcowej klasyfikacji...

III liga

WIN-BUD KURÓW - YOUNG BOYS WENA 1:6

W pierwszej połowie obie drużyny zdobyły po jednym голу, zaś po zmianie stron strzelali do bramki rywali i to aż pięciokrotnie tylko młodzi zawodnicy Weny.

RONAL GROUP - ORŁA CIEŃ 0:2

Niespodziewanie wygrała ekipa Orła, która tym samym



Drużyna Taxi Olavia (na fot.) po zaciętej rywalizacji zwyciężyła w rozgrywkach drugoligowych i wraz z Orłem Święta Katarzyna awansowała do I ligi

zrzuciła Ronal z najniższego miejsca na podium, postawionym symbolicznie do dekoracji, po zakończeniu trzecioligowych rozgrywek.

PIAST MIŁOCICE - YOUNG BOYS WENA 0:8

Po dość słabym początku, zespół Young Boys zakończył swój udział w tegorocznej edycji LHGO w mocnym stylu, aplikując rywalom aż osiem bramek.

RONAL GROUP - ALBATROSY 4:1

Faworyzowany Ronal nie zawodził i pewnie wygrał w spotkaniu z Albatrosami.

TECH-KAN TEAM - ORŁA CIEŃ 4:5

W pierwszej połowie Orła Cień zdominował rywala i uzyskał trzybramkową przewagę, która jednak po zmianie stron stopniała do jednego tylko gola...

PIAST MIŁOCICE - PICTURA 0:11

Nowokreowany mistrz III ligi totalnie rozbił słabą ekipę z Miłocic.

TARTAN TEAM - SIECHNICE 2:1

Niespodziewana porażka z Tartanem kosztowała Siechnice utratę pozycji lidera i zakończenie rozgrywek na drugim miejscu.

II liga

BURZA LIPKI - AVANGARDA TEAM 2:4

Avangarda pokonała zespół z Lipki i w rezultacie nadal liczyła się w walce o I ligę.

OLAVIA TAXI - AC NIEMILAN 1:1

Niespodziewany remis lidera - drużyny Olavia Taxi, z ekipą ze środka tabeli - AC NieMilan.

AVANGARDA TEAM

- ORZEŁ ŚWIĘTA KATARZYNA 3:5

Bezpośredni mecz o 2. miejsce, dające awans do I ligi, który zasłużenie wygrała drużyna ze Świętej Katarzyny.

WENA CHWALIBOŻYCE

- ŻYĆIE OSIEDLI 1:9

„Osiedlanie” rozgromili „czerwoną latarnię” z Chwalibóżyce różnicą aż ośmiu goli.

ORZEŁ ŚWIĘTA KATARZYNA

- ODRA RATOWICE 1:2

Mecz mógł zapewnić zwycięstwo Orłowi w całej rundzie - jedynym warunkiem było pokonanie Odry. Rato-wiczanie sprawili jednak niespodziankę i wygrali z Orłem, który musiał się zadowolić drugą lokatą w końcowej klasyfikacji II ligi.

ODRA ŚCINAWA - IJO TEAM 2:2

Niespodziewany remis w meczu kończącym drugoligowe rozgrywki...

TEKST I FOT.:

DOMINIK CZERENDA
sport@gazeta.olawa.pl

III liga

Wyniki VII kolejki,
z 20 stycznia:

Win-Bud Kurów - Young Boys Wena 1:6 (Paweł Łagodziński - Dawid Paluszczyk - 3, Konrad Klimkiewicz, Jakub Baran, Aleksander Jakobsze), Ronal Group - Orła Cień 0:2 (Rafał Czarnecki, Witold Jakubas), Piast Miłocice - Young Boys Wena 0:8 (Dawid Paluszczyk - 3, Jakub Baran - 3, Konrad Klimkiewicz, Łukasz Kapuściak), Ronal Group - Albatrosy 4:1 (Kacper Opatowski - 3, Robert Flaczyk - Mateusz Goleczewski), Tech-Kan Team - Orła Cień 4:5 (Patrik Krzan - 3, Karol Zaremba - Paweł Kurkowski - 2, Witold

Jakubas, Marcin Witak, Rafał Czarnecki), Piast Miłocice - Pictura 0:11 (Łukasz Orzechowski - 4, Marek Chołubek - 3, Mateusz Cybulski, Paweł Orzechowski, Damian Boruń, Tomasz Florian), Tartan Team - Siechnice 2:1 (Przemysław Michniewicz, Paweł Zawisłak - Artur Czech).

TABELA

1. Pictura	9	24	44:6
2. Siechnice	9	21	37:8
3. Tartan Team	9	15	20:13
4. Rolna Group	9	14	27:19
5. Young Boys Wena	9	13	22:14
6. Orła Cień	9	13	21:26
7. Albatrosy	9	12	26:23
8. Win-Bud Kurów	9	8	16:29
9. Tech-Kan Team	9	4	16:42
10. Piast Miłocice	9	4	7:56

Awans do II ligi uzyskali Siechnice oraz Pictura.

II liga

Wyniki VII kolejki,
z 20 stycznia:

Burza Lipki - Avangarda Team 2:4 (Radosław Styczyński - 2 - Marek Szoldra - 3, Serhii Ostapyschen), Olavia Taxi - AC NieMilan 1:1 (Krzysztof Telatyński - Marek Chowaniak), Avangarda Team - Orzeł Święta Katarzyna 3:5 (Marcin Mazur, Marek Szoldra, Serhii Ostapyschen - Grzegorz Żygadło - 2, Patrik Kałus - 2, Andrzej Imiołek), Wena Chwalibóżyce - Życie Osiedli 1:9 (Konrad Kuś - Tomasz Stachowicz - 3, Kamil Fryszkiewicz - 2, Sebastian Stach, Maciej Sobota, Maciej Fyrszkiewicz, Arkadiusz

Kwieciński), Orzeł Święta Katarzyna - Odra Ratowice 1:2 (Przemysław Pych - Marek Januszkiewicz, Konrad Telążka), Ido Team - Odra Ścinawa 2:2 (Kacper Piórecki, Marcel Chajdziony - Dariusz Jędrzejczyk, Bartłomiej Wierzbą).

TABELA:

1. Olavia Taxi	9	22	39:15
2. Orzeł Święta Katarzyna	9	21	36:19
3. Avangarda Team	9	18	33:26
4. Ijo Team	9	16	27:26
5. AC NieMilan	9	14	32:18
6. Życie Osiedli	9	13	33:25
7. Odra Ratowice	9	12	19:30
8. Burza Lipki	9	11	20:24
9. Odra Ścinawa	9	2	9:35
10. Wena Chwalibóżyce	9	1	4:34

Awans do I ligi uzyskały zespoły Olavia Taxi oraz Orzeł Święta Katarzyna. Spadek do III ligi zaliczyły Odra Ścinawa oraz Wena Chwalibóżyce.

I liga

Wyniki VII kolejki,
z 20 stycznia:

Gang Weny - Last Pub 2 0:3 (Igor Janiuk, Adrian Gelles, Bartłomiej Musiał), Wena Team - Bystrzyca 2:3 (Daniel Pawlak, Dominik Wejerowski - Maciej Białek - 2, Michał Gałaszewski), Dream Team - Rapid Domaniów 3:4 (Grzegorz Tomasiuk - 3, Krystian Murawski - Andrzej Pajda, Krystian Kozina), Lemarko Gać - Solufka 10:1 (Jęgor Tarnow - 3, Michał Hawryło

- 2, Janusz Gancarczyk - 2, Paweł Przytuła, Maciej Wróż - Mateusz Szelaąg).

TABELA:

1. Lemarko Gać	7	18	37:15
2. Last Pub 2	7	15	23:9
3. Gang Weny	7	15	19:11
4. Wena Team	7	15	17:11
5. Bystrzyca	7	9	20:26
6. Rapid	7	6	19:25
7. Dream Team	7	3	10:32
8. Solufka	7	3	12:28

Tegorocznym mistrzem LZS Ligi Halowej Gminy Olawa został Lemarko Gać, natomiast do II ligi spadły zespoły Dream Team Olawa oraz Solufka Marcinkowice.

Najlepsi zawodnicy III ligi

6. kolejka - Aleksander Jakobsze (Young Boys Wena)
7. kolejka - Kacper Olaniuk (Win-Bud Kurów)

Najlepsi zawodnicy II ligi

6. kolejka - Wojciech Czerniak (Olavia Taxi)
7. kolejka - Patrik Kałus (Orzeł Święta Katarzyna)

Najlepsi zawodnicy I ligi

6. kolejka - Paweł Kohut (Wena Team)
7. kolejka - Marcin Czajkowski (Bystrzyca)

Nagrody indywidualne II ligi



Andrzej Duda (Ijo Team) - najlepszy bramkarz



Grzegorz Żygadło (Orzeł Święta Katarzyna) - najlepszy strzelec



Jakub Skorutowski (Olavia Taxi) - najlepszy zawodnik

Liga Halowa LZS Gmina Oława

FUTSAL

I liga LHGO

Rollercoaster w ostatniej kolejce

Przed ostatnią kolejką liderował Gang Weny, zaś na trzecim miejscu plasowało się Lemarko Gać. Po finałowej rundzie okazało się, że to ten drugi zespół zwyciężył w tegorocznych rozgrywkach

GANG WENY - LAST PUB 2 0:3

Zwycięstwo Gangu w tym spotkaniu znacznie przybliżyłoby tę ekipę do ostatecznego triumfu w lidze. Niestety, drużyna Last Pubu 2 była bardziej

efektywna i zdecydowanie wygrała ten pojedynek.

WENA TEAM - BYSTRZYCA 2:3

Bystrzyca prowadziła już 3:0, ale pod koniec spotkania straciła dwie bramki.

Wenie zabrakło czasu na zdobycie gola, na wagę jednego punktu.

DREAM TEAM - RAPID 3:4

Po pierwszej połowie Dream Team prowadził,

a po zmianie stron i trzech bramkach Andrzeja Pajdy, wygrał Rapid, który w efekcie utrzymał się w gronie pierwszoligowców.

LEMARKO GAĆ - SOLUFKA 10:1

Wysokie zwycięstwo gospodarzy turnieju, którzy dzięki temu odnieśli także końcowe zwycięstwo w tegorocznych rozgrywkach gminnej ligi halowej.

(DCZ)

Fot.: Dominik Czerenda



Wena Team (różowe koszulki) walczyła do ostatniej minuty przynajmniej o punkt, który mógłby utrzymać ten zespół w walce o tytuł mistrza. Tak się jednak nie stało i ostatecznie to Lemarko Gać wygrało całą ligę...



Drużyna gospodarzy - Lemarko Gać - zwyciężyła w tegorocznej edycji LHGO...

Nagrody indywidualne I ligi



Mateusz Nazar (Gang Weny) - najlepszy zawodnik



Jegor Tarnow (Lemarko Gać) - najlepszy strzelec



Szymon Janiuk (Last Pub 2) - najlepszy bramkarz



Michał Gałaszewski (na fot. z lewej, w niebieskim trykocie) w meczu z Agroplonem zmarnował dwie stuprocentowe sytuacje...

PIŁKA NOŻNA

III liga

W ramach przygotowań do rundy wiosennej Foto-Higiena Gać zmierzyła się z ligowym rywalem - Agroplonem Głuszyna

W spotkaniu sparingowym, rozegranym 19 stycznia w Kluczborku, na boisku ze sztuczną nawierzchnią, w zespole podopiecznych trenera Marcina Dymkowskiego wystąpiło kilku nowych piłkarzy: 19-letni Marcin Szemis, który grał dotąd w GKS Mirków/Długołęka, 20-letni Damian Ścibiorek z Boruty Zgierz, 19-letni Patryk Michałek, który jesienią występował w litewskiej

Agroplon Głuszyna - Foto-Higiena Błyskawica Gać 0:1

Zwycięski pierwszy sparing

drużynie Korlas Kłajpeda, wycofanej w trakcie sezonu z rozgrywek, 26-letni Radosław Grzywniak, zawodnik Olimpii Podgaj, 19-letni Jan Jakacki z Górnika Wałbrzych, 28-letni Marcin Buryło z Lechii Dzierżoniów oraz wracający do gackiej drużyny z wypożyczenia do Energetyka Siechnice 20-letni bramkarz Piotr Wojciechowski.

Nowi zawodnicy nie odcisnęli na pojedynku z Agroplonem istotnego piętna. Jedynego gola dla Foto-Higieny strzelił Michał Grochowski, po dośrodkowaniu z rzutu wolnego Radosława Grzywniaka.

W nowej rundzie w gackiej drużynie nie zobaczymy już Adriana Mynarskiego, który skoncentruje się teraz na nauce oraz Kamila Dołgana, Marcina Mazura i Janusza Gancarczyka, którzy mają występować w Moto-Jelczu Oława. Ten ostatni został jednak niedawno zawieszony na rok przez PZPN - za zaległości finansowe wobec menedżera. Nie wiadomo więc, czy faktycznie będzie grał już wiosną w oławskim klubie...

Foto-Higiena (w I połowie): Gąsiorowski - Piórecki, Korsak, Grochowski, Orzechowski, Hawryło - Kubacki,

Tylki, Jakacki, Wejerowski - Grzywniak.

Foto-Higiena (w II połowie): Gąsiorowski (60 Wojciechowski) - Bujakiewicz, Michałek, Barski, Ścibiorek - Szemis, Wejerowski - Buryło, Tarnow, Hawryło (75 Grochowski) - Gałaszewski *

W kolejnym zimowym sparingu Foto-Higiena Gać zmierzy się z Sokółem Wielka Lipa. Spotkanie ma być rozegrane w sobotę 26 stycznia, w Siechnicach, na boisku ze sztuczną nawierzchnią. Początek meczu o godz. 10.00.

DOMINIK CZERENDA
sport@gazeta.olawa.pl

Ile razy wstawiałeś ostatniej nocy do toalety? Dwa? Trzy? Czy więcej...?

Pamiętasz palący ból, gdy stałeś jak pomnik i próbowałeś wydusić z siebie chociaż kilka kropel? A co z plamami na bieliźnie i spodniach? Nie mówiąc już o nieprzyjemnym zapachu i problemach w sypialni...

To nie przeziębienie pęcherza – samo nie minie. To nie starość – nie jesteś na to skazany. Zdrowa prostata ma wielkość orzecha włoskiego, przez który przechodzi cewka moczowa o średnicy słomki. Twoja prostata prawdopodobnie rozrosła się już do rozmiarów śliwki lub mandarynki. **Ścisła ona cewkę moczową tak, jak w palcach ścisła się słomkę...** i to jest przyczyna Twoich cierpień i bólu.

IMPOTENCJA CZY PIELUCHY?

W ubiegłym roku ponad 50 000 Polaków przeszło bolesną operację prostaty. 60% z nich zostało impotentami lub całkowicie przestało kontrolować swój pęcherz! Ale to nie koniec: nawet po operacji prostata wciąż się powiększa. Następna interwencja chirurga to tylko kwestia czasu...

O CZYM NIE MÓWIA CI LEKARZE

„Mimo że naturalne metody zmniejszania prostaty są skuteczne i nie powodują skutków ubocznych, takich jak impotencja, nie są tak zyskowne ani dla nas, ani dla aptek” – zdradza anonimowo przedstawiciel wiodącego koncernu farmaceutycznego.

„Nie wprowadzamy ich do aptek i nie promujemy ich wśród lekarzy. Dlatego 9 na 10 specjalistów nie ma pojęcia o najnowszych osiągnięciach w walce z tym problemem. Przykładem tego jest amerykański preparat, dzięki któremu sam pozbyłem się problemów z prostatą”. Zespół prof. Johna Reclmana z Instytutu Urologii Uniwersytetu Kalifornijskiego opracował preparat, który szybko stał się w Ameryce bronią numer 1 w walce z przerostem prostaty. Bije on rekordy popularności: sprzedano już ponad 3 000 000 opakowań!

„Koniec z piekącym bólem, koniec budzenia się w nocy, ciągłych spacerów do toalety i rozczarowań w sypialni...” – mówi prof. Redman.

„Kiedy podczas testów klinicznych próbowałem zmniejszyć pro-

Ile z tych 12 sygnałów alarmujących o problemie z prostatą dotyczy Ciebie (Twojego męża)?

- ☐ Częste wizyty w toalecie
- ☐ Nietrzymanie moczu
- ☐ Plamy na bieliźnie i spodniach
- ☐ Przykry zapach
- ☐ Ciągłe zmęczenie
- ☐ Spadek energii
- ☐ Niechęć do współżycia
- ☐ Bezsenność lub drażliwość
- ☐ Dłuższe wizyty w toalecie
- ☐ Słaby strumień
- ☐ Pieczenie cewki moczowej
- ☐ Ciągły nacisk na pęcherz



Jeżeli przekroczyłeś 45. rok życia i zaznaczyłeś więcej niż 3 pola, oznacza to, że **Tvoja prostata to bomba z opóźnionym zapłonem, która w każdej chwili może całkowicie zablokować możliwość oddawania moczu.**

Wówczas jedyną drogą ratunku będzie bolesna operacja, po której 60% mężczyzn staje się impotentami lub całkowicie traci kontrolę nad pęcherzem. Chyba, że...

statę, szybko okazało się, że działanie pojedynczego składnika nie wystarczy. Dwa lata zajęło nam opracowanie silnej i bezpiecznej 11-składnikowej formuły bazującej wyłącznie na składnikach używanych w medycynie naturalnej.

Ta unikalna kombinacja szybko pomaga przywrócić równowagę hormonalną, której zaburzenie jest główną przyczyną przerostu prostaty. Preparat podnosi spadający z wiekiem testosteron, równocześnie obniżając DHT – hormon działający na prostatę jak benzyna na ogień, odpowiedzialny za stany zapalne i jej rozrost.

Moja formuła już po tygodniu zwiększa przepływ moczu, łagodzi ból i pieczenie u 53% badanych. Po kolejnych 7 dniach mogą oni bezboleśnie opróżnić pęcherz i 2 razy rzadziej odwiedzają toaletę. Po około 30 dniach następuje znaczne zmniejszenie prostaty aż u 93% uczestników testów – bez operacji, tabletek i skutków ubocznych”.

Zażywanie 3 kapsułek dziennie przez 30 dni wystarczy, aby ten „pogromca” prostaty:

- ✓ zmniejszył jej przerost o 78%;
- ✓ 2-krotnie obniżył częstotliwość oddawania moczu;
- ✓ udrożnił cewkę moczową;
- ✓ przywrócił sprawność seksualną;
- ✓ uwolnił Cię od bólu i pieczenia.

MASZ DO WYBORU:

A. Męczyć się, zwlekać i czekać, aż prostata całkowicie zablokuje możliwość oddawania moczu i wykończy Cię psychicznie.

B. Pozbyć się tego palącego problemu i zapobiec operacji.

Oni się nie zastanawiali...

„Od skarpela uratowała mnie żona...”



„Nie chciałem przyznać się, że mam problem. Przez nocne wstawanie cały dzień chodziłem nieprzytomny. Unikałem też żony, było mi wstyd. W końcu żona nie wytrzymała: masz problem z prostatą! Nie dawała mi spokoju, aż w końcu sama kupiła mi ten preparat. Po 5 tygodniach wszystko wróciło do normy, problemu już nie mam”.

Marek W. (I. 53), listonosz, Bydgoszcz

„Nie muszę już wstawać 6 razy w nocy...”



„Myślałem, że mam przeziębiony pęcherz, ale to nie miało... Ciągłe nerwowo sprawdzałem, czy mam suche spodnie. Pojawiały się problemy z erekcją. Wstawanie w nocy mnie wykańczało, a za kółkiem trzeba mieć refleks. Ten preparat w 3 tygodnie postawił mnie na nogi. Zero przecieków, zero bólu”.

Mariusz K. (I. 57), kierowca, Tychy

„Nie dajcie się nabrać na operację...”



„Po operacji dowiedziałem się, że prostata będzie nadal rosła, że to pomoże tylko na parę lat! Długo szukałem naturalnego środka, który mnie przed tym ochroni (20 cm cięcia nie należy do przyjemności). Odkąd biorę ten preparat profilaktycznie, moja prostata nie powiększa się”.

Henryk P. (I. 69), stolarz, Sokółka

ZMNIJSZ PROSTATE W 30 DNI

Naturalny preparat pomagający zmniejszyć prostatę wprowadzono do Polski z początkiem tego roku. Jest dostępny tylko w sprzedaży telefonicznej Fabryki Zdrowia. Choć technologia jego produkcji nie jest tania, dzięki specjalnemu dofinansowaniu uczestnictwa w Fabryce Zdrowia pierwsze 150 osób może skorzystać z niego aż o 70% taniej. **Ilość sztuk jest ograniczona – decyduje kolejność zgłoszeń.**

**TYLKO do
31 stycznia
70%
taniej!**

SPECJALNA REFUNDACJA DLA PIERWSZYCH 150 OSÓB!

Pierwszym 150 osobom, które zadzwonią do **31 stycznia 2019 r.**, przysługuje specjalna **refundacja!** Otrzymasz wówczas preparat na prostatę za udział w Fabryce Zdrowia **za jedyne 323 97 zł** (przesyłka GRATIS)!

Zadzwoń: 81 300 33 80

Od poniedziałku do niedzieli: 8:00-20:00
(Zwykłe połączenie lokalne bez dodatkowych opłat)